



# BIBLIOTEKARZ

Ustawa z dnia... o bibliotekach (projekt SBP)

**Henryk SZARSKI:**  
Komputeryzacja działalności bibliotecznej

**Krystyna RAMLAU-KLEKOWSKA:**  
Regionalny egzemplarz obowiązkowy

**Stanisław KAMIŃSKI:**  
O kwalifikacjach kustosa bibliotecznego  
i starszego bibliotekarza w resorcie edukacji narodowej

## OPROGRAMOWANIE BIBLIOTECZNE firmy DATA TREK POLAND część I

*Poniższy tekst jest pierwszym artykułem z serii opisującej szczegółowo zintegrowany system biblioteczny firmy DATA TREK POLAND. W tej części prezentujemy państwu firmę i opisujemy podstawowe charakterystyki tego systemu*

### O FIRMIE

Firma DATA TREK INC powstała w 1981 roku i jest jedną z największych i najbardziej znanych na świecie firm specjalizujących się wyłącznie w tworzeniu oprogramowania bibliotecznego. Jako jedna z pierwszych utworzyła zintegrowany system działający na komputerach PC i sieciach LAN. Podstawą strategii firmy jest wymiana doświadczeń i ścisła współpraca ze swoimi klientami. Służą temu dwa czasopisma wydawane przez firmę oraz coroczne konferencje w Kalifornii, na które zapraszani są wszyscy klienci firmy.

W 1992 roku DATA TREK otworzyła w Warszawie swoją filię, która nazywa się DATA TREK POLAND w celu lokalnej i bezpośredniej produkcji uniwersalnego, zintegrowanego i modułowego pakietu programów do automatyzacji bibliotek. Modułowość pakietu polega na tym że, każdy moduł może być zakupiony i zainstalowany oddzielnie i niezależnie od pozostałych w różnym czasie. W filii w Polsce pakiet ten został specjalnie dostosowany do specyficznych potrzeb bibliotek polskich, a więc zawiera wszystkie teksty i napisy w języku polskim. Język angielski jest również zawarty i może być wywołany w każdym momencie.

Otwarcie filii DATA TREK POLAND, a nie zwykłego przedstawicielstwa, wskazuje na powagę i zaangażowanie ze strony DATA TREK INC i stanowi gwarancję: — pełnego serwisu na naszym rynku, — rozwoju systemu zgodnie z potrzebami polskich bibliotek, — pełnej dokumentacji w języku polskim, — przeszkolenia polskiego personelu biblioteki w stopniu zapewniającym efektywne wykorzystanie programów niezależnie od osobistego doświadczenia w obsłudze komputera.

### REFERENCJE

O osiągnięciach i popularności oprogramowania DATA TREK na świecie świadczy ponad 2000 instalacji, w tym ponad 200 w Europie. Programy te

zostały zainstalowane w bibliotekach: naukowych, narodowych, publicznych, szkolnych, specjalistycznych, gminnych, małych, dużych itp. Dla przykładu podajemy nazwy kilku bibliotek, które ostatnio zakupiły oprogramowanie DATA TREK (kompletna lista instalacji jest do dyspozycji zainteresowanych): — Ambasada Amerykańska w Warszawie, Biblioteka Polskiej Akademii Nauk (Instytut Archeologii), Biblioteka Rzecznika Praw Obywatelskich w Warszawie, Biblioteka Szkoły Biznesu Politechniki Warszawskiej, Biblioteka Narodowa w Turcji, Biblioteka Kongresu Stanów Zjednoczonych, Narodowa Akademia Medyczna w Paryżu.

### OPROGRAMOWANIE

Moduły oprogramowania DATA TREK to: Katalogowanie, Wypożyczenia, Czasopisma, Zamówienia-budżet, Wyszukiwanie, Wymiana danych, Wyszukiwanie MS-Windows (TM), Wypożyczenia sprzętu. Moduły DATA TREK mogą być używane na praktycznie każdym rodzaju komputera od małego PC/XT do maszyny UNIX czy sieci NOVELL. Każdy moduł jest niezależny od pozostałych i może być instalowany w różnym czasie. Dane wprowadzone za pomocą jednego modułu są automatycznie widziane przez wszystkie pozostałe moduły. Na przykład opis biblioteczny wprowadzony do bazy danych poprzez moduł Wypożyczenia staje się natychmiast użyteczny w module Katalogowanie czy Wyszukiwanie.

Szczegóły o zawartości modułów — w następnym numerze.

Na zakończenie dwie opinie o systemie DATA TREK: „Gdy porównaliśmy inne systemy biblioteczne, DATA TREK był najlepszy i najmniej kosztował”. — P.P. (Bibliotekarz Uniwersytetu Ohio USA).

„Oprogramowanie DATA TREK powinno być wzięte poważnie pod uwagę przez każdy typ biblioteki i jest wysoce zalecane”.

— *Library Technology Reports USA*. Vol. 27 No. 3

Janusz Sikorski, DATA TREK POLAND  
ul. Reja 5, 05-500 Warszawa-Piaseczno, tel. 569143,  
fax 368409

**P.S. W numerze 1-2 „Bibliotekarza” ukazał się kupon promocyjny pozwalający na bezpłatne uzyskanie próbnej wersji oprogramowania DATA TREK. Jest jeszcze do dyspozycji pewna ilość kopii. Nie zwlekaj! Przyślij i Ty kopię kuponu aby otrzymać dyskietki!**

#### Komitet Redakcyjny:

Witold Adamiec, Lucjan Biliński, Tadeusz Cieślak,  
Marcin Drzewiecki (przewodniczący), Bolesław Howorka,

Stanisław Krzywicki, Marta Parnowska

Redaktor naczelny: Jan Wołosz

Sekretarz Redakcji: Andrzej Jopkiewicz

Projekt okładki: Zdzisław Byczek

Redaktor techniczny: Elżbieta Matusiak

Tłum. na jęz. angielski: Katarzyna Diehl

---

# Od redaktora

---

Ostatnio uczestniczyłem w kilku zjazdach okręgowych SBP. Miałem okazję wysłuchać interesujących dyskusji i poznać wielu mądrych ludzi. Nie pierwszy raz przypomniałem sobie uwagę sprzed kilku lat jednego z liderów pokrewnej organizacji, który z pewną dozą zazdrości stwierdził, że życzyłby sobie, aby również w jego organizacji było tylu ludzi wykształconych, otwartych na nowe idee i szersze zjawiska społeczne, potrafiących władać słowem i piórem.

W czasie jednego z tych zjazdów zaskoczyła mnie uwaga sąsiadki, która przysłuchując się dyskusji, półgłosem zapytała, dlaczego – mimo tylu mądrych wystąpień, propozycji, refleksji – nie potrafimy znaleźć przekładni, która wiele z tych racjonalnych pomysłów pozwoliłaby środowisku przyjąć i realizować w interesie społeczeństwa i nas samych? Sądzę, że to pytanie warte jest odnotowania. Istotnie, dlaczego mimo indywidualnego rozsądku, ofiarności, wiedzy i umiejętności obserwowanych w naszym środowisku – tak rzadko potrafimy zdobyć się na zbiorowe działania i osiąganie celów, na których nam zależy i które są w zasięgu naszych możliwości?

Odnotowując to ważne pytanie, chcę zaproponować Czytelnikom lekturę projektu ustawy o bibliotekach, opracowanego w gremiach SBP z udziałem specjalistów spoza tej organizacji. To iż projekt ten powstał, dowodzi, że znalezienie sposobu przełożenia indywidualnych propozycji (w sprawie ustawy zgłaszano ich wiele) w postać zaakceptowanego przez zbiorowość zadania – jest możliwe. W jaki sposób projekt ustawy został opracowany i jakie założenia przyświecały jego autorom, piszemy z Jerzym Majem w tekstach poprzedzających projekt ustawy.

Publikujemy projekt ustawy o bibliotekach z nadzieją, że zyska on przychylność środowiska na tyle, że będzie ono zainteresowane jego doskonaleniem i popieraniem. Jakie będą losy tego projektu, zależy to w dużej mierze od nas samych. Są dwie możliwości, które zależą od naszego podejścia do projektu: przy nastawieniu negatywnym, z pewnością, podzieli on los wcześniejszych inicjatyw, z których nic nie wyszło, przy pozytywnym – może stać się kanwą dyskusji nad podstawami prawnymi bibliotekarstwa polskiego u progu następnego wieku. Pierwsze opinie, z jakimi mieliśmy okazję się zapoznać, dowodzą, że ta druga ewentualność jest całkiem realna.

Projekt ustawy nie stanowi jedyne materiału, na który zwracam uwagę Czytelników. Co najmniej kilka innych tekstów zasługuje na uważną lekturę. Należy do nich niewątpliwie artykuł Henryka Szarskiego, który pisze o stanie i problemach komputeryzacji działalności bibliotecznej w Polsce. Informacje i opinie zawarte w artykule pochodzą od Autora, który kieruje Biblioteką Politechniki Wrocławskiej, znaną ze swych pionierskich osiągnięć w zakresie automatyzacji. Z kolei Krystyna Ramlau-Klekowska podejmuje problem regionalnego egzemplarza obowiązkowego. Swoje rozważania skupia wokół zagadnień, które wymagają uregulowań prawnych. Przepisy prawne normujące sprawy kwalifikacji bibliotekarzy zatrudnionych w resorcie edukacji narodowej to obiekt krytycznego zainteresowania Stanisława Kamińskiego, który pisze o wadliwości i potrzebie zmiany tych przepisów.

Na osobną uwagę zasługuje tekst Mariana Filipkowskiego zatytułowany „Ile idzie SBP w nas samych?” Przedmiotem rozważań Autora jest działalność Stowarzyszenia i jego rola w środowisku, przy czym rolę tę postrzega w powiązaniu z własnym warsztatem pracy. Innymi słowy, Autor próbuje spojrzeć na Stowarzyszenie z punktu widzenia korzyści, jakie odnosi on i jego warsztat pracy w wyniku działalności organizacji.

Z pozostałych materiałów polecam zwłaszcza sprawozdania z seminarium LIBER, odbytego w Bibliotece Narodowej w grudniu ubiegłego roku, oraz z konferencji w Brukseli poświęconej współpracy bibliotekarzy z wydawcami i księgarzami.

Jak zwykle sporo interesujących informacji zawierają stałe rubryki naszego miesięcznika.

*Jau Wolosz*

---

# Ustawa o bibliotekach

---

## O publikowanym projekcie ustawy

Od kilkunastu lat w środowisku bibliotekarzy pojawiły się postulaty znowelizowania lub przygotowania nowej ustawy o bibliotekach — widome sygnały starzenia się ustawy z 1968 r. Towarzystwo im próby opracowania ustawy o informacji naukowej, która jednak do Sejmu nie trafiła. Wszystkie te propozycje sprzed 1989 r. zmierzały do stworzenia w naszym kraju scentralizowanych i obligatoryjnych dla ich uczestników systemów biblioteczno-informacyjnych.

Po 1989 r. warunki funkcjonowania bibliotek zaczęły się szybko zmieniać, a zapisy obowiązującej ustawy o bibliotekach z 1968 r. — równie szybko dezaktualizować. Dla bibliotekarzy stało się jasne, że potrzebna jest albo nowelizacja ustawy z 1968 r., albo też przygotowanie nowej. Dłużej z rozpoczęciem prac nad ustawą nie można było czekać. W 1990 r. opracowano dwa projekty nowelizacji ustawy o bibliotekach: „sprawcą” jednego z nich było SBP, drugiego — zespół ekspertów funkcjonujący przy wiceministrze kultury i sztuki Stefanie Starczewskim. Projekt SBP opublikowano na łamach „Bibliotekarza” w 1990 r. Obydwa projekty nie miały szczęścia i do Sejmu nie trafiły.

W czerwcu 1991 r. na posiedzeniu ZG SBP w Płocku podjęto uchwałę o powołaniu zespołu ds. opracowania ustawy o bibliotekach pod kierownictwem prof. Andrzeja Gwiżdża, ówczesnego dyrektora Biblioteki Sejmowej. W ramach podjętych prac określono kluczowe problemy do rozstrzygnięcia w nowej ustawie i zamówiono ekspertyzy, które w pogłębiony sposób oświetliły zagadnienia mające być przedmiotem uregulowań w nowym akcie prawnym. Po dyskusjach zdecydowano się powierzyć opracowanie projektu nowej ustawy członkom zespołu: Bolesławowi Howorce i Jerzemu Majowi. Autorzy przygotowali projekt w ciągu stosunkowo krótkiego czasu, co było możliwe dlatego, że obaj uczestniczyli we wcześniejszych pracach nad wspomnianymi projektami nowelizacji ustawy z 1986 r. Jerzy Maj w latach 1990—1991 kierował pracami nad projektem nowelizacji ustawy w zespole ekspertów powołanym przez wiceministra S. Starczewskiego, B. Howorka pełnił podobną rolę w grupie osób przygotowu-

jących nowelizację ustawy w ramach SBP. W tych warunkach było oczywiste, że w pracach tego duetu zostaną wykorzystane wcześniejsze projekty nowelizacji, opracowane w ramach SBP i zespołu ekspertów, a także rezultaty dyskusji z autorami podobnego dokumentu opracowywanego w Ministerstwie Kultury i Sztuki.

Publikowany projekt ustawy jest trzecią wersją projektu autorskiego: pierwsza nie była konsultowana w szerszym gronie, wersja druga była dyskutowana 17 grudnia poprzedniego roku na konferencji w Bibliotece Narodowej, której uczestnikami byli zarówno członkowie zespołu SBP ds. ustawy o bibliotekach, jak i zaproszeni goście spoza SBP (notabene w pracach zespołu ds. ustawy uczestniczyli również specjaliści spoza SBP, co o publikowanym projekcie pozwala mówić jako o projekcie środowiskowym).

Drukowany projekt ustawy nie jest „kompromisowym” zlepkiem rozbieżnych koncepcji, ale opracowaniem nowym, prezentującym nie sumę wspomnianych wcześniej projektów, lecz syntezę przemyśleń i koncepcji obu autorów, którzy uwzględnili uwagi i propozycje zgłaszane przez członków zespołu ds. ustawy o bibliotekach oraz wielu innych bibliotekarzy.

Zdajemy sobie sprawę, że od prezentowanego projektu do ustawy parlamentarnej droga daleka. Ani ZG SBP, ani autorzy nie traktują tego opracowania jako wersji ostatecznej, która zostanie skierowana do parlamentu i uchwalona. Niewątpliwie projekt wymaga dyskusji i szerokiej konsultacji środowiskowej, co przy otwartości autorów na uwagi i propozycje zmian pozwoli ująć w nim w pełniejszy sposób rozwiązania możliwe i oczekiwane przez środowisko.

Naszym zdaniem projekt jest na tyle dojrzały, że można go przedstawić do opiniowania szerokim kręgiem bibliotekarzy, a jednocześnie przekazać wszystkim zainteresowanym sprawą ustawy o bibliotekach do ewentualnego wykorzystania. Stąd też publikowany projekt ustawy Stowarzyszenie przekazało sejmowej i senackiej komisjom kultury, zainteresowanym resortom i innym organom administracji państwowej.

*Jan Wolosz*

## Kilka uwag i wyjaśnień do projektu ustawy o bibliotekach

Teksty aktów prawnych są z natury niezbyt komunikatywne. Dotyczy to zwłaszcza ustaw, które — ze względu na wymagany poziom ogólności — wiele spraw szczegółowych odsyłają do przepisów niższego rzędu. Dlatego postanowiliśmy poprzedzić tekst projektu kilkoma uwagami i wyjaśnieniami w sprawie założeń, jakie przyjęliśmy, i celów, które nam przyświecały.<sup>1)</sup>

Ustawa z 17 kwietnia 1968 r. o bibliotekach, aczkolwiek przyniosła — poprzez Dekret z 1945 r. — wiele rozwiązań organizacyjnych i funkcjonalnych opracowanych przez najwybitniejszych bibliotekarzy okresu międzywojennego, była w ogólnej koncepcji podporządkowana rozwiązaniom ustrojowym, zakładającym wszechstronność i omnipotencję Państwa, a w tym pełną kontrolę gromadzenia i obiegu informacji. Kreowała ona model bibliotekarstwa scentralizowanego, w którym każdy element miał mieć ściśle określone i ograniczone zadania, i w którym nie było miejsca na wielość rozwiązań, uwzględniających specyfikę poszczególnych bibliotek i warunków ich działania.

Ramy prawne, zakreślone w Ustawie z 1968 r., już po kilku latach stały się zbyt sztywne w stosunku do zmian w otoczeniu politycznym, społecznym i ekonomicznym. Szczególnie zmiany w podziale administracyjnym kraju w latach 1973—1975, w ustroju szkolnictwa podstawowego (gminne szkoły zbiorcze) oraz w szkolnictwie wyższym — powiększały niedostosowanie przepisów prawnych do warunków działania bibliotek. Niektóre zapisy Ustawy z 1968 r., jak np. o utworzeniu ogólnokrajowej sieci bibliotecznej i powierzeniu nadzoru nad nią Ministrowi Kultury i Sztuki, wspomaganemu przez Państwową Radę Biblioteczną, okazały się niefortunne i nieskuteczne od początku.

Zasadnicze zmiany ustrojowe lat 1989—1991, a zwłaszcza Ustawa z 10 V 1990 r. o samorządzie terytorialnym, zmiana statusu przedsiębiorstwa państwowego, zmiany w systemie edukacji i szkolnictwa wyższego<sup>2)</sup> itp., spowodowały, iż zapisy Ustawy z 1968 r. coraz mniej korespondują z otoczeniem legislacyjnym, określającym pośrednio warunki funkcjonowania bibliotekarstwa. Publikowany tu projekt nowej ustawy o bibliotekach stara się uwzględnić zmiany ustrojowe i legislacyjne, które już nastąpiły, jak i te, których wystąpienie w najbliższych latach można zasadnie przewidywać (np. utworzenie tzw. powiatów samorządowych, szeroka prywatyzacja, dalsze zmiany w ustroju szkolnictwa i nauki itp.). Nawiązuje do polskiej tradycji bibliotekarskiej, w tym do niektórych, pozytywnych doświadczeń okresu powojennego, odwołuje się do wzorów angielskich, niemieckich i skandynawskich.

Pragniemy zaapelować do Czytelników, aby przystępowali do lektury tego projektu ze świadomością,

iż odbiega on od naszych nawyków, że odmiennie od Ustawy z 1968 r., drobiazgowo regulującej „wszystko we wszystkich bibliotekach”, proponuje stworzenie ogólnych ram prawnych, w których obrębie możliwe jest stosowanie różnych modyfikacji, w zależności od potrzeb i warunków. Regulacje obligatoryjne w projekcie ograniczone są do niezbędnych dla utrzymania podstawowych struktur i zachowania profesjonalnej jednolitości warsztatów bibliotecznych, jako warunku drożności obiegu dokumentów i informacji w systemie biblioteczno-informacyjnym.

W tym celu projekt:

- 1) stanowi obligatoryjność przepisów ustawy tylko w stosunku do tych bibliotek, do których jest to konieczne (biblioteki państwowe i komunalne) oraz fakultatywność w stosunku do pozostałych; w wypadkach, gdy działalność bibliotek jest lub może być oparta na aktach prawnych niższego rzędu (np. biblioteki szkolne i pedagogiczne) lub jest regulowana w danym zakresie innymi ustawami (np. biblioteki szkół wyższych), projektowana ustawa odsyła do takich aktów;
- 2) wprowadza regulacje ustawowe w takim zakresie, w jakim wydaje się to niezbędne, ale zarazem tylko w takim, w jakim jest to konieczne, i na niezbędnym poziomie szczegółowości;
- 3) pozostawia do decyzji organizatorów te elementy organizacyjne i funkcjonalne bibliotekarstwa, które wynikają z warunków szczególnych, bądź nie wiążą z udziałem danego typu biblioteki w systemie biblioteczno-informacyjnym.

Bibliotekarstwo polskie jest niedoinwestowane we wszystkich sferach, ale zarazem dublowanie struktur, zasobów i działań w przekrojach resortowych, dziedzinowych i terytorialnych jest powodem znacznego marnotrawstwa. Wynika ono głównie z braku rzeczywistej współpracy i koordynacji działań w różnych przekrojach, mimo istnienia szczegółowych dyspozycji w tej mierze w dotychczasowych regulacjach prawnych, które, narzucając formalne rygory współdziałania, nie tworzyły systemu zachęt do współpracy, lecz przeciwnie — skłaniały do zachowań autarkicznych.<sup>3)</sup>

W celu przeciwdziałania takim zjawiskom, projekt nowej ustawy:

- 1) Stanowi ramy prawne uczestnictwa w systemie biblioteczno-informacyjnym, który jest tylko w niezbędnym stopniu sformalizowanym układem funkcjonalnym, z założenia opartym na wzajemności świadczeń i korzyści z uczestnictwa w nim.
- 2) Wyznacza biblioteki, tworzące zręb krajowego systemu biblioteczno-informacyjnego oraz określa możliwości i zasady jego rozbudowywania się w miarę pojawiających się potrzeb i możliwości, przy czym dla bibliotek innych niż państwowe,

uczestnictwo w systemie nie jest obligatoryjne, a poza tym żadna z bibliotek nie uczestniczy w systemie „totalnie”, tj. całością swojej działalności. Powiązanie z systemem dotyczy tylko niektórych aspektów działalności; inaczej mówiąc, system biblioteczno-informacyjny w rozumieniu projektu ustawy jest formą wielostronnej, podporządkowanej pewnym regułom — umowy o współpracy bibliotek w niektórych aspektach działalności, której celem jest ułatwienie użytkownikom dostępu do informacji o zasobach bibliotek i do samych zasobów, a także ułatwienie wejścia w międzynarodowy system służb biblioteczno-informacyjnych, zwłaszcza przy zastosowaniu informatycznych ułatwień wymiany informacji.

- 3) Stwarza możliwość rozszerzenia przez niektóre biblioteki, zwłaszcza przez określone mianem specjalnych, działalności w zakresie informacji naukowej, technicznej i ekonomicznej, nie tworząc jednak nowych bytów w miejsce zlikwidowanej przez uchylene uchwały nr 35/71, odrębnej sieci placówek inte.
- 4) Wiąże działalność systemu bibliotecznego z nauką i oświatą, a więc z tym, wobec czego biblioteki są (powinny być) przede wszystkim służebne, poprzez afiliowanie organu koordynującego działalność systemu (Rady Systemu i jej Sekretariatu) przy Komitecie Badań Naukowych,<sup>4)</sup> i zapewnia odpowiedni poziom fachowo-kompetencyjny Rady Systemu przez określony dobór jej składu i powiązanie z Biblioteką Narodową przez osobę jej dyrektora, jako Przewodniczącego Rady.

Wieloletnie niedoinwestowanie i traktowanie bibliotekarstwa jako peryferyjnej sfery zainteresowań władz partyjnych i państwowych, zwłaszcza w ostatnim ćwierćwieczu, wywołało długotrwały proces negatywnej selekcji kadr w bibliotekach, deprecjacji tego zawodu i zanikanie jego tożsamości. Projekt nowej ustawy proponuje odwrócenie tego negatywnego procesu, przez:

- 1) Usprawnienie i podniesienie efektywności działania bibliotek w wyniku wcześniej omówionych stymulacji prawnych (inicjatywa legislacyjna Rady Systemu) i ekonomicznych (Fundusz Inicjatyw Bibliotecznych, wydzielony z budżetu KBN).
- 2) Ustawowe wyodrębnienie kategorii zawodowej bibliotekarzy spośród zatrudnionych w bibliotekach, z równoczesnym sprecyzowaniem i podwyższeniem wymagań kwalifikacyjnych, uprawniających do tego tytułu zawodowego.<sup>5)</sup>

Przedkładany projekt ustawy pomija regulację wielu kwestii, które były, niekiedy szczegółowo, regulowane w Ustawie z 1968 r. (np. bibliotek szkolnych, pedagogicznych, związkowych, tzw. zakładowych, zarówno fachowych, jak beletrystycznych), gdyż naszym zdaniem, nie zachodzi potrzeba ustawowej regulacji tworzenia i działalności takich bibliotek.<sup>6)</sup> Jest natomiast zachowana możliwość stosowania do takich bibliotek przepisów ustawy, pozostawiona do decyzji ich organizatorów.

Bardzo trudną sprawą jest sformułowanie propozycji zapisów ustawowych w kwestii bibliotek publicznych, z kilku powodów:

- 1) Uchwalona już Ustawa z 25 X 1991 r. o organizacji i prowadzeniu działalności kulturalnej etc., wykreowana w pośpiechu w gronie urzędników MKiS i przedstawicieli „świata kultury”, zupełnie ignoruje fakt, iż biblioteki są nie tylko instytucjami kultury, z czego wynika nieprzyleganie przepisów tej Ustawy do wielu typów bibliotek, w tym m.in. do bibliotek publicznych o statusie naukowych (nb. uprawnienia nadane przed laty przez urzędników tegoż resortu). Tym samym rzeczona Ustawa, w powiązaniu z (także nie do końca przemyślanymi) zapisami Ustawy z 10 V 1990 o samorządzie terytorialnym etc. i Ustawy z 17 V 1990 o podziale zadań i kompetencji etc. — stworzyła szereg faktów prawnych, ogromnie utrudniających propozycje fachowych i racjonalnych rozwiązań w projekcie nowej ustawy bibliotecznej.<sup>7)</sup>
- 2) Jak wiadomo, zarówno doświadczenia rodzime, jak europejskie świadczą, że najlepiej sprawdza się funkcjonowanie sieci, w której biblioteka powiatowa stanowi jej podstawowe, wiążące ogniwo. W chwili redagowania tego projektu nie wiadomo jeszcze, jaka będzie ostateczna struktura terytorialna i administracyjna Państwa, liczba i charakter powiatów, ani relacje gmina — powiat — województwo. Są to sprawy dla organizacji sieci bibliotek publicznych, kluczowe. Przed opublikowaniem tego projektu zebraliśmy już nieco uwag i sugestii o różnej wadze i stopniu szczegółowości. Wszystkim Autorom uwag, a w szczególności p. Krystynie Ramlau-Klekowskiej, serdecznie dziękujemy. Wiele uwag wykorzystaliśmy przy redagowaniu wersji skierowanej do publikacji. Były jednak uwagi i sugestie, których nie mogliśmy uwzględnić. Uprzedzając niejako ich powtarzanie, chcemy stwierdzić, co następuje:
- 1) Zdajemy sobie sprawę, że opracowany przez nas projekt ustawy narusza nie tylko pewne nawyki i schematy myślowe, ale też niektóre, utarte definicje, w tym i encyklopedyczne, a nawet objęte Polską Normą terminologiczną. Nie może być inaczej, jeśli przyjmujemy założenie, że projektowana „konstytucja biblioteczna” ma kreować nową, lepiej przylegającą do nowych warunków ustrojowych, postać bibliotekarstwa polskiego.
- 2) Niektóre uwagi świadczą, że opracowany przez nas projekt narusza też subiektywnie rozumiane interesy niektórych bibliotek, sieci, czy grup pracowników. Kierowaliśmy się chęcią usprawnienia bibliotekarstwa, rozumianego jako rodzaj instytucji publicznej, służebnej wobec społeczeństwa, przy zachowaniu wartościowych elementów jego substancji i dorobku.
- 3) I ostatnia sprawa: szczegółowość i ogólność zapisów ustawy. Prawie wszyscy, którzy zgłaszali uwagi do poprzedniej (nie drukowanej) wersji,

stwierdzali na wstępie, że „zapisy w projekcie ustawy powinny być jak najbardziej ogólne”, ale też prawie każdy, gdy przechodził do spraw żywotnie go obchodzących, formułował postulaty... uszczegółowienia zapisów w tychże sprawach, bo jednak, co zapisane w ustawie, to pewniejsze...

Nie uważamy tej wersji projektu za finalną. Zawiera on zapewne wiele, niedostrzegalnych dla nas, luk i niedopracowań. W tej fazie jest to nie tyle projekt ustawy, co prezentacja pewnej koncepcji bibliotekarstwa polskiego w formie ustawowej, o tyle lepszej od publicystycznej, że zmuszającej do operowania konkretem. Będziemy szczerze wdzięczni za dalsze uwagi i propozycje, mogące nam pomóc w dopracowaniu tej koncepcji i jej sformułowaniu w języku ustawy.

Natomiast tych, którzy się z nami generalnie nie zgadzają, zachęcamy do przedstawienia własnej koncepcji, w podobnej formie, na gościnnych łamach „Bibliotekarza”.

Jerzy Maj

#### PRZYPISY:

- <sup>1)</sup> Czuję się w obowiązku wyjaśnić, dlaczego występuję tu jako współautor projektu całkowicie nowej ustawy, gdy niespełna rok temu wypowiadałem się za nowelizację istniejącej (J. Maj: Nowa czy znowelizowana? „Bibliotekarz” 1992 nr 5). Zmieniłem zdanie po uzyskaniu wiarygodnych informacji, że wobec orientacji na kompleksowe dostosowywanie prawa do nowych rozwiązań ustrojowych, ograniczona nowelizacja nie miałaby szans wejścia na tzw. ścieżkę legislacyjną.
- <sup>2)</sup> Ustawa z 7 IX 1991 o systemie oświaty; Ustawa z 12 IX 1990 o szkołach wyższych.

- <sup>3)</sup> Typowym przykładem są ograniczenia w zakupie i prenumeracie publikacji zagranicznych. Ponieważ poszczególne biblioteki mają małe środki, wszystkie kupują i prenumerują „te najważniejsze”, które w efekcie są w wielu bibliotekach, podczas, gdy tych „mniej ważnych”, ale przecież też potrzebnych, nie ma w kraju wcale.
- <sup>4)</sup> W poprzedniej wersji projektu podobną rolę, strukturę i uprawnienia proponowano przypisać specjalnie powołanej przy Radzie Ministrów — Rządowej Agencji Bibliotecznej. Autorzy doszli jednak do wniosku, że afiliacja przy KBN jest zarówno bardziej realna, jak i mniej zagrażająca zbiurokratyzowaniem się takiego organu, mającego kierunkować i koordynować działalność systemu biblioteczno-informacyjnego.
- <sup>5)</sup> Sprezyzowanie tych wymagań odsyła się do przepisów wykonawczych, w których powinny być uwzględnione stosunkowo do takiego założenia, niezbędne zróżnicowania płacowe.
- <sup>6)</sup> Projektodawcy nie znajdują uzasadnienia do narzucania związkom zawodowym, przedsiębiorstwom (w tym — prywatnym), czy też resortowi edukacji, obowiązku tworzenia i utrzymywania bibliotek; powinno to pozostać kwestią, ich suwerennych decyzji.
- <sup>7)</sup> Przykładem mogą tu być niejasności i niekonsekwencje w nadaniu bibliotekom stopnia wojewódzkiego statusu bibliotek „państwowych”, utrzymywanych przez wojewodów, bez określenia, czy dotyczy to także ich agend (i jakich) na terenie miasta wojewódzkiego, ich kompetencji w zakresie nadzoru merytorycznego i organizacyjnego nad bibliotekami publicznymi stopnia podstawowego w mieście-siedzibie i tzw. terenie. Ma to co najmniej dwie negatywne konsekwencje: 1) dokonane już w 9 województwach „separacje” dotychczasowych bibliotek wojewódzkich (de facto: wojewódzkich i miejskich) na dwie odrębne (wojewódzką „państwową” i miejską „samorządową”), 2) niejasne i często nie respektowane uprawnienia bibliotek wojewódzkich w zakresie nadzoru merytorycznego nad siecią bibliotek samorządowych.

Projekt, wersja III-A

# USTAWA

## z dnia ..... o bibliotekach

### ROZDZIAŁ I Przepisy ogólne Art. 1

1. Biblioteki i zbiory biblioteczne są dobrem narodowym. Służą zachowaniu dziedzictwa narodowego, udostępnianiu dorobku nauki i kultury polskiej oraz światowej.
2. Obywatele mają prawo do korzystania z bibliotek na zasadach określonych w ustawie.

### Art. 2

1. Przepisy ustawy stosuje się do:
  - 1) bibliotek państwowych, których organizatorami są organy administracji rządowej oraz państwowe jednostki organizacyjne i instytucje państwowe,
  - 2) bibliotek komunalnych, których organizatorami są organy samorządu terytorialnego.
2. Przepisy ustawy mogą być stosowane do innych bibliotek, w szczególności do:

- 1) bibliotek fundacji,
  - 2) bibliotek społecznych, których organizatorami są organy stowarzyszeń, związków zawodowych, towarzystw naukowych, związków i organizacji wyznaniowych itp.,
  - 3) bibliotek prywatnych, na zasadach określonych przez organizatora.
3. Biblioteka może stanowić samodzielną jednostkę organizacyjną albo wchodzić w skład innej jednostki organizacyjnej.

#### Art. 3

1. Do podstawowych zadań biblioteki należy:

- 1) gromadzenie, opracowanie i przechowywanie materiałów bibliotecznych,
  - 2) udostępnianie materiałów bibliotecznych i informacji o zbiorach własnych i innych bibliotek.
2. Do zadań biblioteki może ponadto należeć prowadzenie działalności informacyjnej, bibliograficzno-dokumentacyjnej, naukowo-badawczej, dydaktycznej, popularyzatorskiej i kulturalno-oświatowej.

### ROZDZIAŁ II Przepisy organizacyjne

#### Art. 4

1. Biblioteki mogą być zakładane, prowadzone, łączone, przekształcane i likwidowane przez osoby prawne, osoby fizyczne oraz jednostki organizacyjne nie posiadające osobowości prawnej, zwane dalej organizatorami, w drodze zarządzenia lub uchwały.
2. Akt o utworzeniu biblioteki powinien określać:
  - 1) nazwę, siedzibę i zakres działania biblioteki,
  - 2) organy sprawujące bezpośredni i merytoryczny nadzór nad działalnością biblioteki,
  - 3) źródła finansowania.
3. Akt o likwidacji biblioteki powinien zawierać postanowienie o rozporządzeniu jej majątkiem.
4. Organizator jest obowiązany na 3 miesiące przed wydaniem aktu o połączeniu, podziale lub przekształceniu biblioteki podać do publicznej wiadomości informację o swym zamierzeniu wraz z uzasadnieniem oraz rozważyć uzyskaną w tej sprawie opinię organów, o których mowa w ust. 2 pkt 2.
5. Organizator jest obowiązany na 6 miesięcy przed wydaniem aktu o likwidacji biblioteki podać do publicznej wiadomości informację o zamiarze wraz z uzasadnieniem oraz rozważyć uzyskaną w tej sprawie opinię organów, o których mowa w ust. 2 pkt 2.

#### Art. 5

1. Zadania, szczegółowy zakres działania oraz organizację biblioteki, stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną określa statut nadany przez organizatora.
2. Właściwy minister może ustalić wzorcowy statut biblioteki.
3. Zadania szczegółowe, zakres działania oraz organizację biblioteki wchodzącej w skład innej jednostki organizacyjnej może określać regulamin, nadany przez kierownika jednostki.

#### Art. 6

1. Korzystanie z bibliotek, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1 i 2 jest bezpłatne, z wyjątkami określonymi w ust. 3.
2. Sposób i warunki korzystania z biblioteki określa regulamin korzystania z biblioteki, zatwierdzony przez organizatora.
3. Regulamin korzystania z biblioteki może określać:
  - 1) opłaty za usługi informacyjne, bibliograficzne i dokumentacyjne, reprodukowanie i mikrofilmowanie materiałów bibliotecznych oraz wypożyczenia międzybiblioteczne,
  - 2) opłaty za wypożyczanie materiałów audiowizualnych,
  - 3) obowiązek złożenia kaucji zabezpieczającej zwrot wypożyczonych materiałów bibliotecznych,
  - 4) opłaty za niezwrócenie w terminie wypożyczonych materiałów bibliotecznych,
  - 5) zwrot kosztów związanych z ewidencją użytkowników i udostępnień,
  - 6) odszkodowania za uszkodzenie, zniszczenie lub niezwrócenie materiałów bibliotecznych.
4. Zasady ustalania cen za usługi oraz wysokość kar, odszkodowań i kaucji określa regulamin korzystania z biblioteki.
5. Właściwy minister może ustalić wzorcowy regulamin korzystania z biblioteki.

#### Art. 7

1. Dyrektora biblioteki stanowiącej samodzielną jednostkę organizacyjną powołuje i odwołuje organizator.
2. Dyrektor zarządza biblioteką i reprezentuje ją na zewnątrz.
3. Biblioteką wchodzącą w skład innej jednostki organizacyjnej zarządza organ, którego nazwę oraz tryb powoływania i odwoływania określają przepisy, obowiązujące w tej jednostce organizacyjnej.

#### Art. 8

1. W bibliotece może działać rada biblioteczna, której tryb powołania, skład oraz zasady działania określa statut biblioteki.
2. Przy bibliotece może działać rada naukowa, której skład i tryb powołania oraz zakres i sposób działania określa statut biblioteki.
3. Przy bibliotece może być utworzone koło przyjaciół biblioteki lub inna organizacja, wspierająca działalność biblioteki.
4. W skład koła lub organizacji, o której mowa w ust. 3, mogą wchodzić przedstawiciele użytkowników, pracowników biblioteki, organizatora i innych organizacji społecznych. Szczegółowy skład, tryb powoływania i zasady działania określa regulamin uchwalony przez tę organizację i zatwierdzony przez organizatora.

#### Art. 9

Organizator obowiązany jest zapewnić bibliotece odpowiednie warunki działania i rozwoju, w szczególności:



1) dostarczyć lokal i wyposażenie, w tym urządzenia techniczne, niezbędne do realizacji zadań przez bibliotekę.

2) zapewnić środki finansowe i osobowe na prowadzenie działalności bibliotecznej, zakup materiałów bibliotecznych, urządzeń technicznych, a także na doskonalenie zawodowe pracowników oraz pomoc metodyczną i bibliograficzną.

## ROZDZIAŁ III

### Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny

#### Art. 10

1. W celu zapewnienia jednolitych zasad prowadzenia działalności biblioteczno-informacyjnej, umożliwiającej zainteresowanym dostęp do całości krajowych zasobów bibliotecznych oraz do zagranicznych źródeł informacji biblioteczno-bibliograficznej, biblioteki, o których mowa w art. 2 ust. 1 pkt 1, tworzą Krajowy System Biblioteczno-Informacyjny, zwany dalej Systemem.

2. W Systemie mogą uczestniczyć biblioteki wymienione w art. 2 ust. 1 pkt 2, za zgodą ich organizatorów.

3. Inne biblioteki mogą przystąpić do Systemu, na wniosek ich organizatorów, po uzyskaniu zgody Rady Systemu, o której mowa w art. 11.

#### Art. 11

1. Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych powołuje Radę Systemu, nadzoruje jej działalność oraz zapewnia środki finansowe na jej działalność.

2. Zadaniem Rady Systemu jest koordynowanie działalności Systemu, rozpoznawanie i określanie potrzeb oraz kształtowanie i realizowanie naukowej, oświatowej i kulturalnej polityki państwa w zakresie bibliotek.

3. Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych, na wniosek Rady Systemu:

1) powołuje Sekretarza Systemu, będącego organem wykonawczym Rady Systemu,

2) wyznacza biblioteki węzłowe, koordynujące działalność bibliotek w obrębie przydzielonego im zakresu specjalizacji zbiorów lub inaczej określonych zadań specjalnych,

3) określa zasady:

a) wymiany materiałów bibliotecznych i wypożyczeń międzybibliotecznych,

b) dostępu do baz danych i innych źródeł informacji biblioteczno-bibliograficznych,

c) inwentaryzacji i ewidencji materiałów bibliotecznych, ich przekazywania i zbytu,

d) sprawozdawczości bibliotecznej.

3. W skład Rady Systemu wchodzi:

— dyrektor Biblioteki Narodowej, jako jej przewodniczący,  
oraz jako członkowie:

— przedstawiciel Komitetu Badań Naukowych,

— przedstawiciele resortów: edukacji narodowej, kultury i sztuki oraz finansów — w randze wice-ministrów,

— pięciu przewodniczących rad podsystemów, o których mowa w art. 12, wybranych na okres 5 lat

z grona przewodniczących rad podsystemów.

4. Organizację oraz zakres i sposób działania Rady Systemu określa regulamin, uchwalony przez nią i zatwierdzony przez Przewodniczącego Komitetu Badań Naukowych.

5. Rada Systemu dysponuje wydzielonym z budżetu Komitetu Badań Naukowych Funduszem Inicjatyw Bibliotecznych.

#### Art. 12

1. W ramach Systemu mogą być tworzone terytorialne, resortowe i inne podsystemy biblioteczno-informacyjne.

2. Podsystem może być utworzony przez organ administracji rządowej z własnej inicjatywy lub na wniosek zainteresowanych bibliotek, za zgodą Rady Systemu.

3. Przewodniczący Komitetu Badań Naukowych może, na wniosek rady podsystemu, Rady Systemu, lub z własnej inicjatywy, powierzyć jednej z bibliotek podsystemu zadania biblioteki węzłowej.

4. Organ, o którym mowa w ust. 2, zapewnia środki finansowe na działalność podsystemu.

#### Art. 13

1. Organ, o którym mowa w art. 12 ust. 2 powołuje radę podsystemu, w skład której wchodzi dyrektorzy bibliotek uczestniczących w podsystemie.

2. Dyrektorzy bibliotek, o których mowa w ust. 1, wybierają ze swego grona przewodniczącego rady podsystemu.

3. Rada podsystemu koordynuje działalność bibliotek uczestniczących w podsystemie.

4. Rada podsystemu działa na podstawie uchwalonego przez nią regulaminu, zatwierdzonego przez Przewodniczącego Rady Systemu.

## ROZDZIAŁ IV

### Biblioteki naukowe

#### Art. 14

1. Do bibliotek naukowych zalicza się:

1) Bibliotekę Narodową,

2) biblioteki, do których mają zastosowanie przepisy o szkolnictwie wyższym, o Polskiej Akademii Nauk oraz o jednostkach badawczo-rozwojowych,

3) inne biblioteki, których wykaz ustali Rada Ministrów.

2. Biblioteki naukowe gromadzą, opracowują i udostępniają materiały biblioteczne w sposób szczególnie dogodny dla pracowników nauki i innych osób prowadzących działalność naukowo-badawczą oraz prowadzą własną działalność naukowo-badawczą, dydaktyczną i popularyzującą wiedzę i osiągnięcia nauki.

## ROZDZIAŁ V

### Biblioteka Narodowa

#### Art. 15

1. Biblioteka Narodowa jest główną biblioteką naukową państwa.

2. Biblioteka Narodowa posiada osobowość prawną.

3. Minister Kultury i Sztuki:

1) spełnia zadania organizatora Biblioteki Narodowej, o których mowa w art. 5 ust. 5 i w art. 9 ustawy,

2) sprawuje nadzór nad działalnością Biblioteki Narodowej.

4. Zadaniem Biblioteki Narodowej jest prowadzenie działalności bibliotecznej, bibliograficznej, informacyjnej, naukowej, normalizacyjnej, konserwatorskiej, wydawniczej, wystawienniczej, poradniczej i usługowej, a w szczególności:

1) gromadzenie, udostępnianie i przechowywanie do celów archiwalnych materiałów bibliotecznych powstałych w Polsce oraz powstałych za granicą i w jakikolwiek sposób z Polską związanych,

2) opracowywanie i wydawanie bibliografii narodowej,

3) rozwijanie bibliotekoznawstwa, nauki o książce i pokrewnych dziedzin wiedzy,

4) współdziałanie w koordynowaniu i doskonaleniu krajowego systemu biblioteczno-informacyjnego.

5. Biblioteka Narodowa prowadzi działalność naukową na zasadach określonych w przepisach o jednostkach badawczo-rozwojowych.

6. Biblioteka Narodowa prowadzi działalność metodyczną w zakresie bibliotekarstwa, bibliografii i zastosowań informatyki oraz konserwacji materiałów bibliotecznych.

7. Przy Bibliotece Narodowej działa Rada Naukowa, jako organ opiniodawczy i doradczy.

## ROZDZIAŁ VI

### Biblioteki specjalne i fachowe

#### Art. 16

1. Biblioteki specjalne gromadzą, opracowują i udostępniają zbiory materiałów bibliotecznych, w zakresie wynikającym z potrzeb informacyjnych, określonych przez organizatora.

2. Biblioteki fachowe gromadzą, opracowują i udostępniają zbiory dokumentów bibliotecznych, w zakresie wynikającym z potrzeb informacyjnych jednostki organizacyjnej, dla której zostały utworzone.

3. Do szczególnych zadań bibliotek specjalnych i fachowych należy:

1) sporządzanie i dostarczanie zainteresowanym odbiorcom przeglądów informacyjnych, mogących stanowić przedmiot ich zainteresowania,

2) opracowywanie i wprowadzenie do szerokiego obiegu informacji o działalności i dokonaniach jednostki organizacyjnej, dla której potrzeb została powołana.

3. W celu realizacji zadań, wymienionych w pkt. 1 i 2, biblioteki mogą tworzyć działy lub ośrodki informacji naukowo-technicznej i ekonomicznej.

## ROZDZIAŁ VII

### Biblioteki publiczne

#### Art. 17

1. Biblioteki publiczne służą pobudzaniu, rozwijaniu

i zaspokajaniu potrzeb czytelniczych w społeczeństwie, współdziałają w upowszechnianiu wiedzy, oświaty i edukacji kulturalnej.

2. Do bibliotek publicznych zalicza się:

1) wojewódzką bibliotekę publiczną, której organizatorem jest wojewoda,

2) powiatową bibliotekę publiczną, której organizatorem jest starosta, działający w zakresie powierzonych mu zadań administracji rządowej,

3) komunalną bibliotekę publiczną, której organizatorem jest gmina w zakresie zadań własnych.

#### Art. 18

Wojewódzka biblioteka publiczna sprawuje pieczę nad prawidłowością realizacji polityki bibliotecznej Państwa w skali danego województwa, prowadzi bezpośrednią obsługę biblioteczną i informacyjno-bibliograficzną mieszkańców województwa oraz działalność instrukcyjno-metodyczną i szkoleniową w stosunku do bibliotek publicznych na terenie województwa, a w szczególności:

1) bada stan potrzeb czytelniczych i bibliograficzno-informacyjnych mieszkańców województwa i stopień ich zaspokojenia, analizuje liczbę, wielkość i rozmieszczenie bibliotek publicznych, formułuje oceny i propozycje zmian w zakresie organizacji sieci na terenie województwa,

2) gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne służące obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczące wiedzy o regionie oraz dokumentujące jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy.

3) prowadzi bezpośrednią obsługę biblioteczną oraz informacyjno-bibliograficzną w zakresie publikacji naukowych, oświatowych i popularnonaukowych, w szczególności związanych z programami ośrodków kształcenia stopnia ponadpodstawowego,

4) sprawuje nadzór nad przestrzeganiem przez biblioteki publiczne na terenie województwa zasad, norm i przepisów, określających profesjonalną poprawność organizacji warsztatu informacyjnego, udziela im fachowej pomocy, organizuje szkolenie i doskonalenie zawodowe,

5) pełni funkcję wojewódzkiego ośrodka informacji biblioteczno-bibliograficznej, zapewniając odpłatnie dostęp do opisów bibliograficznych bieżącej produkcji wydawniczej na nośnikach tradycyjnych i maszynowych, organizuje obieg wypożyczeń międzybibliotecznych w obrębie województwa,

6) w miarę potrzeby opracowuje i publikuje bibliografię regionalną oraz inną materiały informacyjne, dotyczące regionu.

#### Art. 19

Powiatowa biblioteka publiczna sprawuje bezpośrednią pieczę nad profesjonalną poprawnością działalności komunalnych bibliotek publicznych na terenie województwa, prowadzi bezpośrednią i pośrednią obsługę biblioteczną i bibliograficzno-informacyjną mieszkańców powiatu, zaspokajając potrzeby czytelnicze, wykraczające poza możliwości poszczególnych bibliotek komunalnych.

2. W szczególności powiatowa biblioteka publiczna:

1) przeprowadza cykliczne i doraźne analizy stanu i organizacji sieci oraz stopnia zaspokojenia potrzeb czytelniczych i informacyjnych mieszkańców powiatu, opracowuje i przedkłada powiatowym i gminnym organom samorządowym i bibliotekom wojewódzkim oceny i wnioski w tym zakresie,

2) służy bezpośrednią pomocą fachową w organizowaniu nowych lub reorganizowaniu istniejących bibliotek komunalnych w powiecie, prowadzi doraźne przysposobienie zawodowe i instruktaż przywarsztatowy, udostępnia materiały i pomoce metodyczne, szkoli kierowników społecznych punktów bibliotecznych,

3) gromadzi, opracowuje, przechowuje i udostępnia materiały biblioteczne służące obsłudze potrzeb informacyjnych, edukacyjnych i samokształceniowych, zwłaszcza dotyczące powiatu, dokumentujące jego dorobek kulturalny, naukowy i gospodarczy,

4) prowadzi doradztwo w zakresie doboru księgozbioru oraz, na wniosek zainteresowanych gmin, organizuje zakup księgozbioru, prenumeratę czasopism, zakup sprzętów, akcesoriów, materiałów eksploatacyjnych itp.

#### Art. 20

1. Komunalne biblioteki publiczne udostępniają zbiory w wypożyczalniach, oddziałach i czytelniach, zapewniają dostęp do bieżącej prasy i czasopism, materiałów audiowizualnych oraz fachowe poradnictwo informacyjno-bibliograficzne.

2. Sieć komunalnych bibliotek publicznych powinna być zorganizowana w sposób zapewniający mieszkańcom dogodny dostęp do materiałów bibliotecznych, za pośrednictwem oddziałów, filii, punktów bibliotecznych, ewentualnie bibliotek objazdowych (bibliobusów).

3. Komunalne biblioteki publiczne, w zależności od potrzeb społeczności lokalnych, powinny w szczególności prowadzić:

1) oddziały i filie dla dzieci i młodzieży, dysponujące odpowiednim księgozbiorem, wyposażeniem i specjalnie wyszkolonym personelem,

2) czytelnie naukowe, oddziały muzyczne, audio-wizualne,

3) oddziały obsługi czytelników niepełnosprawnych.

4. Komunalne biblioteki publiczne mogą zawierać, za zgodą organizatora, porozumienia z innymi bibliotekami i instytucjami kulturalno-oświatowymi w sprawie wspólnego prowadzenia obsługi bibliotecznej określonych środowisk.

5. W sprawach, o których mowa w ust. 2-4, organy samorządowe powinny uwzględniać opinie powiatowej biblioteki publicznej oraz wojewódzkiej biblioteki publicznej.

6. Komunalna biblioteka publiczna, działająca w mieście, stanowiącym siedzibę wojewody, może wykonywać zadania, o których mowa w art. 18, na podstawie porozumienia wojewody z odpowiednim organem samorządu terytorialnego.

7. Zadania, o których mowa w ust. 1, może wykonywać na terenie miasta, będącego siedzibą wojewody, wojewódzka biblioteka publiczna, na podstawie porozumienia wojewody z odpowiednim organem samorządu terytorialnego.

8. Porozumienia, o których mowa w ust. 6 i 7, muszą zawierać postanowienia o wielkości świadczeń finansowych na realizację tych zadań przez zawierających porozumienie.

#### Art. 21

1. Bezpośredni nadzór nad bibliotekami publicznymi sprawuje organizator.

2. Nadzór merytoryczny nad bibliotekami komunalnymi sprawuje powiatowa biblioteka publiczna lub inna biblioteka z upoważnienia właściwego starosty, określającego zakres tego nadzoru w porozumieniu z zainteresowanymi organami samorządu terytorialnego.

3. Nadzór merytoryczny nad powiatowymi bibliotekami publicznymi sprawuje wojewódzka biblioteka publiczna z upoważnienia wojewody.

4. Ogólny nadzór i opiekę nad bibliotekami publicznymi sprawuje Minister Kultury i Sztuki.

5. Przepisy rozdz. VII stosuje się odpowiednio do miast wydzielonych na prawach województw oraz do miast stanowiących powiaty miejskie (grodzkie).

### ROZDZIAŁ VIII Biblioteki składowe

#### Art. 21

1. Zadaniem bibliotek składowych jest okresowe przechowywanie i redystrybucja dokumentów bibliotecznych, wycofanych z innych bibliotek ze względu na nieprzydatność lub nadmiar egzemplarzy, a także z bibliotek zlikwidowanych.

2. Bibliotekę składową tworzy zainteresowany organ administracji rządowej, który ponosi koszty jej utrzymania.

3. Komunalna biblioteka publiczna może korzystać z usług biblioteki składowej na podstawie porozumienia odpowiedniego organu samorządu terytorialnego z organizatorem, o którym mowa w ust. 2.

### ROZDZIAŁ IX Inne biblioteki

#### Art. 22

1. Zamknięte zakłady opieki zdrowotnej i społecznej, zakłady karne i poprawcze powinny organizować biblioteki lub punkty biblioteczne, służące zaspokojeniu potrzeb kulturalnych, oświatowych, wychowawczych i terapeutycznych osób przebywających w zakładzie.

2. Szkoły oraz inne instytucje oświatowe i wychowawcze, utrzymywane ze środków innych niż państwowe lub komunalne, powinny nakładać, utrzymywać i prowadzić biblioteki zgodnie z zasadami, ustalonymi w odrębnych przepisach.

## ROZDZIAŁ X Pracownicy bibliotek

### Art. 23

1. W bibliotekach, na stanowiskach pracowników działalności podstawowej, mogą być zatrudniani: bibliotekarze, dokumentaliści, bibliotekoznawcy, specjaliści innych dyscyplin i zawodów oraz pracownicy techniczni i pomocnicy.
2. W bibliotekach naukowych mogą być ponadto zatrudniani pracownicy naukowo-badawczy i bibliotekarze dyplomowani oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej.
3. Bibliotekarze, dokumentaliści i bibliotekoznawcy oraz bibliotekarze dyplomowani i dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej tworzą zawodową grupę bibliotekarzy.
4. W bibliotekach mogą być zatrudniani pracownicy administracyjni oraz pracownicy gospodarczy i obsługi.

### Art. 24

1. Rada Ministrów określi w drodze rozporządzenia, w stosunku do bibliotek wymienionych w art. 2 ust. 1:
  - 1) szczegółowy wykaz stanowisk pracowników działalności podstawowej, a w szczególności pracowników, o których mowa w art. 23 ust. 3, ich kwalifikacji uprawniających do zatrudnienia na danych stanowiskach oraz zasady zatrudniania i wynagradzania na tych stanowiskach,
  - 2) zasady i tryb stwierdzania kwalifikacji oraz dokonywania ocen kwalifikacyjnych, uprawniających do zajmowania stanowisk bibliotekarzy i specjalistów,
  - 3) zasady, formy i tryb doskonalenia i doksztalcenia bibliotekarzy, dokumentalistów, bibliotekoznawców i specjalistów,
  - 4) wymogi kwalifikacyjne, zasady zatrudniania i wynagradzania pracowników na stanowiskach, o których mowa w art. 23 ust. 4.
2. Zasady zatrudniania bibliotekarzy dyplomowanych oraz dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, określają przepisy obowiązujące w szkołach wyższych.
3. Przepisy rozporządzenia, o którym mowa w ust. 1, mogą być stosowane do pracowników innych bibliotek, jeśli przepis szczególny nie stanowi inaczej.

## ROZDZIAŁ XI Egzemplarz obowiązkowy

### Art. 25

1. Wydawca jest obowiązany dostarczyć bezpłatnie uprawnionym bibliotekom egzemplarze wydawanych publikacji, zwane dalej egzemplarzami obowiązkowymi.
2. Ministrowie Kultury i Sztuki oraz Edukacji Narodowej określają:
  - 1) biblioteki uprawnione do otrzymywania egzemplarzy obowiązkowych,
  - 2) szczegółowe zasady dostarczania i liczbę egzemplarzy obowiązkowych, a także sposób ich wykorzystania.
3. Przez określenie „publikacje” należy rozumieć dokumenty zawierające treści informacyjne lub artystyczne; uwielokrotnione dowolną techniką w celu rozpowszechnienia.
4. Przez określenie „wydawca” należy rozumieć wszelkie osoby fizyczne i prawne lub grupy osób, będące organizatorem procesu wydawniczego, którego wynikiem jest publikacja w rozumieniu ust. 2.
5. Wydawca podlega obowiązkowi ewidencji, prowadzonej przez Ministra Kultury i Sztuki, który określa zasady i tryb jej prowadzenia.
6. Minister Kultury i Sztuki może przekazać uprawnienia do prowadzenia ewidencji innej instytucji kultury.

### Art. 26

Przesyłki z egzemplarzami obowiązkowymi do bibliotek uprawnionych są wolne od opłat pocztowych.

### Art. 27

Minister Kultury i Sztuki określi tryb nadawania znormalizowanych numerów wydawnictw zwartych (ISBN) i ciągłych (ISSN).

## ROZDZIAŁ XII

### Przepisy przejściowe i końcowe

### Art. 28

Do czasu wydania przepisów wykonawczych przewidzianych w ustawie pozostają w mocy przepisy dotychczasowe ze zmianami wynikającymi z niniejszej ustawy.

### Art. 29

Traci moc ustawa z dnia 8 kwietnia 1968 r. o bibliotekach (Dz. U. nr 12 poz. 63; zm. w 1984 r. nr 26, poz. 129).

### Art. 30

Ustawa wchodzi w życie z dniem...

*Oprac.: B. Howorka, J. Maj  
Warszawa, 22 stycznia 1993 r.*

# Artykuły

Henryk Szarski

## Komputeryzacja działalności bibliotecznej

Stan komputeryzacji bibliotek uczelnianych — stopnie komputeryzacji bibliotek — problem wyboru zintegrowanego systemu bibliotecznego — problem ukierunkowania i centralnego wspomagania komputeryzacji bibliotek — automatyzacja w Bibliotece Politechniki Wrocławskiej — wnioski (red.)

Problemy stosowania komputerów w bibliotekach są tematem licznych publikacji a także rozważań prowadzonych w trakcie konferencji, seminariów, narad itp., związanych z problematyką działalności biblioteczno-informacyjnej.

### BIBLIOTEKI UCZELNIANE

Dostrzegając wagę tej problematyki, Ministerstwo Edukacji Narodowej powierzyło Bibliotece Politechniki Wrocławskiej zorganizowanie w lutym 1992 roku narady dotyczącej stanu komputeryzacji bibliotek w uczelniach podległych MEN. Poprzedzająca naradę ankietę pozwoliła zebrać sporo interesujących danych dotyczących między innymi wyposażenia w sprzęt komputerowy, posiadanego oprogramowania, przygotowania pracowników, środków finansowych, głównych trudności a także zamierzeń na przyszłość w zakresie komputeryzacji biblioteki.

Zarówno ankietę, jak i przedstawione komunikaty oraz bardzo ożywiona i interesująca dyskusja w czasie narady pozwoliły sformułować szereg wniosków i postulatów, np.:

- Prawie wszystkie biblioteki rozpoczęły już i rozwijają (choć w różnym zakresie) komputeryzację swojej działalności.
- Wszystkie biblioteki przewidują w swoich planach rozszerzenie komputeryzacji.
- Sprzęt komputerowy, którym dysponują biblioteki to przede wszystkim mikrokomputery.
- Nieliczne biblioteki zatrudniają własnych informatyków (na ogół jednego lub dwóch).
- Oprogramowanie stosowane w bibliotekach to najczęściej MICRO-ISIS, tylko nieliczne biblioteki dysponują dodatkowymi możliwościami.

— Rynek oprogramowania specjalistycznego dla bibliotek jest na razie bardzo ubogi, kilka firm zagranicznych próbuje lansować swoje produkty — jednakże ich cena jest dla bibliotek trudna do zaakceptowania.

Nieliczne są jeszcze propozycje firm polskich (zespoły przy uczelniach, firmy prywatne), a jakość i przydatność ich ofert nie jest dostatecznie sprawdzona.

— Kilka bibliotek uzyskało duże środki finansowe z fundacji zagranicznych i zamierza zakupić gotowy system biblioteczny od jednej z firm zachodnich.

— Komputeryzacja bibliotek finansowana jest głównie przez skromny zazwyczaj budżet macierzystej uczelni. W tej sytuacji większość bibliotek nadzieję dalszego rozwoju wiąże z dofinansowaniem z kasy MEN.

### PROBLEMY KOMPUTERYZACJI

Istnieje bardzo wiele zagadnień dotyczących bezpośrednio lub wiążących się w jakimś stopniu z komputeryzacją bibliotek w Polsce. Niektóre z nich poruszono w dalszym ciągu tego opracowania.

#### Biblioteki

Nie ma dwóch jednakowych bibliotek. Różnice dotyczą prawie wszystkiego, a więc zbiorów, użytkowników, personelu bibliotecznego, sytuacji lokalowej, sposobu udostępniania zbiorów, godzin otwarcia, wyposażenia technicznego, sposobów finansowania, tradycji lokalnych i wielu, wielu innych spraw. Nietrudno jest zatem wykazać, że dla każdej biblioteki komputeryzacja oznacza coś innego. Stąd między innymi wynikają trudności w wykonywaniu uniwersalnego systemu bibliotecznego, który zaspokajałby potrzeby różnych bibliotek. Stąd również kłopoty w opracowaniu dokumentu, którego brak spędza sen z powiek ministerialnych decydentów, zatytułowanego na przykład „Koncepcja komputeryzacji bibliotek w Polsce”.

#### Po co komputeryzacja?

Pytania typu „po co?” lub „dlaczego?” warto stawiać sobie i innym często w różnych sytuacjach. W przypadku komputeryzacji bibliotek trzeba na te pytania odpowiedzieć możliwie wcześniej i wyraźnie, chociażby dla uniknięcia późniejszych nieporozumień z tymi, co chcieliby z efektów komputeryzacji korzystać lub z tymi, co komputeryzację finansują.

Należałoby oczekiwać, iż komputeryzacja zmniejszy koszty funkcjonowania bibliotek, zmniejszy zatrudnienie, skróci czas opracowania zbiorów, usprawni korzystanie z katalogów, ułatwi wypożyczenia lokalne i międzybiblioteczne, umożliwi łatwiejszy dostęp do zbiorów i katalogów innych bibliotek itp. Kłopot polega na tym, że efekty takie wymagają dłuższego czasu a nawet wielu lat. W pierwszym okresie komputeryzacja powoduje najczęściej dodatkowe wydatki (np. na sprzęt), wzrost zatrudnienia (informatycy, administratorzy systemów), dodatkowy wysiłek dla personelu (równoległe funkcjonowanie systemu tradycyjnego i komputerowego), konieczność wygospodarowania nowych powierzchni (dla ulokowania sprzętu), a jednocześnie nie przynosi widocznych korzyści dla użytkowników biblioteki.

Jednakże komputeryzacja każdej prawie biblioteki jest nieunikniona. Wynika to nie tyle z doraźnych korzyści, co z konieczności nadążania za rozwojem współczesnej cywilizacji, związanym nieodwracalnie z komputerami. Mimo, że wszystkie biblioteki „skazane” są na komputeryzację, to zakres i tempo realizacji tego procesu pozostaje sprawą otwartą — do rozstrzygnięcia w każdej konkretnej bibliotece.

### **Komputeryzacja „mała”**

Występuje ona wówczas, gdy komputery wykorzystywane są w bibliotece do usprawnienia różnych, prostych czynności bibliotecznych oraz prac pomocniczych. Np. stosowanie komputerów jako „inteligentnych” maszyn do pisania, usprawnienie obsługi wybranych kartotek, a także tworzenie maszynowej bazy danych o zbiorach bibliotecznych. To ostatnie jest szczególnie ważne jako wstępny etap do rozwoju komputeryzacji w przyszłości.

Większość bibliotek w Polsce znajduje się w tej właśnie fazie komputeryzacji.

### **Komputeryzacja „średnia”**

Polega ona na wykorzystaniu nie tylko pojedynczych programów, co systemów służących do obsługi jednego (lub więcej) z podstawowych procesów bibliotecznych, jak np. gromadzenie, opracowanie, udostępnianie zbiorów czy też zarządzanie biblioteką. Na etapie komputeryzacji „średniej” komputer stanowi narzędzie pracy nieodzowne już dla normalnego funkcjonowania biblioteki.

Prawidłowy wybór systemu bibliotecznego (sprzęt i oprogramowanie) rozstrzyga na tym

etapie o efektach uzyskiwanych dzięki komputeryzacji. Od personelu bibliotecznego wymagana jest umiejętność dobrej obsługi sprzętu komputerowego.

Biblioteki podejmują próby nawiązywania łączności z innymi bibliotekami (np. wymiana danych na dyskietkach) czy też z zagranicznymi katalogami centralnymi i ośrodkami informacji.

Obecnie w tej fazie rozwoju komputeryzacji znajduje się kilka lub co najwyżej kilkanaście bibliotek w Polsce.

### **Komputeryzacja „duża”**

Biblioteka dysponuje integralnym (wspólna baza danych) systemem działającym w oparciu o centralny komputer z terminalami rozproszonymi po całej bibliotece lub wykorzystuje mikrokomputery pracujące w układzie sieciowym (np. sieć NOVELL).

Komputerowy katalog biblioteki dostępny jest dla użytkowników na miejscu w bibliotece oraz na odległość. Jest to możliwe dzięki włączeniu systemu komputerowego biblioteki do sieci komputerowej o zasięgu krajowym, europejskim a nawet światowym. Dzięki temu biblioteka udostępnia swe zbiory innym, sama ma również dostęp do zasobów wielu bibliotek w kraju i na świecie.

Przy pewnej dozie optymizmu można stwierdzić, że w Polsce ten etap rozwoju komputeryzacji osiągnęły jedna, dwie, a co najwyżej trzy biblioteki.

### **Wybór systemu bibliotecznego**

Przed problemem wyboru staje wiele bibliotek rozpoczynających komputeryzację lub też zamierzających zmienić zasadniczo dotychczasowe rozwiązania.

Problem jest bardzo aktualny, gdyż coraz więcej firm zagranicznych zaczyna penetrować polski rynek, a jednocześnie pojawiają się również oferenci krajowego chowu.

Trudno jest sformułować algorytm postępowania zapewniający trafność wyboru dla konkretnej biblioteki.

Wszystkie systemy, szczególnie zagraniczne, są dobre lub bardzo dobre. To paradoksalne, być może, stwierdzenie formułują najczęściej ludzie zaznajamiając się z działaniem systemu w trakcie prezentacji lub na podstawie opisu jego działania. Nie rozwijając bliżej tej problematyki, można powiedzieć, że każdy system realizuje podstawowe wymagania stawiane przez bibliotekarzy — bo przecież po to został

opracowany. Problem, jak zwykle, tkwi w szczególach, a te nie są na pierwszy rzut oka widoczne — ewentualne braki i niedogodności, ale także zalety systemu mogą się ujawnić dopiero w czasie praktycznej eksploatacji. Ponadto to, co dla jednej biblioteki może być wadą, a więc powodować negatywną ocenę systemu, dla innej nie ma znaczenia, stanowi nawet zaletę. Co zatem może być pomocne przy wyborze?

Marka firmy na rynku światowym, a co ważniejsze, europejskim. Marka ta może się wyrażać liczbą instalacji systemu oraz opinią dotychczasowych użytkowników na jego temat. Opinia ta winna dotyczyć:

- podstawowych funkcji systemu,
- sposobu współpracy z firmą dostarczającą system,
- czas usuwania awarii lub zauważonych błędów,
- pozytywnego reagowania na sugestie użytkownika w sprawie ewentualnych zmian w systemie,
- trybu szkolenia pracowników obsługujących system.

Osobną kwestię stanowi cena systemu. Nie należy jednak kierować się tu zasadą „im taniej, tym lepiej”. Konieczna jest dokładna analiza, co biblioteka za oferowaną cenę otrzyma. Czy w krótkim czasie nie będą konieczne dodatkowe inwestycje? A co najważniejsze, jak kosztowna będzie bieżąca eksploatacja systemu i opłaty roczne. Można zaryzykować opinię, iż prawidłowe określenie wydatków związanych z zakupem i przyszłą eksploatacją systemu (w odniesieniu do realnych możliwości biblioteki) stanowi zasadniczą przesłankę prawidłowego wyboru systemu bibliotecznego.

### Oddziaływania centralne

Komputeryzacja jest procesem spontanicznym, realizowanym „oddolnie” bez z góry ustalonego planu centralnego. Nie jest to ani przypadek, ani polska specyfika, gdyż w podobny sposób odbywa się to w większości innych krajów europejskich. Nie oznacza to jednak, że należy zrezygnować z oddziaływań „odgórnych” wytyczających bibliotekom kierunki komputeryzacji i ułatwiających jej praktyczną realizację. W aktualnie obowiązującym układzie organizacyjno-prawnym, a także zgodnie z oczekiwaniami zainteresowanych środowisk rolę koordynująco-sterującą mogą pełnić takie instytucje, jak np. Ministerstwo Edukacji Narodowej (dla bibliotek uczelnianych) oraz Biblioteka Narodowa.

Ministerstwo dysponuje środkami finansowymi z Komitetu Badań Naukowych, które mogą być przyznawane bibliotekom na modernizację. Dysponując tymi pieniędzmi MEN ma możliwość wpływania na kierunki i sposób komputeryzacji bibliotek uczelnianych w Polsce. Być może należałoby rozważyć celowość zakupu systemów „pod klucz” u jednego lub dwóch producentów zagranicznych, zainstalowania ich w wytypowanych bibliotekach, zapewniając im eksploatację i rozwój. Dałoby to okazję do szkolenia bibliotekarzy oraz zdobycia doświadczeń na drodze praktycznych obserwacji i porównań. Niezależnie od tego szczególną opieką należałoby otoczyć te biblioteki, które swymi wynikami w zakresie komputeryzacji wykazały, że zainwestowane pieniądze dają szczególnie dobre rezultaty. Biblioteki te powinny się stać jednocześnie poligonem doświadczalnym i miejscem szkolenia dla wszystkich innych bibliotek zainteresowanych uniknięciem większych błędów i minimalizacją nakładów przy wprowadzaniu i rozwijaniu komputeryzacji.

Biblioteka Narodowa nie dzieli, co prawda, pieniędzy między innych, ale jest ośrodkiem istotnie wpływającym na wszystko, co się dzieje w polskim bibliotekarstwie, w tym również na komputeryzację bibliotek.

Szczególne znaczenie ma tu szeroko rozumiana działalność standaryzacyjna i normalizacyjna, np. w sprawie wyboru formatu zapisu danych w systemach komputerowych. Wprawdzie problem ten jest istotnie ważny dla stosunkowo nielicznej grupy dużych bibliotek naukowych w Polsce (głównie biblioteki narodowe i uniwersyteckie), to jednak jego ostateczne załatwienie wydaje się być bardzo potrzebne.

Inne, niezwykle ważne, zadanie spoczywające na Bibliotece Narodowej to ożywienie i usprawnienie katalogów centralnych. Rozwój sieci komputerowych oraz środków telekomunikacji pozwala przypuszczać, że już w niedługim czasie dostęp do tych katalogów byłby dla bibliotek nieocenionym źródłem informacji, usprawniłby również istotnie realizację podstawowych prac bibliotecznych związanych z zamawianiem i opracowywaniem zbiorów oraz tworzeniem własnych katalogów.

### BIBLIOTEKA POLITECHNIKI WROCŁAWSKIEJ

Wyczerpujące przedstawienie problematyki komputeryzacji Biblioteki Politechniki Wro-

ciałskiej wymagałoby obszernego opracowania. Poniżej, w formie bardzo skrótovej, wymienione są główne systemy biblioteczne oraz tylko zasygnalizowane kierunki prowadzonych prac.

**Opracowanie zbiorów** — w trakcie wdrażania znajduje się nowa wersja systemu umożliwiająca opracowywanie zbiorów w trybie online. Dane wprowadzane są z terminala bezpośrednio do komputera (IBM 4341) i codziennie wieczorem następuje wydruk zestawu kart katalogowych. Jednocześnie na bieżąco aktualizowany jest katalog maszynowy.

**Katalog online** — umożliwia użytkownikom bardzo wszechstronne i szybkie przeszukiwanie katalogu bibliotecznego z terminali znajdujących się zarówno w pokoju katalogowym Biblioteki Głównej, jak i z dużej liczby terminali rozproszonych w całej Uczelni.

Poprzez sieć komputerową NASK z katalogu Biblioteki korzystają także użytkownicy z innych miast w Polsce. Opracowanie zbiorów oraz katalog online zrealizowane są na bazie systemu CDS/ISIS.

**Rejestracja wypożyczeń** — system UDOS2 oferuje nowoczesne rozwiązania w zakresie rejestracji wypożyczeń. Obok typowych funkcji dotyczących zapisywania i wypisywania czytelnika z Biblioteki, rejestracja wypożyczenia i zwrotu książki, monitorowania i statystyk UDOS2 dysponuje własnym katalogiem, w którym gromadzone są podstawowe dane bibliograficzne każdej wypożyczonej pozycji. Wprowadzanie danych do systemu jest uproszczone dzięki zastosowaniu kodów paskowych zarówno do oklejania książek, jak i na legitymacjach użytkowników.

**Systemy informacyjne** — prawie 20 lat trwała eksploatacja systemu SDI z wykorzystaniem zagranicznych baz danych na taśmach magnetycznych. Względny ekonomiczny skłaniają do szerszego wykorzystania baz danych na CD-ROMach. W chwili obecnej takie właśnie bazy (INSPEC, COMPENDEX, SCL, NTIS, ICONDA, ENVIRO) stanowią podstawę usług informacyjnych dla kilkuset użytkowników z Politechniki Wrocławskiej i z całego kraju.

Inna forma usług informacyjnych związana jest z dostępem do zagranicznych ośrodków informacyjnych i wyszukiwaniami prowadzonymi w trybie online zgodnie z zamówieniami zgłaszanymi przez użytkowników. Aktualnie wyszukiwania realizowane są w systemach STN, ECHO oraz SWETS. W zależności od

potrzeb możliwe będzie podpisanie umów licencyjnych z kolejnymi ośrodkami zagranicznymi.

Dokumentacja dorobku naukowego pracowników Uczelni — system DONA jest ulepszoną wersją dawnego SINT/NB. W bazie danych znajduje się ok. 70 000 rekordów zawierających dane od roku 1969. System pozwala na elastyczne wyszukiwanie informacji oraz opracowywanie zestawień zgodnie z potrzebami użytkowników. DONA umożliwia także automatyczną redakcję BIBLIOGRAFII pracowników Politechniki Wrocławskiej.

**Inne systemy** — obok wymienionych wcześniej komputeryzacją objęte są wszystkie praktycznie obszary działalności Biblioteki jak np. prenumerata i akcesja czasopism, gromadzenie druków zwartych, a także sprawy osobowe, księgowość, reprografia i zaopatrzenie.

**Sieć NOVELL** — stanowi podstawę komputeryzacji Biblioteki. Po tegorocznej modernizacji sieć ta obejmuje swoim zasięgiem wszystkie agendy Biblioteki — łącznie 35 terminali. Sieć biblieczna podłączona jest do uczelnianej a ta do krajowych i zagranicznych sieci komputerowych.

## PODSUMOWANIE

Dyskutując na temat komputeryzacji bibliotek w Polsce oraz podejmując w tym zakresie konkretne decyzje (lokalne i centralne) należałoby uwzględnić, że:

1. Komputeryzacja bibliotek w Polsce jest już faktem, chociaż jej zakres jest bardzo zróżnicowany w poszczególnych bibliotekach.
2. Wybór odpowiedniej drogi komputeryzacji jest sprawą trudną. Z jednej strony należy uwzględnić potrzeby i specyfikę biblioteki, a z drugiej koszty związane z wdrożeniem i przyszłą eksploatacją systemu komputerowego w bibliotece.
3. Rozwój komputeryzacji wymaga wsparcia finansowego bez gwarancji szybkich i efektywnych wyników.
4. Dofinansowanie centralne (np. z MEN) winno być selektywne i ukierunkowane na biblioteki, w których komputeryzacja ma szanse szybkiego rozwoju.

Listopad 1992 r.

Dr inż. Henryk Szarski jest dyrektorem Biblioteki Głównej IOINT Politechniki Wrocławskiej



---

Krystyna Ramlau-Klekowska

## Regionalny egzemplarz obowiązkowy

---

**Problem regionalnego egzemplarza obowiązkowego — jak rozumieć określenie „egzemplarz regionalny” — kto i od kogo otrzymuje regionalny eo — zalety i wady stosowanych rozwiązań — bibliografia regionalna a regionalny eo — kwestia centralizacji dystrybucji egzemplarza regionalnego — archiwizowanie regionalnego eo — problem obszaru, z jakiego powinien być gromadzony egzemplarz regionalny — wnioski (red.)**

Przedstawiając na konferencji poświęconej nowelizacji prawa o egzemplarzu obowiązkowym problemy egzemplarza regionalnego, zdaję sobie sprawę, że nie dysponuję na ten temat wiedzą, ani pełną, ani pogłębioną stosownymi badaniami. Mogę więc jedynie podjąć próbę wywołania dyskusji pokazując niektóre, zwłaszcza kontrowersyjne aspekty tej sprawy i sama wziąć w niej udział. Do zabrania głosu upoważnia mnie bowiem pewne pokrewieństwo problematyki eo regionalnego i bibliografii regionalnej, którą znormalizowana terminologia fachowa każe dziś określać jako terytorialną.

Próby wyklarowania koncepcji regionalnego egzemplarza obowiązkowego nie są w Polsce nowe. Nakaz jego dostarczania wskazanym bibliotekom zawierało już prawo prasowe z 1927 r. a w latach międzywojennych toczyły się w środowisku bibliotekarskim spory o funkcje i charakter powstających tą drogą zbiorów bibliotecznych. Głos zabierali w tej sprawie (m.in. na zjazdach bibliotekarzy) Łysakowski, Mocarski, Gutry i wiele innych wybitnych postaci.

Niezależnie od różnic w poglądach na cele i zadania regionalnego eo, był on przez wszystkich dyskutantów rozumiany, jak można sądzić, dość jednolicie jako egzemplarz dostarczany z mocy prawa wyznaczonym bibliotekom przez producentów publikacji z określonego terenu mniejszego niż państwo. Takiej też bardzo ogólnej definicji chciałabym się trzymać w swoim referacie.

We współczesnym piśmiennictwie polskim i obcym problemom eo regionalnego poświęca

się niestety mało uwagi. Świadomie wyłączam ze swoich rozważań opracowania i informacje dotyczące krajów o ustrojach mniej lub bardziej federalnych, gdzie różne autonomiczne krainy, dzielnice czy republiki, zwykle o dość wyodrębnionym charakterze etnicznym, korzystają z prawa do własnego, można powiedzieć raczej „narodowego” niż „regionalnego” egzemplarza obowiązkowego. Jest to problem bliski tematyce mojego referatu, lecz znacznie szerszy i z sytuacją naszego kraju nie związany.

Obowiązujący do dziś w Polsce system zaopatrywania bibliotek w regionalny eo opiera się na Zarządzeniu Ministra Kultury i Sztuki z dnia 2 sierpnia 1968 r. Wyznaczone w nim zostało 17 bibliotek publicznych, którym przyznano eo z obszaru ówczesnych województw. Jedyny wyjątek stanowiła Biblioteka Śląska powołana do gromadzenia eo z województwa katowickiego i wespół z WMPB w Opolu z województwa opolskiego, tj. zapewne z jego nieokreślonej bliżej w Zarządzeniu części. W trzech wypadkach adresatami eo regionalnego stały się biblioteki, które otrzymują także eo ogólnopolski (oprócz Biblioteki Śląskiej, Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy i WMBP w Szczecinie).

Przepisy ustalone dla eo ogólnokrajowego ustalono, jedynie z nieznacznymi zmianami, do eo regionalnego. Do jego dostarczania bibliotekom zobowiązani więc zostali, zgodnie z literą Zarządzenia, drukarze z terenu uznanego za „region”. Ponieważ regiony—województwa pokrywały bez reszty obszar kraju a biblioteki „regionalne” zostały zobowiązane do trwałego archiwizowania całej drukarskiej produkcji nadsyłanej z terenu, można uznać, że stworzono w ten sposób system zabezpieczenia 3-go (po przechowywanych w Bibliotece Narodowej i Bibliotece Jagiellońskiej) egzemplarza archiwalnego w Polsce.

Czy jednak o to chodziło i czy taką funkcję eo z terenu mniejszego niż państwo należy uznać za pierwszoplanową lub w ogóle uzasadnioną?

Nalożenie obowiązku przekazywania regionalnego eo na drukarnie usytuowane często w zupełnie przypadkowym miejscu i realizujące zamówienia produkcyjne z całej Polski odbierało w wielu przypadkach temu egzemplarzowi faktyczny związek z regionem. Nawet gdyby chciał traktować powstające w ten sposób zbiory jako rozczłonkowaną replikę zbioru ogólnokrajowego, przypadkowe miejsce przechowywania znacznej liczby tytułów byłoby

trudne do ustalenia, a więc i dostęp do nich problematyczny.

Nie można jednak twierdzić, że uzupełniająca rola eo regionalnego wobec eo ogólnokrajowego nie istnieje. Wyraża się tylko inaczej. Przesyłane przez niektóre biblioteki regionalne do BN wykazy nabytków otrzymywanych jako regionalny eo, obok wielu informacji dla BN zbędnych, zawierają dane o pewnej liczbie pozycji wydawniczych, które opublikowane w mniej lub bardziej odległych miejscach kraju mogłyby ominąć kompletny w założeniu, archiwalny zbiór gromadzony w BN. Świadczy to o lepszych możliwościach obserwacji lokalnego ruchu wydawniczego podejmowanej na miejscu, w terenie. Tak więc nie sam fakt cząstkowego gromadzenia eo zgodnie z miejscem jego opublikowania (a używając terminologii bibliograficznej: wg jednego z formalnych kryteriów podmiotowych), lecz ustalenie źródła tego gromadzenia (poprzez drukarnie) wydaje się nieporozumieniem.

Obarczanie drukarni odpowiedzialnością za dostarczenie eo, choć zgodne z polską tradycją (m.in. przedwojenną) i z praktyką wielu krajów, jest formalnie sprzeczne z art. 32 obowiązującej Ustawy o bibliotekach z 1968 r., która jednoznacznie wskazuje na wydawcę jako na realizatora tego prawnego wymogu. W nowej wersji prawa o eo należałoby znieść tę niekonsekwencję i pozostawić wydawcę jako jedyne odpowiedzialnego kontrahenta biblioteki w dziedzinie dostarczania eo. Czy jest to rozwiązanie najlepsze? W literaturze fachowej poświęcono wiele miejsca analizie plusów i minusów każdej z dwóch przedstawionych wyżej możliwości. Szczególnie skrupulatnie robi to Jean Lunn w wydanej w 1981 r. przez UNESCO pracy pt. „Guidelines for legal deposit legislation”, gdzie zwraca uwagę także na obciążenia wynikające dla biblioteki nawet z tak pozornie korzystnego rozwiązania, jakie przyjęto we Francji, tj. gdy przymusem przesyłania eo objęci są równocześnie i wydawcy i drukarze. Jean Lunn sugeruje, że przy słabo zorganizowanym ruchu wydawniczym (książka jest adresowana głównie do krajów Trzeciego Świata) drukarnie wydają się bardziej uchwytne jako dostawcy eo, w zasadzie jednak dostawców określa w całej swojej pracy mianem „publishers”. Obserwacja sytuacji w Polsce, a zwłaszcza rozwój nowych form, technologii i procesów publikowania dokumentów dostarczają argumentacji, która, moim zdaniem, przechyła szalę na rzecz wydawców. Czy jed-

nak nie skomplikuje się w związku z tym mechanizm przekazywania eo i jeszcze bardziej zawodna nie okaże się kontrola jego terminowości i kompletności — trudno być w stu procentach pewnym.

Nie ma natomiast wątpliwości, że przeniesienie odpowiedzialności za regionalny eo z drukarza na wydawcę (pod warunkiem, że będzie on zdefiniowany dostatecznie szeroko i pojemnie) może mieć znacznie więcej skutków pozytywnych niż ujemnych i z pewnością przyczyni się do uporządkowania sprawy „podmiotowego” eo. Trzeba przy tym wyjść z założenia, że egzemplarz obowiązkowy jest obiektem współpracy a nie walki pomiędzy bibliotekarzami a wytwórcami publikacji, wszelkie więc zacieśnianie kontaktów pomiędzy tymi środowiskami, zwłaszcza w lokalnych społecznościach, jest wysoce pożądane. To prawda, że wydawca tak komercyjny jak i nieprofesjonalny z siedzibą w danym regionie może, podobnie jak i drukarz, wydawać rzeczy słabo lub wcale z danym obszarem nie związane treściowo (dotyczy to zwłaszcza wielkich aglomeracji). Jednakże gromadzenie na miejscu wytworów jego działalności jako jej dokumentacja wydaje się stokroć bardziej celowe i uzasadnione pod względem kulturowym i historycznym niż kompletowanie i archiwizowanie produkcji usytuowanych na danym obszarze zakładów graficznych. Ponadto drukarnia nie ma żadnego interesu w tym aby jej produkty trafiały do bibliotek — wydawca natomiast może czerpać pewne korzyści ze współpracy ze „swoją” biblioteką, m.in. informacyjno-promocyjne, handlowe czy administracyjne, gdy np. w bibliotece znajduje dobrze prowadzone archiwum swoich tytułów.

Można się natomiast zastanowić, czy gromadzenie jedynie „podmiotowego” eo regionalnego, nawet pochodzącego od regionalnych wydawców, jest dostatecznie satysfakcjonujące dla wyznaczonych bibliotek. Ktokolwiek miał do czynienia z wpływem eo wie, że jest to tyleż cenna zdobycz, co i obciążający balast, tym bardziej kłopotliwy, gdy przepisy nie pozwalają pozbycia się go nawet w najbardziej godziwy sposób. Biblioteki najżywiej zainteresowane są gromadzeniem tego, co z danym regionem ma związek treściowy, a więc niejako eo „przedmiotowym”.

Wkraczamy więc w drugi obszar problematyki eo regionalnego, wymagający dyskusji.

Obowiązujący od marca br. „Ramowy statut biblioteki publicznej stopnia wojewódzkiego” dotyczy w punkcie 1 i 5 § 6 jej zadań pośrednio

związanych ze sprawą eo regionalnego. Jest to przede wszystkim zawarty w punkcie 1: obowiązek „gromadzenia, opracowywania i konserwacji materiałów bibliotecznych, ze szczególnym uwzględnieniem materiałów dotyczących własnego regionu”. O źródłach tego gromadzenia, a więc o ewentualnym uprawnieniu do eo każdej biblioteki wojewódzkiej statutu, ze zrozumiałych względów, nie stanowi. Jest też bardzo lakoniczny, a przez to niejednoznaczny w użytym określeniu: „materiały dotyczące własnego regionu”. Nie wiadomo czy dotyczące treściowo, i jak należy rozumieć „własny region” skoro nie użyto sformułowania „własne województwo”.

Punkt 5 § 6 tego statutu zobowiązuje bibliotekę stopnia wojewódzkiego do: „prowadzenia działalności informacyjnej i bibliograficznej, ze szczególnym uwzględnieniem bibliografii regionalnej (terytorialnej)”. Myślę, że nie należy tego punktu interpretować jako zobowiązania każdej biblioteki wojewódzkiej do odrębnego publikowania swojej bibliografii terytorialnej, byłoby to bowiem sprzeczne ze słabo wprawdzie realizowanymi, ale uzasadnionymi logicznie i ekonomicznie ustaleniami działającej od 1978 r. przy Stowarzyszeniu Bibliotekarzy Polskich Grupy Roboczej do Spraw Bibliografii Regionalnej (od 1984 r.: Zespół do Spraw Bibliografii Terytorialnej przy ZG SBP). Grupa ta postulowała łącznie wysiłków bibliotek w celu tworzenia wspólnych bibliografii obejmujących obszar kilku sąsiadujących ze sobą i pokrewnych województw. Tematem naszych rozważań nie jest jednak organizacja bibliografii terytorialnych a jedynie związek, jaki istnieje między nimi a uprawnieniami bibliotek do otrzymywania regionalnego eo.

Opracowywane obecnie w Polsce bibliografie obszarów mniejszych niż państwo mają w dominującym stopniu charakter przedmiotowy. W doborze materiałów pojawia się oczywiście zawsze pogranicze krzyżujących się lub nieostrych kryteriów podmiotowo-przedmiotowych jak np. przy uwzględnianiu twórczości i działalności osób z danym terenem związanych (często tylko pochodzeniem), jak dokumentacja funkcjonowania na danym terenie instytucji czy imprez o charakterze poza- lub ponadregionalnym itp. Są to już jednak kłopoty bibliografa i choć jest wygodne i pożyteczne aby mógł on korzystać z posiadanych pod ręką zbiorów (autopsja bywa często nieodzowna) nie będzie się mógł nigdy oprzeć tylko na wpływie eo. Znakomitą większość materiałów

bibliografii terytorialnej stanowią artykuły z czasopism, nie tylko miejscowych, dla którego to materiału eo regionalny nie istnieje. Pewna część książek zarejestrowanych w bibliografiach ze względów tematycznych opublikowana jest także poza terenem, z którym bibliografie są związane. Bibliograf obowiązany jest odnaleźć i uwzględnić te dokumenty a biblioteka gromadzić je czy to w postaci egzemplarzy wydawnictw zwartych i ciągłych czy jako wycinki lub ksero- i mikrokopie np. artykułów. Wpływ regionalnego eo sprawy tej nie rozwiązuje i, moim zdaniem, rozwiązywać nie powinien.

Zawarty w Zarządzeniu z 1968 r. § 5 o brzmieniu: „Biblioteka regionalna obowiązana jest przekazywać innym bibliotekom regionalnym na ich wniosek egzemplarze regionalne, jeżeli druki te są wyłączone ze sprzedaży księgarskiej oraz ich treść dotyczy wyłącznie lub głównie obszaru działania zainteresowanej biblioteki regionalnej” — oceniam jako postanowienie, które nie powinno znaleźć się w nowym akcie prawnym, choć może świadczyć o zrozumieniu dla „przedmiotowo” ukie- rnkowanych potrzeb bibliotek regionalnych. Przede wszystkim mowa tu jest tylko o publikacjach „wyłączonych ze sprzedaży księgarskiej” (a co z wyczerpanymi?), a więc o bardzo wąskiej grupie, która i tak nie przesądza o metodach zaopatrywania się bibliotek w inne, pozaregionalne wydawnictwo a regionalne treściowo publikacje. Wiele wątpliwości może ponadto wzbudzać ustalenie, czy publikacja dotyczy wyłącznie, głównie czy tylko częściowo spraw jakiegoś terenu. Przy podmiotowej interpretacji prawa o regionalnym eo jest to niekonsekwentny wyłom w jego funkcjach; przy skłanianiu się bardziej ku przedmiotowej wersji — omawiana zasada niczego w pełni nie rozwiązuje ani dla bibliografii terytorialnej ani dla regionalnego księgozbioru. Tendencja do kształtowania użytecznych współcześnie zbiorów bibliotecznych o wyklarowanym profilu tematycznym głównie przez wpływ eo nie wydaje się najwłaściwsza, choć zawsze kusi grati- sowy charakter tego wpływu.

Pewną próbą wyjścia z trudności w rozwiązywaniu problemu regionalnego eo w jego funkcjach przedmiotowych jest propozycja zgłoszona w projekcie nowego prawa o eo rozсланym do zainteresowanych bibliotek przez Min. Kultury i Sztuki w maju 1991 r. i powtórzona w późniejszych wersjach projektu. Rezygnuje się w nim z wszystkich dotych-

czasowych ustaleń dotyczących pozyskiwania eo regionalnego na rzecz scentralizowanej dystrybucji tego egzemplarza do bibliotek w terenie, według zawartości treściowej publikacji. Centralna rozdzielnia usytuowana w którejś z bibliotek publicznych dysponowałaby na realizację tego celu jednym dodatkowym eo ogólnokrajowym otrzymywanym w miejsce rozproszonych dotąd eo regionalnych (liczba eo nie zwiększyłaby się więc).

Na temat centralnej dystrybucji eo, nie tylko zresztą regionalną, pisano już niejednokrotnie. Ponownie powołam się tu na pracę Jeana Lunn opartą na analizie istniejącej w świecie praktyki.

Wzorcowy tekst prawa o eo zamieszczony we wspomnianej książce w żadnym punkcie nie dotyczy dróg przepływu egzemplarzy, choć przewidziane jest ich dostarczanie do więcej niż jednej instytucji. Centrale dystrybucji eo funkcjonujące w wielu krajach nie umknęły jednak uwadze Lunn, choć w pracy swej stwierdza jedynie, że zadowoleni z ich istnienia są głównie dostawcy eo, mający wówczas do czynienia z jednym, lub mniejszą liczbą adresatów przesyłek. Korzyść dla odbiorców eo polega na skoncentrowaniu w jednym miejscu pracochłonnych zabiegów administracyjnych związanych np. z reklamacjami, korespondencją, dochodzeniem praw związanych z eo itp. Powstaje jednak konieczność zorganizowania dużego i kosztownego aparatu ekspedycyjnego. Utracony także zostaje walor terenowej penetracji ruchu wydawniczego jak i cała sfera plusów wynikających z miejscowej współpracy bibliotekarzy i wydawców.

Rozpatrując projekt na gruncie polskim trudno pozbyć się też innych zastrzeżeń. Przesyłanie w dużym kraju publikacji wydanych np. na jego krańcach do dalekiej centrali po to aby znaczna część wyekspediowanych egzemplarzy natychmiast wróciła w miejsce lub okolice ich powstania — przeczy zdrowemu rozsądkowi, nawet przy założeniu, że poczta litościwie czy pod przymusem zrezygnuje z pobierania opłat za ten kontredans. Miałabym też wątpliwości co do kompetencji najlepiej przygotowanych pracowników centrali, przy podejmowaniu decyzji, jakie publikacje kierować do których bibliotek. Delikatność materii przedmiotowego doboru materiału znają autorzy bibliografii terytorialnych. Ani więc oni ani osoby kształtujące księgozbiory regionalne nie mogłyby się zdać na takie odgórne sterowanie.

Walory regionalizacji spływu eo starałam się uzasadnić zarówno szansą lepszego podbudo-

wywania w ten sposób wiedzy o własnym regionie, jak i udziałem regionalnie pozyskiwanego eo w tworzeniu kompletnego, ogólnonarodowego zbioru publikacji. Niemniej jednak ten typ gromadzenia eo zapełnia niebezpiecznie szybko półki bibliotek regionalnych i może stać się zagrożeniem dla ich innych niż regionalne funkcji.

W zasadzie opowiadam się za zaostrzeniem obowiązku archiwizowania ogólnokrajowego eo w uprawnionych do jego otrzymywania bibliotekach, ale w przypadku egzemplarza regionalnego byłabym za uwolnieniem bibliotek od wymogu trwałego przechowywania tych publikacji, które nie wiążą się z regionem inaczej, jak tylko poprzez miejsce wydania. Selekcja ta powinna być jednak dokonywana po upływie określonego, jednakowego dla wszystkich bibliotek, czasu, w którym istnieje możliwość włączenia danej pozycji do obiegu informacji, bieżącego jej wykorzystania a w końcu ustalenia, czy nie powinna wypełnić luki w wieczyście archiwizowanym zbiorze ogólnokrajowym.

Wielokrotnie dyskutowany problem czy informacja (a w tym przypadku także stanowiąca jej podstawę źródła) powinna spływać z centralnego punktu w dół, czy też odwrotnie — wszelkie centrale mają gromadzić materiały dostarczane oddolnie z rozproszonych placówek — wydaje się po prostu źle postawiony. Nie są to alternatywy do wyboru. W epoce rozwijającej się komunikacji elektronicznej prawidłowy obieg danych będzie zapewne dwukierunkowy: z dołu do góry dla łatwiejszego i szybszego osiągnięcia kompletności i z góry w dół dla ekonomiczniejszego uzyskiwania danych odpowiednio przetworzonych, zweryfikowanych i uzupełnionych.

Do rozważenia jest jeszcze problem obszarów, z jakich gromadzony powinien być eo regionalny.

Po reformie administracyjnej kraju w 1975 roku i rozpadzie wielkich województw nie dokonano żadnej korekty w terytorialnej strukturze systemu eo. Trwałość przyjętych rozwiązań ma zawsze swoje walory, gdy jednak utrzymywana jest zbyt długo, może przekształcić się w anachronizm. Stare województwa z racji ich rozmiarów bardziej pasowały do określenia „region” niż nowe. Czy jednak regionami są lub były i co znaczy właściwie słowo „region”. Tematowi temu poświęca wyczerpujące rozważania Cecylia Zofia Gałczyńska w swej pracy doktorskiej pt. „Bibliografia

regionalna. Zagadnienia teoretyczne i organizacyjne" obronionej w 1984 roku na Uniwersytecie Warszawskim. Udowadnia w niej niejednoznaczność terminu region, który inne funkcje znaczeniowe pełni w takich dziedzinach jak: geografia, biologia, gospodarka, inne zaś w historii, gdzie w gruncie rzeczy odwołuje się zwykle do jakichś przebrzmiałych, choć funkcjonujących jeszcze w świadomości, podziałów administracyjnych. Jest używany w znaczeniu terytorium mniejszego niż państwo, jak i obszaru obejmującego grupy państw a nawet całe kontynenty. Autorka porównuje znaczenie takich przymiotników jak regionalny, lokalny, terytorialny w różnych językach, aby w końcu, dla określenia rodzaju bibliografii podmiotowo-przedmiotowej obejmującej obszar mniejszy niż państwo, wybrać termin bibliografia terytorialna i związać ją z administracyjnie wyodrębnioną jednostką terenową. Idąc tropem rozumowania Gałczyńskiej należałoby także egzemplarz regionalny przemianować na terytorialny. Nie o nazwę tu jednak chodzi. Za uznaniem za „region” aktualnie istniejących województw lub ich suwerennie utworzonych grup (a w przypadku daleko idącej reformy administracyjnej — odpowiadających im mniej więcej rolą i wielkością innych obszarów struktury terytorialnej) przemawiają następujące argumenty:

— konieczność podziału kraju w celu osiągnięcia prawidłowego splotu eo, na obszary o ściśle wyznaczonych granicach, nie zachodzących na siebie i nie pozostawiających „białych plam”;

— ominięcie kontrowersji, jakie powstają przy próbach precyzyjnego rozgraniczenia regionów historyczno-geograficznych;

— czytelność podziału dla wydawców;

— potrzeba wyznaczenia obszarów splotu eo regionalnego na tyle konkretnych i niezbyt rozległych aby biblioteki miały możliwość obserwacji działalności wydawniczej „swoich wydawców”, nawiązywania z nimi kontaktów a w razie konieczności łatwiejszego dochodzenia swoich praw.

Umieszczenie egzemplarza regionalnego w granicach współczesnego województwa dawałoby więc klarowne podstawy do jego podmiotowego gromadzenia i wiązałoby cały system z zadaniami bibliotek wojewódzkich zobowiązanych do świadczeń na rzecz regionu.

Pozostaną natomiast nieuniknione trudności z określeniem regionu przy gromadzeniu zbiorów według kryteriów przedmiotowych, zwłaszcza, gdy dotyczyć to będzie tematyki

historycznej. Podtrzymuję jednak stanowisko, że jest to zagadnienie, którego nie należy starać się rozwiązywać jedynie przy pomocy egzemplarza obowiązkowego.

Prawdą jest, iż uzależnienie eo od granic jednostek administracyjnych zwiększa ryzyko dokonywania niepożądanego i koniecznej korekty systemu w przypadku ich zmian, co być może czeka nasz kraj w niedalekiej przyszłości. Nie ma jednak rozwiązania idealnego i nie będzie nim ani pozostawienie przestarzałego status quo, ani proponowana reforma, która m.in. spowoduje zwiększenie liczby bibliotek regionalnych. Czy jednak musi ich być 49, a w każdym razie ściśle tyle ile województw?

Sądzę, że niektóre biblioteki stopnia wojewódzkiego byłyby skłonne uzgodnić z analogicznymi bibliotekami sąsiednimi kooperację i podział zadań w zakresie gromadzenia eo. Pewne funkcje biblioteki regionalnej przejmie wówczas jedna z nich, pozostałe podejmą częściowe zadania jako biblioteki współpracujące. Należałoby tylko zadbać o to, aby roli biblioteki regionalnej nie została pozbawiona (lub nie zrzekła się jej) biblioteka, która ją dotąd pełniła i aby nowe aliance pomiędzy bibliotekami nie szły w poprzek przyjętych już uzgodnień współpracy bibliotek wojewódzkich przy realizacji połączonych bibliografii terytorialnych. Prawo o eo powinno dawać bibliotekom możliwość tworzenia takich racjonalnych układów.

Autor jednego z najnowszych opracowań na temat egzemplarza obowiązkowego, nasz zagraniczny rodak, Jan Fasion w pracy pt. „The international guide to legal deposit” (Brookfield 1991) wymienia cztery podstawowe właściwości eo, jakie powinno gwarantować mu prawo: kompletność, trwałość, dostępność i udział w obiegu informacji. Odnosi się to oczywiście do egzemplarza ogólnokrajowego i jest uzasadnione pod warunkiem, że za cel jego gromadzenia uznamy zachowanie (a dodałabym od siebie — także odzwierciedlenie) narodowego dziedzictwa kulturowego. Zbieżność i odmiennosc funkcji eo regionalnego w stosunku do tych 4 aksjomatów starałam się zasygnalizować w swoim wystąpieniu.

Stan realizacji prawa o regionalnym egzemplarzu obowiązkowym w znacznym stopniu jest rezultatem trafnych lub chybionych postanowień przyjętych dla eo ogólnokrajowego. Dotyczy to definicji użytych terminów, określenia przedmiotu prawa, jego adresata, sankcji za sprzeniewierzenie się prawu i wielu innych spraw ogólnych. Jednakże system eo regional-

nego wymaga także ustalenia szczegółowych reguł odmiennych, które równie skrupulatnie i jednoznacznie muszą być sformułowane w nowych przepisach. Sądzę więc, że bibliotekarze zainteresowani tematem są zobowiązani do aktywnego udziału w ich powstawaniu, abyśmy w przyszłości obwiniając mniej lub bardziej bezpostaciowego „prawodawcę” nie zlorzeczyli faktycznie sami sobie.

Na zakończenie — wnioski oraz podsumowanie wyrażonego w referacie stanowiska niżej podpisanej:

1. Podmiotowy eo regionalny dostarczany bibliotekom bezpośrednio przez **miejscowych wydawców** powinien być utrzymany jako główna podstawa informacji o regionie, a także dokumentacji różnych przejawów życia regionu oraz form dorobku intelektualnego i kulturalnego jego społeczności.
2. Podmiotowy eo regionalny może się przyczynić do pełniejszego skompletowania ogólnokrajowego zbioru eo, trwale archiwizowanego i stanowiącego podstawę primarnej informacji bibliograficznej wykorzystywanej także w terenie.
3. Podmiotowo gromadzony eo regionalny w tych przypadkach, gdy pozbawiony jest „przedmiotowych” związków z regionem może być po upływie określonego czasu poddany w bibliotece regionalnej selekcji.
4. Liczba bibliotek uprawnionych do otrzymywania eo regionalnego powinna być rozszerzona a obszar umownego regionu bardziej powiązany ze współczesnym podziałem administracyjnym kraju.
5. Pozyskiwanie eo regionalnego powinno się odbywać w atmosferze szukania wzajemnych korzyści i nawiązywania współpracy pomiędzy bibliotekarzami a wydawcami.
6. Gromadzenie publikacji przedmiotowo związanych z regionem, ale wydanych poza jego obszarem nie powinno polegać ani na wymianie eo pomiędzy bibliotekami regionalnymi ani na dostarczaniu odpowiednich publikacji z centralnej rozdzielni, lecz być realizowane innymi drogami, właściwymi dla normalnego pozyskiwania wszelkich materiałów bibliotecznych.
7. Istnieje niezaprzeczalny związek pomiędzy bibliografiami terytorialnymi a regionalnym egzemplarzem obowiązkowym. Związku tego nie należy jednak przeceniać, nie ma on bowiem charakteru tak ścisłej zależności, jaka występuje np. w przypadku napływu eo ogólnokrajowego a bibliografią narodową.

8. Prawo o eo regionalnym jest pochodną prawa o eo ogólnokrajowym i powinno być zgodne z jego podstawowymi regułami, wymaga jednak jasnego sformułowania wszelkich szczegółowych różnic właściwych dla specyfiki rozwiązań regionalnych.
9. Środowisko bibliotekarskie ma obowiązek dopilnować swojego wpływu na kierunek i treść postanowień nowego prawa o egzemplarzu obowiązkowym.

Krystyna Ramlau-Klekowska jest kierownikiem Instytutu Bibliograficznego Biblioteki Narodowej

---

**Stanisław Kamiński**

## **O kwalifikacjach kustosza dyplomowanego i starszego bibliotekarza w resorcie edukacji narodowej**

---

**Zastrzeżenia wobec trybu przygotowania Zarządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 25 października 1991 r. w sprawie określenia kwalifikacji... — nałożone wymagania kwalifikacyjne i ich skutki praktyczne — kulejący system awansowania pracowników — korzystniejsze rozwiązania w resorcie kultury i sztuki — potrzeba zmian przepisów prawnych regulujących sprawy zatrudnienia w resorcie edukacji narodowej (red.)**

Podnoszenie kwalifikacji pracowników ma ogromne znaczenie dla funkcjonowania nowoczesnego państwa. Ten proces jest szczególnie ważny w dzisiejszej Polsce, w kraju w którym nowe i racjonalne metody zarządzania w administracji i gospodarce są coraz bardziej w cenie. Wzrost poziomu kwalifikacji ma jednak sens tylko w tym wypadku, gdy proces ten rzeczywiście usprawnia pracę i nobilituje pracobiorców. Musi się zatem ten proces odbywać w sposób naturalny, poprzez rozszerzanie kwalifikacji w nauce i studiach specjalistycznych, awansowanie pracowników wybitnych i zdolnych oraz zapewnienie im godziwych warunków materialnych.

Spotykamy jednak przypadki, gdy kwestie te są regulowane w państwie poprzez wydawanie odgórnych rozporządzeń, często nie konsultowanych z szerszym środowiskiem pracowniczym — rozporządzeń nie załatwiających wszystkich potrzeb pracobiorców. Rozporządzenia takie zamiast podnosić rangę wykonywanego zawodu, często stają się hamulcem jego rozwoju.

Do takich przepisów prawnych można zaliczyć Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 października 1991 r. w sprawie określenia kwalifikacji, jakie powinna posiadać osoba zatrudniona w uczelni na stanowisku kustosa bibliotecznego, starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty.<sup>1)</sup>

Zarządzenie powyższe ma zastosowanie wyłącznie w bibliotekach podległych resortowi edukacji narodowej. Prawodawca wymaga od kustosa bibliotecznego 10-letniego, a dla starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty 6-letniego stażu pracy. Wszyscy muszą posiadać „tytuł zawodowy magistra” (sic!). Na stanowisku kustosa bibliotecznego (§2) może być zatrudniona osoba posiadająca ukończone studia podyplomowe z zakresu bibliotekarstwa lub informacji naukowej. Jeżeli takich studiów nie posiada musi udokumentować inne formy doskonalenia zawodowego, które zostaną uznane przez dyrektora biblioteki uczelnianej po zasięgnięciu opinii Rady Bibliotecznej. Gdyby osoba pragnąca być zatrudniona na stanowisku kustosa bibliotecznego nie mogła udokumentować wyżej wymienionych studiów może uzyskać zatrudnienie na upragnionym stanowisku po odbyciu miesięcznej praktyki specjalistycznej w innej bibliotece naukowej.

Cóż oznacza w praktyce tak sformułowany przepis prawny? Ano to, że kandydat na stanowisko kustosa bibliotecznego posiadający np. stopień doktora nauk humanistycznych, 10-letni staż pracy w jednym z wydziałów humanistycznych uczelni wyższej, lub zatrudniony w państwowej służbie archiwalnej nie może być zatrudniony na tym stanowisku o ile nie spełnia warunków określonych w paragrafie 2 zarządzenia.

Nieco łagodniejsze przepisy (§3) odnoszą się do form uzyskiwania stanowiska starszego bibliotekarza i starszego dokumentalisty. Od kandydata wymaga się ukończenia kursu bibliotecznego lub z zakresu informacji naukowej, albo odbycia praktyki w podstawowych oddziałach biblioteki.

Zalóżmy, że kandydat pracujący na stanowisku starszego bibliotekarza spełnił warunki

wymienione w paragrafie 3 zarządzenia, przepracował wzorowo 10 lat i w tym czasie stał się niezbędnym dla biblioteki specjalistą wysokiej klasy. Czy ma on szansę na przeszerogowanie na kustosa bibliotecznego? Zarządzenie niestety nie wypowiada się na ten temat. Należy zatem domniemywać, że o ile nie spełnia warunków określonych dla kustosa bibliotecznego awans dla takiej osoby jest zamknięty. Takie postawienie sprawy może po prostu zniechęcić pracowników, bowiem nie mamy gwarancji, czy w czasie odbywania studium podyplomowego przekazywana mu wiedza rzeczywiście może podnieść jego kwalifikacje. Wszak zdobył już je w czasie 10-letniej wzorowej pracy zawodowej. Oto dylemat: Często bowiem się zdarza, że wychowani w bibliotece pracownicy ze stopniem magistra, właśnie z tego, a nie innego powodu odchodzą z zawodu całkowicie.

Dobra biblioteka naukowa w celu prawidłowego i racjonalnego funkcjonowania musi zatrudniać nie tylko ludzi z wykształceniem bibliotekarskim — średnim i wyższym, ale także z wyższym akademickim z różnych dziedzin nauki. Ci ostatni z reguły powinni być zatrudniani w takich komórkach organizacyjnych jak: oddział gromadzenia zbiorów czy związanych z informacją naukową i rzeczowym opracowywaniem zbiorów. Właśnie tutaj potrzebni są historycy, filozofowie, psycholodzy etc. etc., ludzie o szerokiej wiedzy humanistycznej, posiadający dobrą znajomość języków obcych. Nie wytypuje do zbiorów druku obcego bibliotekarz posiadający wyłącznie wykształcenie bibliotekarskie, o ile nie posiada znajomości języka obcego i nie posiada szerszej wiedzy humanistycznej.

Tak stawia się sprawy w bibliotekarstwie zachodnioeuropejskim i Stanów Zjednoczonych. Przykładowo w bibliotekarstwie duńskim istnieje instytucja tzw. referentów fachowych. Pracownicy ci posiadają wyższe wykształcenie akademickie dziedziczne i decydują o doborze literatury obcej do zbiorów bibliotecznych. Po jej uzyskaniu opracowują ją pod kątem katalogowania rzeczowego (Det Kongelige Biblioteket w Kopenhadze, Statsbiblioteket w Århus, biblioteki uniwersyteckie w Odense i Reskilde). Zespoły te liczą po kilkanaście osób, a sami członkowie są zaliczani do najlepiej uposażonych pracowników biblioteki.

Podobnie w Stanach Zjednoczonych „bibliographer’zy” czy kuratorzy kolekcji posiadają

muszą wykształcenie akademickie i co najmniej stopień doktora.

Wiadomo powszechnie, że niskie uposażenia w bibliotekarstwie polskim, jak również całe kadry dydaktycznej w uczelniach wyższych, stały się poważną zaporą w dopływie utalentowanych młodych absolwentów uniwersyteckich. Przykładowo Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie od lat nie może pozyskać do pracy absolwentów wydziału filologii obcych, chociaż corocznie podwoje uniwersytetu opuszcza z dyplomem spora gromadka młodych ludzi. Po prostu uposażenie biblioteczne nie jest konkurencyjne.

Zarządzenie z dnia 23 października 1991 r. całkowicie pomija tak istotne wartości, jak posiadana wiedza merytoryczna z różnych dziedzin nauki, pracowitość, umiejętności menedżerskie, sumienność wykonywania zawodu bibliotekarskiego etc. etc. Młody pracownik nie nabywa tych wszystkich umiejętności z dniem podjęcia pracy w bibliotece. Osobowość dobrego bibliotekarza kształtuje się na przestrzeni kilku lat i wykuwana jest w codziennej praktyce zawodowej. Perspektywy awansowe w bibliotekarstwie polskim zaniknęły prawie całkowicie w latach osiemdziesiątych. Mamy do czynienia z permanentną regulacją, rewolucyjną uposażenia. Przy szczupłych zasobach finansowych nauki władze wyższych uczelni mogą jedynie w minimalny sposób zaspokajać elementarne potrzeby materialne swoich pracowników — o zasłużonym, normalnym awansie dawno zapomniano. Szkoda, że pojęcie to zniknęło z naszego słownictwa.

Zarządzenie Ministra Edukacji Narodowej mające na celu podnoszenie kwalifikacji i rangi zawodu bibliotekarskiego w uczelni wyższej, nie konsultowane z szerszym gronem społeczności bibliotekarskiej, w istocie rzeczy stało się kolejną barierą na drodze do awansu zawodowego bibliotekarzy zatrudnionych w resorcie edukacji narodowej. Odbiega ono od ogólnie przyjętych zasad awansowania pracowników w bibliotekach podległych resortowi kultury.<sup>2)</sup>

Ministerstwo Kultury i Sztuki w celu przyciągnięcia do zawodu bibliotekarskiego młodych absolwentów uczelni wyższych zliberalizowało poważnie kwalifikacje, wprowadziło stanowiska starszego kustosa bibliotecznego, kustosa, starszego bibliotekarza, starszego dokumentalisty, starszego konserwatora zbiorów bibliotecznych i bibliotekarza itd. Dla trzech pierwszych stanowisk odpowiadających stanowiskom wymienionym w zarządzeniu

Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 października 1991 r., Minister Kultury ustalił 6-letni, 4-letni i 2-4-letni staż pracy. Ponadto o ile profil bibliotek i specjalność wymagają, to na tych stanowiskach mogą być zatrudnieni pracownicy nie posiadający wykształcenia wyższego i podyplomowego bibliotekarskiego. W takiej sytuacji biblioteki podległe Ministerstwu Edukacji Narodowej w wyścigu o absolwentów wyższych uczelni przestają być konkurencyjne i zdecydowanie przegrywają z bibliotekami resortu kultury.

Samo zarządzenie z dnia 23 października 1991 r. zostało zredagowane niechlujnie. Przewodawca myli pojęcia stopnia naukowego z tytułem zawodowym (w § 1.1.1 mówi się o tytule zawodowym magistra, natomiast w § 3.2 o posiadaniu stopnia naukowego). Nie słyszałem nigdy o tytule zawodowym magistra, natomiast znane są trzy stopnie naukowe: magistra, doktora i doktora habilitowanego, zaś asystent, adiunkt naukowy, profesor nadzwyczajny i zwyczajny to tytuły zawodowe oficjalnie dzisiaj obowiązujące. Zainteresowanych odsyłam do ustawy o szkolnictwie wyższym.<sup>3)</sup>

Całe ustawodawstwo pracy odnoszące się do bibliotekarstwa w wyższych uczelniach podległych MEN wymaga głębokiego przeanalizowania. Przykładem różnic nie do pogodzenia, wynikających z nielogiczności są stanowiska obsadzone w bibliotekach przez bibliotekarzy dyplomowanych i pracowników z tytułem nauczyciela akademickiego. Przykładowo starszy kustosz dyplomowany nie musi wykazać się posiadaniem stopnia naukowego doktora — wystarczy być magistrem. Część kustoszy dyplomowanych rzeczywiście legitymuje się dyplomem egzaminacyjnym, jednakże część pochodzi z przesławnych czasów PRL-u, gdy pracowników zwalniano z egzaminów z niezbyt uzasadnionych powodów. W odróżnieniu do kustosa dyplomowanego zatrudniony w bibliotece adiunkt naukowy musi co najmniej posiadać stopień naukowy doktora, pożądana jest habilitacja lub wykazanie się dorobkiem naukowym i publikacjami. O ile od pierwszych nie wymaga się większego wysiłku naukowego, to drugiemu w razie nie spełnienia warunków grozi wyrugowanie z siatki akademickiej.

Dr Stanisław Kamiński jest kierownikiem Działu Gromadzenia Zbiorów w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego



## PRZYPISY:

- <sup>1)</sup> Patrz: Monitor Polski, nr 36 z 1991 r., pozycja 266, s. 326-327.
- <sup>2)</sup> Porównaj rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 25.05.1992 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych i trybu stwierdzania kwalifikacji uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w instytucjach kultury — Dziennik Ustaw RP nr 46 z 1992 r., pozycja 206.
- <sup>3)</sup> Patrz Ustawa z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym — Dziennik Ustaw RP nr 65 z 1990 r., pozycja 385.

---

Marian Filipkowski

## Ile idei SBP w nas samych?

---

Ważny przedzjazdowy okres w SBP i potrzeba rozważenia własnego stosunku do tej organizacji — mądrość życiowa powinna być naszą busolą — najważniejsze i najcenniejsze dla autora kierunki i formy działania Stowarzyszenia — kwestia autorytetów w bibliotekarstwie — SBP w okresie obecnych dyskusji i przeobrażeń — wyznania autorskie (red.)

Chciałbym, aby tak postawiony problem wywołał nowe spojrzenie na Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich. A jest to sprawa obecnie bardzo ważna, toczy się bowiem dyskusja, zmierzająca do ukazania właściwego oblicza SBP w przeddzień jego krajowego zjazdu sprawozdawczo-wyborczego. Stąd też w naszych rozważaniach nie powinno zabraknąć osobistych akcentów i refleksyjnych „wjazdów” we własną świadomość. W innym bowiem przypadku w kreowanym przez nas obrazie może pojawić się sporo białych i ciemnych plam, okolicznościowych uogólnień i tendencyjnych słów krytyki (choć i te są potrzebne).

Należę do tych bibliotekarzy, którzy tej szacownej organizacji zawdzięczają bardzo wiele. Ale wiem, że pisanie na te tematy nie jest dziś wcale takie łatwe i proste. Na przeszkodzie mogą stać przesadna skromność, zwyczajna ludzka obawa przed negatywną opinią środowiska, moda na oczernianie starych struktur, nawet dobrych i godnych kontynuacji. Także takich, które, na przykład, swoim rodowodem sięgają początków II Rzeczypospolitej. Tak więc szczerłość wypowiedzi i autentyczność „duszy bibliotekarskiej” mogą być tłumione

różnymi okolicznościami. Osobiście odnoszę się do tego z dużą wyrozumiałością. Ale gdy ktoś szpetnie szkodzi, wówczas budzi się we mnie sprzeciw. Identyfikując się z SBP, odbieram owo uszkodzenie tak jakby godziło ono również i we mnie. Razi mnie dochodzenie do głosu wszelkich uczuć niższych, prawie zawsze paraliżujących racjonalność myślenia. Jakby brakowało nam zwykłej mądrości życiowej. Uważam całkiem serio, że gdy wymaga od nas tego

## DOBRO NASZEJ BIBLIOTEKARSKIEJ SPRAWY

należy wnieść się ponad wszelkie swary i uprzedzenia. Potrzebna jest nam jednak do tego pewna doza mądrości życiowej. Na co doprawdy nietrudno się zdobyć. A już nade wszystko nie wolno nam kojarzyć założeń ideowych i głównych celów Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich (będących przecież przesłaniem przepływających przez naszą organizację pokoleń bibliotekarskich) z niektórymi jej działaczami szczebla centralnego, nagannie próbującymi niedawnymi laty zbaczać czasem z wytyczonej pięknie drogi.

W czasie mojej przynależności do SBP, trwającej nieprzerwanie od 1957 roku, m.in. obserwowałem:

1. Nieustannie pobudzany, różnorodnością bodźców i kontaktów interpersonalnych, rozwój, dojrzewanie i rozkwit w zawodzie wieluset bibliotekarzy zarówno zatrudnionych w instytutach naukowo-badawczych, uczelniach wyższych, jak w bibliotekach i urzędach administracji kulturalnej. Wydaje się, iż ta sfera zjawisk może niezbyt wyraziście była przez nas prezentowana. A szkoda, ponieważ mieści się ona wśród najważniejszych powinności SBP, z której zresztą ono znakomicie się wywiązuje. Stąd budzi moje zdziwienie odmówienie mu przynależności do stowarzyszeń twórczych („Bibliotekarz” nr 9/1992 s. 20-24). Czyżby autor nie wiedział, że to przede wszystkim najwybitniejsi bibliotekoznawcy i bibliotekarze (członkowie SBP) przesądzili swą aktywnością o jego twórczym obliczu. A swoją drogą można zapytać, czy działania twórcze są darem Boga, zastrzeżonym wyłącznie dla ludzi nauki i sztuki? Zaiste, zamiast pochwały udzielono nam przygany. Nie mogę tego zrozumieć.
2. Stwarzanie warunków i najrozmaitszych sytuacji wychowawczych, ułatwiających wza-



---

*Książnica Spółka z o.o. powstała w Katowicach w 1987r.  
Firma przystąpiła do kompleksowej obsługi bibliotek publicznych i szkolnych.*

*W trakcie 5-letniej działalności w oprawy biblioteczne  
zaopatrzone ponad 2 mln woluminów.*

*Z biegiem czasu podejmowano coraz to nowe przedsięwzięcia:*

- ◇ działalność wydawnicza*
- ◇ książki dla słabowidzących  
(tzw. Biblioteka Dużej Czcionki)*
- ◇ produkcja mebli bibliotecznych  
(kompleksowe wyposażenie bibliotek)*
- ◇ hurtownia książek*
- ◇ biuro konsultingowe*
- ◇ produkcja druków akcydensowych  
dla potrzeb bibliotek*

*W ciągu 18 miesięcy w oprawę biblioteczną zaopatrzymy  
każdą książkę wydaną w Kraju, a zamówioną przez biblioteki.  
Zapraszamy do współpracy wszystkie biblioteki w Kraju.*

*Jesteśmy członkiem ROUND TABLE of NATIONAL  
CENTRES for LIBRARY SERVICES.*

*Książnica realizuje propozycje,  
których inni nie potrafili zrealizować.*

---

# ZAMÓWIENIE

Zamawiający: \_\_\_\_\_

Adres: \_\_\_\_\_

telefon: \_\_\_\_\_ telex: \_\_\_\_\_

ilość

regat dwustronny

regat jednostronny

regat ekspozycyjny

wózek biblioteczny

szafka katalogowa

kolor

druki akcydensowe

karta katalogowa uniwersalna

wzór B 147

wzór B 148

karta książki

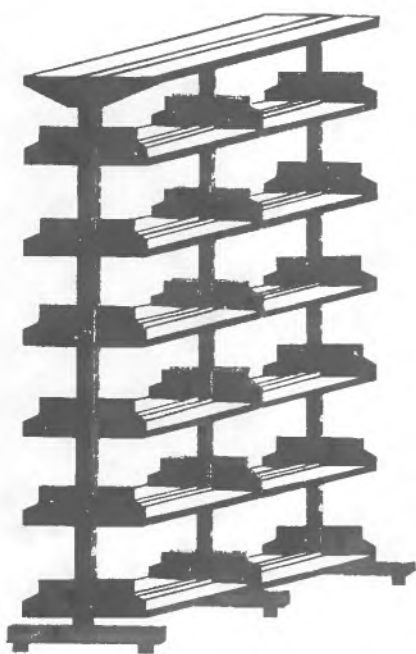
kieszonka

terminatki

*Książnica*

.....  
*Podpis i pieczęć*





- ◆ regał dwustronny 1 220 000 - 1 450 000 zł
- regał jednostronny 1 000 000 - 1 200 000 zł
- regał ekspozycyjny 900 000 - 1 100 000 zł
- ◆ wózek biblioteczny 850 000 zł

-ceny zróżnicowane w zależności od ilości półek i wysokości regału

Ceny obejmują koszty dostawy i montażu u Klienta.

- ◆ szafka katalogowa w dowolnej kolorystyce 1 500 000 zł

-przy zamówieniu powyżej 10 sztuk zapewniamy bezpłatny transport

- ◆ druki akcydensowe

- karta katalogowa uniwersalna (wzór B 147 i B 148) 80 zł
- karta książki 80 zł
- kieszonki do książek 150 zł
- terminatki 60 zł
- kieszonki do kart czytelnika 250 zł
- upomnienie 110 zł
- karta czytelnika 100 zł
- karta zapisu 80 zł
- zobowiązanie 80 zł
- Dziennik Bibl. Publicznej 20.000 zł
- zastawki metalowe do książek (pakowane po 100 szt.) 10.000 zł

Zamówienia prosimy kierować na adres:



Książnica Sp.z o.o.  
ul. Misjonarzy Oblatów 11  
40-129 Katowice  
tel. 586-634, 583-760  
fax 539-333  
tlx 315215 ksia

Stowarzyszenie  
Bibliotekarzy Polskich  
ul. Konopczyńskiego 5/7  
00-953 Warszawa  
tel. 27-52-96

jemne przenikanie się najnowszych dokonań nauki i nowatorskich osiągnięć praktyki, działających na zasadzie sprzężenia zwrotnego. Nie trzeba przekonywać, co daje taka więź teorii i praktyki. Ponad wszelką wątpliwość jest korzystna dla obydwu stron. Znaczenie pedagogiczne tych procesów podnoszą niezależność zawodową i bratanie się bibliotekarzy różnych sieci, pragnących pracować lepiej i nowocześniej. Smutne, że niektórzy dziś o tym zapominają. To przecież ten nurt działalności sprawił, że biblioteki publiczne stały się najbardziej prężne i ambitne. Dzięki temu radzą one sobie i dziś niezłe z nękającymi je trudnościami. To właśnie te placówki są najbardziej zasłużone dla demokratyzacji kultury w naszym kraju. Ale też i bibliotekarze tej sieci są najliczniej reprezentowani w naszym Stowarzyszeniu. Mam dużo dla nich szacunku i uznania.

3. Zajmowanie się ze szczególną dbałością promowaniem młodych pracowników naukowych i ich pierwszych ambitnych dokonań przybliżonych całemu środowisku bibliotekarskiemu w różnych formach działalności dydaktycznej, edytorskiej i organizacyjnej. Dobrze to świadczy o Zarządzie Głównym SBP i jego szerokim aktywnie rozproszonym na terenie całego kraju. Sprzyjanie młodym pracownikom nauki oraz wspieranie wzmocnienia autorytetów naszego zawodu sprawiły, że Stowarzyszenie działało atrakcyjnie i odzwierciedlało potrzeby i aspiracje licznych środowisk bibliotekarskich. Było także sumieniem tego środowiska, nieustępliwym i kompetentnym jego reprezentantem wobec władz państwowych, partyjnych, instytucji naukowych i organizacji społecznych. I chociaż sporo znakomitych autorytetów wykruszył nam okrutny czas, a niektórzy opuścili nasze szeregi, moje Stowarzyszenie na tym nie straciło. Bo ci ostatni opuszczając nas pozostawili po sobie swoich wychowanków, wybitnych kontynuatorów ich dzieła. A na wychowanek nie wypada się obrażać, bo wiele w nim z mistrza. Nie ukrywam, że przez wiele lat znajdowałem się pod wpływem talentu i zaangażowania społecznego pani prof. dr hab. Jadwigi Kołodziejskiej, za co tą drogą pragnę jej teraz serdecznie podziękować.

4. Opracowywanie koncepcji rozwoju bibliotekarstwa polskiego i prezentowanie nowych tendencji zarysowujących się w biblio-

tekarstwie polskim i światowym. Bardzo wiele korzystałem z organizowanych dyskusji na te tematy, zwłaszcza ze stojących na wysokim poziomie sporów intelektualnych. To co było możliwe rychło przenosiłem do działalności moich bibliotek, które dzięki temu nabierały rumieńców i coraz bardziej, mówiąc językiem pani profesor J. Kołodziejskiej, „przystawały do potrzeb rzeczywistości”.

Wszystko to, co przedstawiłem, było i jest osiąganym (cele) i racjonalnie realizowanym (zadania) z wykorzystaniem koncepcji dydaktyki współczesnej. Zawsze podziwiałem wysokie kompetencje merytoryczne i przygotowanie metodyczne osób zaangażowanych do omawianej działalności, zaś aktyw Stowarzyszenia za sprawność organizacyjną i wytwarzanie twórczej atmosfery towarzyszącej wszelkim poczynaniom.

Chciałbym teraz zwrócić uwagę na różnorodność uwzględnianych w tej bogatej działalności form i stosowanych metod pracy. Oto niektóre spośród nich: sesje i zjazdy naukowe, sympozja i seminaria, konferencje i konwersatoria, przeglądy najnowszych osiągnięć w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, wszechnice i kursy, spotkania i prelekcje, wymiana doświadczeń międzybibliotecznych i wycieczki krajowe i zagraniczne, konkursy i prezentacje dorobku nowatorskiego bibliotekarzy, praca w sekcjach i komisjach, współpraca z ekspertami itp. Na osobne podkreślenie zasługują jubileusze SBP, bibliotek i bibliotekarzy oraz towarzyszące im wystawy. Także liczne nagrody i wyróżnienia. Wreszcie działalność wydawnicza stwarzająca każdemu możliwości wydawania drukiem swoich publikacji (książek, artykułów itp.).

Również zadziwia mnie zasięg społecznego oddziaływania — rozległy i docierający do wszystkich ogniw ogólnopolskiej sieci bibliotecznej. Sięgający tak daleko jak fale rozchodzące się po wodzie po wrzuceniu kamienia.

Zaprezentowana działalność jawi mi się jako swego rodzaju

## WSZECHNICA BIBLIOTEKARSKA

o masowym charakterze, świadomie i intuicyjnie wypełniająca istniejące mankamenty naszego szkolnictwa bibliotekarskiego. Uczy ona, moim zdaniem, między innymi miłości do zawodu i swą istotą nawiązuje do dawnych liceów bibliotekarskich. A te, jak wiadomo, dawały ugruntowaną postawę wobec zawodu

i kształtowały poczucie jego godności nie pozwalając byle jak pracować. Przygotowywały również swych wychowanków do działalności w organizacjach fachowych i naukowych bibliotekarzy. Sądzę, że ten cel nadrzędny kształcenia i wychowania nie stracił na swej aktualności i nie powinien być obcy naszemu szkolnictwu na wszystkich poziomach edukacji: policealnym, półwyższym, akademickim.

Dawniej ważną rolę w wychowaniu odgrywały autorytety naszego zawodu. Szkoda, że obecnie osoby aspirujące do takiej roli jakby nie dostrzegały tego odwiecznie żywego i wciąż doniosłego problemu. Co gorsza, niektóre spośród nich, zamiast być busolą, przypominają osoby z rozstajnych dróg — medytujące w jakim kierunku udać się. I odnoszę wrażenie, że to im właśnie teraz jakaś pomoc jest również potrzebna. Bo jakże często nie ich filozofia życia i argumenty a słowotok, tak zwane zagadanie sprawy i „bezradny krzyk sumienia”, są niejako „siłą” ich autorytetu. A co, na przykład, sądzić o takich wypowiedziach, z których wynika, że przypadki odosobnione i nietypowe są uogólniane i rozciągane na całość różnych spraw, bibliotek, Stowarzyszenia itp.

Cieszyć się więc należy, że Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich chociaż częściowo niweluje swoją ambitną działalnością wiele takich niedostatków edukacji. A odsuwając na margines emocjonalne dyskredytowanie jego osiągnięć, stara się nadal wytrwale, jak najlepiej służyć bibliotekarstwu i informacji naukowej w naszym kraju oraz zawodowi bibliotekarza i pracownika informacji. I mimo różnych trudności, w heroiczny niemal sposób, broni bogatego spadku minionych pokoleń — i tych z lat najdawniejszych, i tych z lat powojennych, i tych z lat nieco późniejszych. Bo nie ono, jakby chcieli niektórzy, ma się wstydzić swej niedawnej przeszłości. Tym bardziej, że pojawiająca się na jego tożsamości polityczna wysypka, symbolizując chorobę, w porę była usuwana przez własne mechanizmy obronne. Nie przez te oczywiście, które swym odejściem z SBP je osłabiały, lecz przez te, które przy takich zagrożeniach mobilizując się, jeszcze bardziej się integrowały. I jest w tym jakaś naturalna prawidłowość, przypominająca zdrowy organizm człowieka, który sam się broni przed trapiącymi go infekcjami. Na co się tu obrażać. A przy tym jeszcze tracić

głowę, nieraz każdym podmuchem wiatru poruszaną w inną stronę. Mówiono mi kiedyś, że bibliotekarstwo mądrymi ludźmi stoi przez swe obcowanie z uczonymi księgami. Przesłanie to w okresach transformacji ustrojowej nie zawsze się sprawdza. Przekonuje nas o tym upływający czas.

Obecny aktyw nie ma już „obolałej” świadomości. Niezdrowa atmosfera, która do tego doprowadziła, „wypala się”. Ale nigdy nie osłabiała ona jego zaangażowania. Teraz zajmowanie się polityką stało się domeną innych grup naszego środowiska. I jak niedawno, tak i teraz, sieje ona znów zamęt w naszych głowach. Natomiast SBP, pomne swej wpadki w swym nader ambitnym, i wówczas, działaniu koncentruje się aktualnie na sprawach wyłącznie statutowych, co cieszy mnie bardzo.

Co prawda, czeka je niełatwa przyszłość. Nastąpi bowiem czasy znacznie trudniejsze. Gdy jednak roztopność stanie się naszą cnotą, to zahartowany w dotychczasowej działalności aktyw sprosta wyzwaniom czasu i udźwignie ciężar trudności z pożądanym skutkiem dla naszego środowiska i kultury polskiej.

Nie mogę uchylić się od odpowiedzi na pytanie będące tytułem artykułu. Otóż, bez fałszywej przesady, starałem się wypełniać moją osobowość wszystkim tym, co miało do zaproponowania moje Stowarzyszenie — nośne idee, atrakcyjne cele, autorytety godne naśladowania, ambitne programy działania, odzwierciedlające zbiorową mądrość środowiska... I mogę powiedzieć, że w dużym stopniu dzięki temu, jestem dziś bibliotekarzem dowartościowanym i szczęśliwym. Taki obraz SBP noszę w mojej świadomości. Jest on mi bliski i drogi. Tak Stowarzyszenie postrzegam przez pryzmat mojego warsztatu pacy — jako społecznego przyjaciela bibliotekarzy i bibliotek. Natomiast to w jaki sposób wykorzystujemy w pracy szanse stwarzane przez Stowarzyszenie to już kwestia zależna od naszej osobowości, od jej możliwości i aspiracji. Nie żądamy od tej społecznej organizacji nazbyt wiele. Raczej więcej od siebie a z umiarkowaniem od niej. Żeby nie było zawodu i rozczarowań. Wszystko zależy, moim zdaniem, od właściwego rozłożenia akcentów. Z przewagą, oczywiście, aktywnych nad pasywnymi.

Marian Filipkowski jest dyrektorem Wojewódzkiej Biblioteki Pedagogicznej w Olsztynie

# Komunikaty

## Komunikat o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do UKD

Użytkowników Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiętnej (UKD) informujemy o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do tej klasyfikacji przez Konsorcjum ds UKD a opublikowanych przez Międzynarodową Federację Informacji i Dokumentacji (FID) w kolejnym numerze „Extensions and Corrections to the UDC”, tj. numerze 3 serii 14, który nowelizuje następujące działy UKD:

**podziały wspólne języka — str. 1-13 E.a.C. 143** przeprowadzono zasadniczą rewizję poddziałów wspólnych języka wprowadzając:

— nowe symbole poddziałów analitycznych poddziałów wspólnych języka = '0/' = '082

— zupełnie nową rozbudowę poddziałów wspólnych języka, tj.:

=1/=9 Języki (naturalne i sztuczne)

=1/=8 Języki naturalne

=9 Języki sztuczne

ze szczególną rozbudową ww. działów poddziałów wspólnych języka

— zmianę haseł słownych poddziałów wspólnych języka = 00/ = 03

— skrócenie symboli:

=002/=009, =08, =2/=8, =87, =9, =919, =919.8, =920.81/83, =947, =95, =953/=953.2

jako zbędnych oraz następujących symboli z dawnej rozbudowy poddziałów wspólnych języka (ze wskazaniem miejsca objętych nimi zagadnień w nowej rozbudowie poddziałów wspólnych języka), tj.:

=083 zob. =...06 i 81-23, =085/=085.5

zob.81-25/-26, =088 zob. =111.8, =112.58, =133.18

i =411.218, =089/=089.37 zob. =9/=929.3, =092 zob. =93, =095 zob.81'221, =2/=9

zob. =1/=8, =20 zob. =111, =3 zob. =11, =30 zob. =112.2, =301/=301.35 zob. =122.22/24,

=31/=311.2 zob. =112.3, =391 zob. =111/=112, =392 zob. =112.4, =393 zob. =112.5/6, =393.1

zob. =112.5, =393.2 zob. =112.5, =393.6 zob. =112.6, =393.8/88 zob. =112.58, =395/=395.2

zob. =113, =395.8 zob. =113.2, =395.9 zob. =113.3, =396 zob. =113.5, =396.9 zob. =113.53,

=397/=397.9 zob. =113.6, =398 zob. =113.4, =399/=399.9 zob. =114/=114.3, =4 zob. =13, =40/=401.2 zob. =133.1, =490 zob. =133.2,

=499 zob. =134.1, =50 zob. =131.1, =505 zob. =131.6, =590 zob. =135.1, =592

zob. =135.2, =599/=599.3 zob. =132/=132.3, =60 zob. =134.2, =605 zob. =134.28, =690 zob. =134.3,

=699 zob. =134.4, =7 zob. =124 i =14, =71 zob. =124, =72/=721.5 zob. =122/=122.9,

=73/=735 zob. =124'0..., =75/=774.2 zob. =14, =8 zob. =16/=17, =81 zob. =16, =810.1

zob. =163.1, =82 zob. =161.1, =826 zob. =161.3, =83 zob. =161.2, =84 zob. =162.1, =850

zob. =162.3, =854 zob. =162.4, =86 zob. =163, =861 zob. =163.41, =862 zob. =163.42, =863

zob. =163.6, =866 zob. =163.3, =867 zob. =163.2, =871/=871.2 zob. =162.5/54, =872 zob. =162.2,

=875 zob. =161.2'282.4 (477.87), =88 zob. =17, =881 zob. =171, =882 zob. =172, =893 zob. =174,

=91/=910.4 zob. =1/=2, =911 zob. =21, =912/=912.3 zob. =211, =913/=913.71

zob. =212/=213, =914 zob. =214, =914.1

zob. =214.52, =914.2 zob. =214.27, =914.3/33 zob. =214.21/22, =914.4 zob. =214.32, =914.5

zob. =214.36, =914.6 zob. =214.35, =914.7/77 zob. =214.24/25 i 214.28, =914.8 zob. =214.61,

=914.9 zob. =214..., =914.91 zob. =214.31, =914.92 zob. =214.51, =914.93 zob. =214.43, =914.94

zob. =214.1/16, =914.99 zob. =214/58, =915/=915.97 zob. =22/=223.9, =916/=916.85

zob. =15/=153.9, =916.9/99 zob. =361, =919.81 zob. =19, =919.83 zob. =18, =919.86 zob. =296,

=919.87/875 zob. =292.1/2, =919.89 zob. =29, =919.891 zob. =221.16, =919.892 zob. =221.15,

=919.895 zob. =295, =919.896 zob. =293, =919.897 zob. =291.7, =919.898 zob. =291.6,

=919.899 zob. =291.1/2, =919.9/998 zob. =29/=296 i =34/=342.9, =92 zob. =411,

=921/=921.2 zob. =411.11 i =341.1, =922/=922.7 zob. =411.17/171.4, =923/=923.8

zob. =411.172/172.3, =924/=924.93 zob. =411.15/16, =926/=926.3 zob. =411.152/153, =927/=927.3

zob. =411.21/218, =927.5/55 zob. =411.3/35, =928/=928.334 zob. =411.4/49, =93

zob. =412/=413 i =415, =931/=931.5 zob. =412, =932 zob. =412'09, =933/=933.36 zob. =413

i =426.21, =935/=935.82 zob. =415/=415.411, =941/=945 zob. =51,

=941/=943 zob. =512, =941 zob. =512.2, =941.1 zob. =512.212, =941.11 zob. =512.222.2, =941.12

zob. =512.222.1, =941.13 zob. =512.221.5, =941.14 zob. =512.214, =941.15 zob. =512.211, =941.16

zob. =512.221.6, =941.18 zob. =512.223.1, =941.31 zob. =512.223.1, =941.32 zob. =512.216, =941.33

zob. =512.221/=512.221.7, =942/=942.3 zob. =512.3/39, =943 zob. =512.1, =943.11

zob. =512.121, =943.12 zob. =512.142, =943.21 zob. =512.145, =943.31 zob. =512.123, =943.32

zob. =512.144, =943.4/46 zob. =512.122/154, =943.5 zob. =516.161, =943.6/65 zob. =512.162/165 i =292,

=943.7/76 zob. =512.12 i =512.133, =943.8/89 zob. =512.13/132 i =512.15/157, =944/=944.22

zob. =511.2/25, =945 zob. =511.1, =945.1/13 zob. =511.14/143, =945.2/222 zob. =511.15/152.2,



=945.3/33 zob.=511.13/132, =945.4/46  
zob.=511.11/115 i =511.111 oraz =511.113,  
=945.5 zob.=511.12, =946 zob.=35, =946.1  
zob.=351/=352, =946.11/114 zob.=352/=352.3,  
=946.12/129.3 zob.=351/=351.4, =946.3/34  
zob.=353/=353.3 =947.1 zob.=55, =947.11  
zob.=554, =947.12/123 zob.=551/=551.3,  
=947.13/132 zob.=541/=552, =947.5/52  
zob.=56/=569, =948/=948.4 zob.=57/=573.16  
=950.1 zob.=58, =951 zob.=581, =951.1  
zob.=581.11, =951.2 zob.=581.12, =952/=952.8  
zob.=583.3 i =612.9, =954/=954.4 zob.=584  
i =584.6, =955/=955.525 zob.=584.1... i =584.3...,  
=956 zob.=521, =957 zob.=531, =958/=958.55  
zob.=584.21 i =584.5, =959/=959.9 zob.=61  
i =71 oraz =621.256/=621.256.4 i =371, =96  
zob.=414/=45, =961/=962.2 zob.=45...,  
=963/=963.64 zob.=43..., =966/=966.763  
zob.=42... i =43..., =966.8 zob.=414.23,  
=97/=982.1 zob.=81/=82 i =87, =99/=990.1  
zob.=62 i =71/=72, =992/=992.322  
zob.=621/=622, =995 zob.=71/=72, =995.1/12  
zob.=72/=729, =995.7/72 zob.=71..., =995.8  
zob.=718

#### **poddziały wspólne formy — str. 14 E.a.C. 14:3**

— zmieniono hasło słowne symbolu (038) dodając odsyłacze do 81'373 i 81'374 oraz uaktualniając przykłady na (038)=111 i 54(038)=134.2 lub (038)54=134.2

#### **poddziały wspólne grupy etnicznej i narodowości — str. 17 E.a.C. 14:3**

— przeprowadzono rewizję poddziałów wspólnych grupy etnicznej i narodowości wynikającą z całkowicie nowej rozbudowy poddziałów wspólnych języka wprowadzając nowe (=11/=8) rozbudowywane dalej jak nowy dział poddziałów wspólnych języka =11/=8 z licznymi przykładami ich rozbudowy oraz skreślając (=2/=9) zon. teraz (=11/=8)

#### **dział 0 — str. 18 E.a.C. 14:3**

— zmieniono hasła słowne symboli 003.332.5 i 003.349.3 oraz odsyłacze i przykłady podane przy symbolach: 003, 003.037, 003.081.7, 003.084, 003.085, 003.21/23, 003.248, 003.276, 003.29, 003.323.22, 003.336.5 i 003.626 a także skreślono odsyłacze przy symbolach: 003.082, 003.083 i 003.086

#### **dział 2 — str. 18—21 E.a.C. 14:3**

— wprowadzono zmiany w dziale 264 „Liturgia. Kult publiczny” polegające na skreśleniu symboli poddziałów analitycznych: 264-0, 264-01/-017.4, 264-02, 264-03/-039, 264-04/-048, 264-061, 264-062/-062.8, 264-063/-069, 264-08. 264-1-1/-3, 264-1-4 i 264-1-5 oraz dodaniu nowych poddziałów analitycznych: 264-61, 264-62/-628, 264-63/-69, 264-91/-917.4, 264-93/-937, 264-94/-948 z rozbudową i 264-98 a także zmianie haseł słownych symboli: 264 i 264.0 oraz

uaktualnieniu odsyłaczy podanych przy symbolach: 232.38, 246.6, 247 i 28-5

#### **dział 312 — str. 24—25 E.a.C. 14:3**

— skreślono cały dział 312 „Statystyka ludności” przenosząc objęte nim zagadnienia do działu 314 oraz zalecając stosowanie symboli: 314, 314-083.4, 314:323 i 314.018

#### **dział 314 — str. 25—31 E.a.C. 14:3**

— przeprowadzono rewizję działu 314 „Demografia. Badania ludności” polegającą na: zmianie haseł słownych wielu symboli z rozbudowy tego działu, wprowadzeniu następujących nowych symboli: 314.122.66, 314.156.3/33, 314.165.5, 314.336.5, 314.336.6, 314.372.22, 314.372.23, 314.422.26, 314.422.28, 314.44, 314.47, 314.68 i 314.745.26 oraz skreśleniu symboli: 314.156.22, 314.156.23, 314.156.4, 314.156.42 i 314.572

#### **dział 325 — str. 39 E.a.C. 14:3**

— zmieniono zawartość treściową działu 325 pozostawiając w nim tylko zagadnienia dotyczące kolonizacji, polityki kolonialnej itp. a skreślając takie tematy jak np. migracja, imigracja, emigracja, repatriacja objęte dotąd symbolami 325.1/14 i 325.2/29, które skreślono z zaleceniem stosowania dla tych zagadnień odpowiednich symboli z rozbudowy zrewidowanego działu 314.7 a głównie 314.72... i 314.74...

#### **dział 39 — str. 38 E.a.C. 14:3**

— zmieniono odsyłacz przy symbolu 392.91 z 801.5 na 81'373.23 oraz przy symbolu 398.2 z 82/89 na 82

#### **dział 519 — str. 59 E.a.C. 14:3**

— zmieniono odsyłacz przy symbolu 519.76 z 801.5 na 81'32 i przy symbolu 519.767 z 801.54 na 81'37

#### **dział 529 — str. 59 E.a.C. 14:3**

— zmieniono odsyłacz przy symbolu 529.44 z 264-04 na 264-94

#### **dział 61-1/-7 — str. 92 E.a.C. 14:3**

— wprowadzono nowe symbole: 62-112.852, 62-112.854, 62-631.41, 62-631.42, 62-634.7, 62-635/-635.4, 62-637/-673.8

— zmieniono hasła słowne symboli: 62-112.85, 62-531.8, 62-585.8, 62-585.86, 62-592.6, 62-63, 62-631/-631.9, 62-632, 62-634, 62-634.2, 62-634.5, 62-634.8, 62-757.4, odsyłacz przy 62-729.6 i uwagę pod 62-4

— skreślono symbole: 62-631.5/6, 62-631.9, 62-634.3, 62-634.4, 62-634.9

#### **dział 621.7 — str. 92-95 E.a.C. 14:3**

zrewidowano dział 621.7 a głównie jego poddział 621.79, tj:

— wprowadzono nowe symbole: 621.7.071/071.6, 621.71, 621.713/713.38, 621.715/715.4, 621.717, 621.73/77 (zbiorczy), 621.791/792 (zbiorczy), 621.791.044, 621.791.048.1/8, 621.791.31/318.5, 621.791.35/37 (zbiorczy), 621.791.37, 621.46/48 (zbiorczy), 621.791.461/467, 621.791.47/476,

621.791.48/486, 621.791.554, 621.791.557,  
621.791.562/563, 621.791.68, 621.791.724,  
621.791.752.2/3, 621.791.753.4, 621.791.754.1/7,  
621.791.755.2/8, 621.791.76/79 (zbiorczy),  
621.791.763.4/5, 621.791.772/776, 621.791.795  
i 621.793/795 (zbiorczy)

— zmieniono hasła słowne symboli: 621.7, 621.7.07,  
621.79, 621.791.04, 621.791.042/042.4, 621.791.046,  
621.791.048, 621.791.052.4, 621.791.3, 621.791.35/36,  
621.791.4/42, 621.791.46, 621.791.5, 621.791.55,  
621.791.559, 621.791.56, 621.791.6/66, 621.791.7,  
621.791.725, 621.791.75, 621.791.753, 621.791.754,  
621.791.755, 621.791.76/763.3, 621.791.763.7,  
621.791.77, 621.791.79, 621.795, 621.798,  
621.798.12/14, 621.798.142, 621.798.144/147,  
621.798.15/152, 621.798.158, 621.798.16/166  
— skreślono symbole: 621.751, 621.753 (z rozbudo-  
wą), 621.791.047, 621.791.351/357, 621.791.361/367,  
621.791.38, 621.791.555/556, 621.791.565/566,  
621.791.58, 621.791.8/89, 621.797, 621.798.11/114,  
621.798.122/128, 621.798.133/134, 621.798.143,  
621.798.149 i 621.798.153

#### **dział 621.82/89 — str. 95-98 E.a.C. 14:3**

— wprowadzono nowe symbole: 621.822.11/116,  
621.822.17/178, 621.822.18/188, 621.822.22/28,  
621.822.4, 621.822.51/56 (zbiorczy), 621.822.51/516,  
621.822.54, 621.822.58, 621.822.59/593,  
621.867.312/316.4, 621.867.332/336, 621.867.36,  
621.878/879 (zbiorczy), 621.878.4, 621.878.44/448,  
621.88.082.14, 621.88.083.7/8 i 621.882.212/212.7  
— zmieniono hasła słowne symboli: 621.82,  
621.822.1, 621.822.2, 621.822.5, 621.822.52/53,  
621.822.55/57, 621.83, 621.833.1/16, 621.85,  
621.85.052.4, 621.852.44, 621.86.067, 621.867.3/31,  
621.867.31/322, 621.867.33, 621.867.4/42,  
621.867.427, 621.867.46, 621.873.3, 621.878,  
621.878.2/27, 621.878.6/63, 621.879.4,  
621.88.082.135, 621.88.083, 621.88.084,  
621.882.217/217.4, 621.882.3, 621.883.7 i 621.884  
— skreślono symbole: 621.822.3, 621.822.572/575,  
621.826, 621.869.4/468 i 621.879.485

#### **dział 621.95 — str. 98 E.a.C. 14:3**

zmieniono hasło słowne symbolu 621.951.45

#### **dział 622.61 — str. 98 E.a.C. 14:3**

zmieniono hasła słowne symboli: 622.619, 622.619.2,  
622.619.4/5 i 622.619.6  
skreślono symbole 622.619.32/33 i 622.619.52

#### **dział 625 — str. 98 E.a.C. 14:3**

wprowadzono nowy symbol 625.712.64 oraz skreś-  
lono odsyłacz przy symbolu 625.174

#### **dział 628 — str. 98 E.a.C. 14:3**

wprowadzono nowy symbol 628.541 oraz zmieniono  
hasło słowne symbolu 628.1'15 i uwagi podane przy  
628.179.2 oraz 628.316

#### **dział 678 — str. 120 E.a.C. 14:3**

skreślono symbole 678.029.432/438

#### **dział 681.3 — str. 120 E.a.C. 14:3**

wprowadzono nowy symbol 681.3.062 „Języki sztu-

czne stosowane do instruowania maszyn. Języki  
programujące. Języki komputerowe” oraz zmieniono  
przy symbolu 681.3.06 odsyłacz do 800.92 na 811.93

#### **dział 8 — str. 124-134 E.a.C. 14:3**

przeprowadzono zasadniczą rewizję działu 8 „Język.  
Lingwistyka. Literatura” polegającą na całkowitej  
zmianie symboliki tego działu, tj.:

— wprowadzeniu nowego działu 81 „Lingwistyka.  
Języki” rozbudowanego na: 81-11/-119, 81-13/-139,  
81-2/-26, 81'0/08, 81'1/16, 81'2/44 (zbiorczy),  
81'22/221.7, 81'23/234.2, 81'24/246.3, 81'25, 81'26,  
81'27/276.6, 81'28/286, 81'32/324, 81'33, 81'34,  
81'342/342.9, 81'344/344.624, 81'35/355, 81'36,  
81'362, 81'364/364.2, 81'366/366.596, 81'367/367.7,  
81'37, 81'371, 81'372, 81'373/373.74, 81'374/374.823,  
81'38, 81'42, 81'44, 81'442/442.3, 81'443/443.5, 81'1,  
811.1/2 (zbiorczy), 811.11, 811.111, 811.112,  
811.112.5, 811.12, 811.124, 811.13, 811.131.1,  
811.133.1, 811.134.2, 811.134.3, 811.14, 811.15,  
811.16, 811.161.1, 811.17, 811.21/22, 811.214.21,  
811.29, 811.34, 811.35, 811.361, 811.41, 811.411.16,  
811.411.21, 811.42, 811.43, 811.432.875, 811.45,  
811.51, 811.511.141, 811.521, 811.531, 811.541,  
811.55, 811.56, 811.57, 811.58, 811.581, 811.61,  
811.621, 811.622, 811.71, 811.72, 811.81/82, 811.87,  
811.9, 811.92 i 811.93 oraz dodaniu w dziale 82  
„Literatura” nowych symboli: 82.02, 82'0, 82'282, 821,  
821.111, 821.112.2, 821.134.2, 821.134.3, 821.14,  
821.221 i 821.222

— zmianie haseł słownych następujących symboli: 8,  
80, 801, 801.6, 801.61, 801.611, 801.612, 801.613,  
801.614, 82, 82-93, 82.0, 82.085.1, 82.085.11, 82.085.12

— skreśleniu następujących symboli z dawnej roz-  
budowy działu 8 ze wskazaniem miejsca objętych  
nimi zagadnień w nowej rozbudowie tego działu, tj.:

800 zob. 81, 81', 800.1 zob. 81.1, 81(091), 81'0  
i 81'36, 800.2 zob. 81'0, 800.21 zob. 81'01, 800.22 zob.  
81'01, 800.23 zob. 81'04, 800.24 zob. 81'06, 800.6/62  
zob. 81'271/271.2, 800.7/739 zob. 81'24/246.9, 800.8  
zob. 81-2, 81'276, 81'28 i 81'44, 800.801 zob. 81'44,  
800.81 zob. 81-21, 800.82 zob. 81-25, 800.83 zob.  
81-23, 800.84 zob. 81-24, 800.85 zob. 81-25 i 81-26,  
800.852 zob. 81-26, 800.853 zob. 81-26, 800.855 zob.  
81-25, 800.86/866 zob. 81'276/276.6, 800.87/874  
zob. 81'282/282.4, 800.79 zob. 81'286, 800.88 zob.  
811.111.8, 811.112.58, 811.133.18, 811.134.38  
i 811.411.218, 800.89 zob. 811.92, 800.890/890.1 zob.  
811.92, 800.891 zob. 811.921, 800.892 zob. 811.922,  
800.893 zob. 811.924, 800.894 zob. 811.923, 800.896  
zob. 811.925, 800.897 zob. 811.926, 800.899 zob.  
811.929, 800.899.1/13 zob. 811.929.1, 800.899.2/23  
zob. 811.929.2, 800.899.3/326 zob. 811.929.3, 800.9  
zob. 81'221, 800.92 zob. 681.3.062 i 811.93,  
800.95/958 zob. 81'221.2/7, 801.1 zob. 81'35, 801.11  
zob. 81'351, 801.115 zob. 003.03, 801.12 zob. 81'352,  
801.13 zob. 81'353, 801.14 zob. 81'354, 801.15 zob.  
81'355, 801.16 zob. 003.082.4, 801.18 zob. 003.083,  
801.19 zob. 003.086, 801.2 zob. 81'367.6, 801.21/212  
zob. 81'367.632/632.2, 801.22/229 zob.  
81'367.622/622.23, 801.23/232.1 zob.  
81'367.623/623.92, 801.232.2 zbędny, 801.24/248

zob. 81'367.626/626.8, 801.25/255 zob. 81'367.625/625.5, 801.26/262 zob. 81'367.627/627.2, 801.263/269 zob. 81'367.627.9, 801.27/276 zob. 81'367.624/624.6, 801.28 zob. 81'367.633/635, 801.281 zob. 81'367.634, 801.281.1/3 zbędne, 801.282 zob. 81'367.633, 801.283 zob. 81'367.635, 801.283.1/3 zbędne, 801.29 zob. 81'373.4'443.2/3, 801.291 zob. 81'373.4'443.3, 801.291.1/2 zbędne, 801.292 zob. 81'373.4'443.2, 801.3 zob. 81'373/374, 801.31 zob. 81'373.2/4, 801.311/311.8 zob. 81'373.21/218, 801.312/312.7 zob. 81'373.22/227, 801.313/313.7 zob. 81'373.23/237, 801.314/314.4 zob. 81'373.42/424, 801.316 zob. 81'373.4, 801.316.1 zob. 81'373.43, 801.316.2 zob. 81'373.44, 801.316.3 zob. 81'373.45, 801.31/32 zbędne, 801.316.4 zob. 81'373.46, 801.316.5 zob. 81'373.47, 801.316.6 zob. 81'373.48, 801.318 zob. 81'373.72, 801.32 zob. 81'374, 801.321 zob. 81'374.3/5, 801.321.1 zob. 81'374.3, 801.321.19 zbędny, 801.321.2 zob. 81'374.4, 801.321.3 zob. 81'374.5, 801.322 zob. 81'374.7, 801.322.1 zob. 81'374.221, 801.322.2 zob. 81'374.722, 801.322.3 zob. 81'374.73, 801.322.4 zob. 81'374.4, 801.323 zob. 81'374.8, 801.323.1 zob. 81'374.81, 801.323.2 zob. 81'374.822, 801.323.3 zob. 81'374.823, 801.323.9 zob. 81'374.823, 801.4 zob. 81'342, 801.41 zob. 81'342.1, 801.411/414 zbędne, 801.42 zob. 81'342.2, 801.421 zob. 81'342.21, 801.422 zob. 81'342.22, 801.422.1/5 zbędne, 801.44 zob. 81'342.4, 801.440.2 zbędny, 801.441 zob. 81'342.41, 801.441.01/42 zbędne, 801.441.5 zob. 81'342.415, 801.441.5/54 zbędne, 801.442 zob. 81'342.42, 801.442.01/37 zbędne, 801.45 zob. 81'342.5, 801.451 zob. 81'342.51, 801.451.1/2 zbędne, 801.452 zob. 81'342.52, 801.453 zob. 81'342.53, 801.453.1/3 zbędne, 801.454 zob. 81'342.54, 801.454.1/4 zbędne, 801.455 zob. 81'342.55, 801.455.1/4 zbędne, 801.456 zob. 81'342.56, 801.456.1/2 zbędne, 801.457 zob. 81'342.57, 801.457.1/2 zbędne, 801.46 zob. 81'342.6, 801.460.1/2 zbędne, 801.461 zob. 81'342.61, 801.462 zob. 81'342.62, 801.462.1 zob. 81'342.621, 801.462.11/19 zbędne, 801.462.2 zob. 81'342.622, 801.462.21/261.2 zbędne, 801.462.3 zob. 81'342.623, 801.462.31/34 zbędne, 801.47 zob. 81'342.7, 801.471 zob. 81'342.71, 801.472 zob. 81'342.72, 801.473 zob. 81'342.73, 801.473.1/4 zbędne, 801.48 zob. 81'342.8, 801.481 zob. 81'342.81, 801.481.1/23 zbędne, 801.482 zob. 81'342.82, 801.482.1/2 zbędne, 801.483 zob. 81'342.83, 801.484 zob. 81'342.84, 801.49 zob. 81'342.9, 801.5 zob. 81'36, 801.501 zob. 81'443.4, 801.502 zob. 81'443.3, 801.503 zob. 81'443.2, 801.52 zob. 81'362, 801.521/523 zbędne, 801.53/532 zob. 81'36-112 i 811/818(091), 801.54 zob. 81'373.6, 801.541 zob. 81'373.61, 801.541.1 zob. 81'373.611, 801.541.11/113 zbędne, 801.541.2 zob. 81'373.612, 801.541.201/24 zbędne, 801.541.25/259 zob.

81'373.612 i 81'373.612.2 oraz 81'373.612.4, 801.541.3 zob. 81'373.613, 801.541.4/48 zob. 81'373.614, 801.55 zob. 81'366, 801.550.1 zob. 81'366 i 81'443.4, 801.551 zob. 81'366.2, 801.551.1/2 zbędne, 801.552 zob. 81'366.3/34, 801.552.1/8 zbędne, 801.553/553.3 zob. 81'366.52/523, 801.554/554. zob. 81'366.53/533, 801.554.4 zbędny, 801.555/559.9 zob. 81'366.54/549, 801.556 zob. 81'366.55, 801.556.1 zbędny, 801.556.2/4 zob. 81'366.552/553, 801.557/557.3 zob. 81'366.56/563, 801.558/558.1 zob. 81'366.57, 801.558.11 zob. 81'366.571, 801.558.12 zob. 81'366.574, 801.558.121/123 zbędne, 801.558.13 zob. 81'366.573, 801.558.14 zob. 81'366.574, 801.558.15 zbędny, 801.558.2/29 zbędne, 801.559 zob. 81'366.58/59, 801.559.1/21 zob. 81'366.58/584.4, 801.559.22/225 zob. 81'366.587, 801.559.23 zob. 81'366.596, 801.559.3/34 zob. 81'366.59/594, 801.559.35 zbędny, 801.559.36 zob. 81'366.596, 801.559.39 zbędny, 801.56 zob. 81'367, 801.561 zob. 81'367.2/3, 801.561.1 zbędny, 801.561.2 zob. 81'367.2, 801.561.21/25 zbędne, 801.561.3/33 zob. 81'367.332/332.8, 801.561.4 zob. 81'367.333, 801.561.401/42 zbędne, 801.561.5 zob. 81'367.334, 801.561.51/54 zbędne, 801.561.6 zob. 81'367.3, 801.561.61 zob. 81'367.321, 801.561.611/613 zbędne, 801.561.62 zob. 81'367.322, 801.561.621/622 zbędne, 801.561.63 zob. 81'367.323, 801.561.632/65 zbędne, 801.561.7 zob. 81'367.335, 801.561.71 zob. 81'367.335.1, 801.561.711/716 zbędne, 801.561.72 zob. 81'367.335.2, 801.561.721/721.39 zbędne, 801.561.722 zob. 81'367.335.3, 801.561.722.2 zbędny, 801.561.8 zob. 81'367.4, 801.561.81/865 zbędne, 801.562/562.22 zob. 81'367.5/522, 801.562.23 zbędny, 801.563 zob. 81'367.6/7, 801.563.1 zob. 81'367.5/522, 801.562.23 zbędny, 801.563 zob. 81'367.6/7, 801.563.1 zob. 81'367.6 lub 81'367.7, 801.563.2 zob. 81'366.54 i 81'367.7, 801.563.21 zob. 81'366.54, 801.563.211 zob. 81'366.541, 801.563.212 zob. 81'366.542, 801.563.213 zob. 81'366.543, 801.563.213.11/26 zbędne, 801.563.214 zob. 81'366.544, 801.563.213.11/26 zbędne, 801.563.214 zob. 81'366.544, 801.563.214.1/8 zbędne, 801.563.215 zob. 81'366.545, 801.563.215.1/21 zbędne, 801.563.216 zob. 81'366.546, 801.563.216.1/8 zbędne, 801.563.217 zob. 81'366.347, 801.563.218 zob. 81'366.548, 801.563.219 zob. 81'366.549, 801.563.22 zob. 81'367.7, 801.564 zob. 81'367.5, 801.564.1/4 zbędne, 802/809.958 zob. 811/811.879, 82-0 stosuj:81...i 81'0, 82.01 zob. 82:111.852, 82-015 zob. 82.02, 82.07 stosuj:801...i:81..., 820/899 zob. 821, 820 zob. 821.111, 83/899 zob. 821/821.879

#### **dział 9 — str. 134 E.a.C. 14:3**

zmieniono hasło słowne symbolu 911.3 oraz przy symbolu 929.52.09 zmieniono odsyłacz do 801.313 na aktualny 81'373.232

---

## Z kraju

---

### Seminarium LIBER

W dniu 20 stycznia 1993 roku w Bibliotece Narodowej w Warszawie zorganizowano spotkanie dwóch przedstawicieli europejskiej organizacji LIBER: prof. Esko Häkli i prof. Hansa-Albrechta Kocha, z bibliotekarzami z krajowych bibliotek akademickich i naukowych. Spotkanie to służyło przede wszystkim przybliżeniu zgromadzonemu działalnoci tej organizacji i propagowanych przez nią kierunków rozwoju bibliotek naukowych. LIBER (Ligue des Bibliothèques Européennes de Recherche) to pozarządowe stowarzyszenie ważniejszych ogólnych bibliotek naukowych z Europy utworzone w 1971 roku pod auspicjami Rady Europy, które z czasem zyskało status ciała konsultacyjnego tej organizacji.

Na spotkaniu w bibliotece Narodowej działalność LIBER przedstawił prof. Esko Häkli, dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej i Narodowej w Helsinkach, pełniący funkcję wiceprezesa LIBER. Obecnie LIBER skupia około 300 bibliotek naukowych z 33 krajów europejskich. W roku 1991 dokonano pewnych zmian w statucie LIBER, w wyniku czego stało się możliwe przyjmowanie w poczet członków bibliotek naukowych z krajów Europy Środkowej i Wschodniej. LIBER czyni szczególne wysiłki, by zachęcić biblioteki z tych właśnie krajów do pełnego członkostwa. Wyrazem tego było spotkanie w Bibliotece Narodowej. Roczna składka członkowska dla bibliotek wynosi zaledwie 180 DM, co daje im prawo do otrzymywania wszystkich publikacji LIBER, uczestnictwa w pracach grup roboczych i w poszczególnych przedsięwzięciach oraz stwarza możliwość rzeczywistego udziału w opracowywaniu projektów lepszej koordynacji prac i usług bibliotek naukowych w Europie. Prace LIBER koncentrują się obecnie wokół czterech grup zagadnień: (1) polityki bibliotecznej, (2) kwestii zarządzania, (3) rozwoju technologii bibliotecznej, (4) współpracy bibliotek w zakresie usług bibliotecznych.

Bardzo krótko o programach bibliotecznych EWG mówił prof. Hans-Albrecht Koch, wiolelni dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Bremie, pełniący funkcję skarbnika LIBER i redaktora kwartalnika *European Research Libraries Cooperation (ERLC): the LIBER Quarterly*. Działalność EWG w zakresie bibliotekarstwa i informacji naukowej rozwija się w następujących kierunkach: komputeryzacja usług bibliograficznych i świadczenie usług międzynarodowych przez narodowe agencje bibliograficzne, retrospektywna konwersja, międzynarodowe połączenia systemów i unifikacja standardów, dostarczanie nowych usług bibliotecznych i przekazywanie informacji, propagowanie europejskich produktów telematycznych w obrębie EWG.

Przypominamy, że czasopismo „Extensions and Corrections to the UDC” ma charakter kumulatywny, tzn. w ramach danej serii każdy zeszyt następny obejmuje treść zeszytu poprzedniego, zatem numer trzeci obejmuje całość treści zawartej w danej serii. Czasopismo to ukazuje się w seriach trzyletnich, przy czym każda seria składa się z trzech zeszytów publikowanych w odstępach rocznych. Kolejne „Komunikaty...” opracowywane na podstawie danej serii „Extensions and Corrections to the UDC”, tj. numerów: 1, 2 i 3 tej samej serii, podają wyłącznie zmiany i uzupełnienia nowe w stosunku do poprzedzających je „Komunikatów...” z numerów E.a.C. tej serii. Tym samym komplet zmian i uzupełnień wprowadzonych do UKD przez daną serię „Extensions and Corrections to the UDC” zawierają „Komunikaty...” ze wszystkich trzech numerów tej serii, np. całość zmian i uzupełnień wprowadzonych do UKD przez serię 14-tą E.a.C. obejmują „Komunikaty...” opracowane na podstawie numerów: 1, 2, 3 tej serii (publikowane raz w roku w periodyku „Bibliotekarz”). Są one opracowywane przez Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej na bieżąco, tj. w miarę napływu z FID kolejnych numerów „Extensions and Corrections to the UDC”. Przy każdym nowelizowanym dziale UKD jest podana strona (lub strony) danego numeru „Extensions and Corrections to the UDC” na której (lub których) wprowadzane w tym dziale zmiany są publikowane.

**Użytkownicy Uniwersalnej Klasyfikacji Dziesiątnej zainteresowani bieżącą aktualizacją poszczególnych działów UKD mogą zwracać się z prośbą o wykonanie odbitek kserograficznych z odpowiednich stron „Extensions and Corrections to the UDC” do dysponującego jedynym w Polsce egzemplarzem tego czasopisma Instytutu Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej — będącego członkiem narodowym Międzynarodowej Federacji Informacji i Dokumentacji (FID) — na adres:**

**Instytut Informacji Naukowej, Technicznej i Ekonomicznej  
Zakład Języków Informacyjnych  
00-041 Warszawa, ul. Jasna 14/16  
(telefon do Zakładu Języków Informacyjnych 26-00-47)**

Oprac. *Bożenna Kłaga*

Kraje, nie będące członkami EWG, które pragną uczestniczyć w programach EWG, muszą pokrywać pełne koszty uczestnictwa. Krajom członkowskim połowę kosztów zwraca Wspólnota. Ale nie oznacza to, że należy rezygnować ze zgłaszania różnych postulatów, min. poprzez naszych przedstawicieli w Radzie Europy, której jesteśmy członkami. Z kolei EWG z pewnością korzysta z intelektualnego wsparcia Rady Europy, a niektóre ze zgłoszonych postulatów mogą być przez Radę Europy uznane za pozytywne. Ale z naszego punktu widzenia jest to zbyt długa droga, a i tak w ramach EWG sprawy bibliotek konkurują z programami w innych działach i obecnie nie jest możliwe dołączenie się do programów bibliotecznych EWG nowych partnerów.

Bardzo interesujące było wystąpienie prof. Häkli poświęcone strategii automatyzacji i jej wpływu na zarządzanie. Mówca podkreślił, że zaszły dwie ważne zmiany w naszym rozumieniu automatyzacji bibliotek od czasu jej pojawienia się. Po pierwsze nie automatyzujemy prac bibliotecznych, po to by nic w nich nie zmieniać, a po drugie zautomatyzowane systemy biblioteczne muszą się ze sobą porozumiewać. Tworzenie sieci ma swe uzasadnienie w tym, że automatyzacja jednej biblioteki nie przynosi specjalnych oszczędności ani potrzebnych korzyści motywujących duże nakłady finansowe. Wprowadzanie danych do systemu wiąże się z intensywnym wykorzystaniem siły roboczej, a siła robocza kosztuje w wielu krajach bardzo drogo. Redukcja kosztów poprzez wielokrotne wykorzystanie raz już wprowadzonych rekordów jest teraz dla bibliotek koniecznością.

Rozważając strategię automatyzacji, jaką należy przyjąć, prof. Häkli stwierdził, że powinna ona pozostawać w rękach kierownictwa biblioteki, a nie ekspertów. Poza tym, co oczywiste, ambitne długoterminowe cele zmierzające do utworzenia narodowej sieci zautomatyzowanej należy odróżnić od zadań krótkoterminowych bardziej dostosowanych do istniejących możliwości. Jednak niezależnie od przyjętej strategii, konieczne będzie stosowanie standardów niezbędnych zarówno w obrębie wewnętrznej bazy danych jak i przy przepływie danych między państwami. Autor poświęcił w swym wystąpieniu sporo czasu właśnie standardom narodowym i międzynarodowym, w tym głównie problemowi formatu danych, zasadom katalogowania, kartotekom autorytatywnym i hasłom przedmiotowym, czyli elementom dla automatyzacji zasadniczym z punktu widzenia bibliotekarzy i niestety zaledwie przez nich w nieskończoność udoskonalanym, w dążeniu do zachowania narodowego charakteru itd. Prof. Häkli zaproponował racjonalny sposób postępowania w powyższych kwestiach (przyjęcie formatu MARC, zasad katalogowania ISBD), jak i przy rozwoju automatyzacji bibliotek w skali kraju. Współpraca między bibliotekami jest niezbędnym po temu warunkiem.

Natomiast jeżeli chodzi o zarządzanie biblioteką, to należy pamiętać o tym, że automatyzacja zmienia

jej strukturę organizacyjną, gdyż nie sposób utrzymać sztucznych podziałów, gdy przy zintegrowanym systemie bibliotecznym wszystkie prace koncentrują się wokół jednej bazy danych. Szkolenie, jak stwierdził autor, jest jednym z najlepszych sposobów na pokonanie ewentualnych trudności. Bibliotekarze winni poznawać nowe możliwości oferowane przez automatyzację. O wielu starych rozwiązaniach trzeba zapomnieć i wybrać nowe. Jednocześnie rozwiązania wybrane obecnie również z czasem zastarzeją się, co nie oznacza, że uprzednio dokonano złego wyboru w zakresie sprzętu lub oprogramowania. Stale trzeba dostosowywać się do nowych rozwiązań. Jak stwierdził autor dzięki automatyzacji stare dobre czasy stagnacji w bibliotekach już nigdy nie powrócą.

Referat ten uzupełniły dwa wystąpienia polskie również dotyczące problematyki automatyzacji. Dr Henryk Szarski, dyrektor Biblioteki Głównej Politechniki Wrocławskiej, ustosunkował się do referatu prof. E. Häkli zgadzając się z większością punktów i proponowaną drogą do automatyzacji bibliotek w Polsce (referat prof. E. Häkli zostanie wkrótce opublikowany). Wicedyrektor Biblioteki Narodowej, Jan Wołosz przedstawił stan automatyzacji w tej bibliotece. Według wstępnych szacunków koszty zapewnienia dostępu online dla innych bibliotek polskich do baz danych BN wynoszą od 4 do 5 miliardów złotych pod warunkiem posiadania przez te biblioteki odpowiednich urządzeń. Tymczasem Biblioteka Narodowa oferuje dostęp do swych danych na nośnikach komputerowych, a liczba rekordów w poszczególnych bazach danych, nie połączonych jeszcze w jedną, systematycznie zwiększa się. Kwestia zakupu zintegrowanego systemu bibliotecznego zostanie rozstrzygnięta jeszcze w tym roku.

Drugą część spotkania z gośćmi z LIBER wypełnił referat prof. Hansa-Albrechta Kocha zatytułowany: Jak reagować na zmieniające się potrzeby społeczności naukowej?

Autorowi chodziło głównie o to, aby określić szczególną pozycję biblioteki szkoły wyższej, która ma zaspokajać potrzeby dydaktyczne studentów, ale również naukowo-badawcze pracowników. Badacz poszukuje materiałów specjalnych, wyjątkowych, natomiast student ogólnych, podstawowych tekstów dotyczących przedmiotu studiów, a biblioteka winna obie te potrzeby zaspokajając, inaczej środowisko oddali się od niej. Co prawda rozwój sieci zapewnia łatwy dostęp do informacji o zbiorach, ale studentom bardziej zależy na określonych materiałach, niż na informacji o nich. Stąd funkcja dostarczania dokumentów jest ważniejsza niż funkcja informowania. Zintegrowany system biblioteczny nie jest sprawą pierwszej potrzeby, ważna jest racjonalizacja gromadzenia zbiorów i troska o dodatkową powierzchnię magazynową. Dyski optyczne nie zadowolą wszystkich i nie zastąpią książek drukowanych. Oto niektóre z interesujących też wystąpienia prof. Kocha, wygłoszonych z punktu widzenia biblioteki już zautomatyzowanej.

Po tym wystąpieniu wywiązała się dyskusja, w której poruszono chyba wszystkie zagadnienia

związane z rysującą się niezbyt wesoło przyszłością polskich bibliotek naukowych. Nie brakowało w niej również głosów krytycznych w stosunku do EWG, Rady Europy, Europy Zachodniej w ogóle oraz LIBER w szczególności. Z pewnością była to dobra okazja by przedstawiciele LIBER mogli poznać stanowisko polskiego środowiska bibliotekarskiego. W odpowiedzi goście zalecali koncentrowanie się na celach, a nie na środkach lub ich braku. LIBER nie oczekuje jakichś szybkich rezultatów wynikających ze współpracy z bibliotekami Europy Środkowej i Wschodniej. Chodzi raczej o zapoczątkowanie długofalowego programu współpracy i znalezienie właściwych jej form, poza dotychczasowymi tzn. przysyłaniem ekspertów sporządzających raporty i ofiarowywaniem książek. Przytoczyć wypada słowa jednego z gości, że problemy nie rozwiązane są znacznie ciekawsze niż rozwiązane. Ze spotkania wyniknęło jasno, że my tych ciekawych nie rozwiązanych problemów w postaci naszego wkładu intelektualnego możemy zawsze dostarczyć każdą ilość.

*Katarzyna Diehl*

## Spotkanie poświęcone pamięci Aleksandra Birkenmajera

25 rocznica śmierci Aleksandra Birkenmajera stała się okazją do spotkania naukowego poświęconego pamięci tego wybitnego naukowca, które odbyło się w gmachu Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu w dniach 18-19 grudnia 1992 r. Organizatorem spotkania był Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN oraz Biblioteka Uniwersytecka w Poznaniu. Warto przypomnieć że prof. A. Birkenmajer związany był z Krakowem, przede wszystkim jako dyrektor Biblioteki Jagiellońskiej oraz z Poznaniem jako dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej i wreszcie z Warszawą, gdzie kierował Instytutem Bibliotekoznawstwa Uniwersytetu Warszawskiego. Jako naukowiec reprezentował historię nauki, w tym szczególnie interesował się dziełami Mikołaja Kopernika, był też bibliotekoznawcą.

Obrazy otworzył dyrektor Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu Artur Jazdon. Jerzy Dobrzycki (Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa) przedstawił referat pt. „Ojciec i syn — historia nauki Ludwika Antoniego i Aleksandra Birkenmajerów”, ilustrując proces kształtowania się poglądów naukowych tych uczonych w dwóch epokach oraz ich wzajemny wpływ. Bolesław Śreniawa (Uniwersytet Jagielloński, Kraków) w referacie pt. „Skroplenie powietrza przez fizyków polskich” postawił problemy fachowego przygotowania w tym zakresie A. Birkenmajera jako autora pracy o tym ważnym w dziejach polskiej nauki odkryciu. „Aleksander Birkenmajer — historyk filozofii średnio-

wiecznej” to tytuł wystąpienia ks. Mariana Kurdziałka (Katolicki Uniwersytet Lubelski), w którym autor, jako uczeń profesora, na podstawie swych wspomnień z seminariów doktoranckich z ogromnym zaangażowaniem emocjonalnym przedstawił poglądy swego mistrza na historię nauki i historię filozofii średniowiecznej. Jednym z najtrudniejszych etapów kariery bibliotekarskiej profesora był okres przypadający na lata tuż przed wybuchem II wojny światowej oraz pierwsze lata powojenne. One to były przedmiotem referatu pt. „Poznański okres działalności Aleksandra Birkenmajera” wygłoszonego przez Zbigniewa Sławińskiego (Biblioteka Uniwersytecka, Poznań). Kolejny referat pt. „Koncepcja ochrony książki bibliotecznej w ujęciu Aleksandra Birkenmajera” wygłosił Janisław Osiegiłowski (Biblioteka Uniwersytecka, Poznań). Bardzo interesujące było wystąpienie Andrzeja Biernackiego (Instytut Historii Nauki, Oświaty i Techniki PAN, Warszawa) pt. „Aleksandra Birkenmajera młodzieńczy „testament” naukowy”, w którym na podstawie niepublikowanego dotąd rękopisu dokonał próby odtworzenia młodzieńczego etapu rozwoju naukowego bohatera poznańskiego spotkania naukowego.

Dyskusja skupiła się na pracy organizacyjnej A. Birkenmajera w trudnym poznańskim okresie jego działalności, na losach jego księgozbioru, na kontaktach rodziny Birkenmajerów z Wielkopolską, a ponadto znalazła uzupełnienie we wspomnieniu współpracownika profesora — Kornela Michałowskiego.

Spotkaniu naukowemu towarzyszyła niewielka wystawa prezentująca bogaty dorobek piśmienniczy Aleksandra Birkenmajera.

*Janisław Osiegiłowski*

---

## Z zagranicy

---

### Współpraca bibliotekarzy z wydawcami — Konferencja w Brukseli

Rok 1993 i lata następne postrzegane są jako okres dalszego wzrostu znaczenia informacji i pojawiania się nowych wspaniałych rozwiązań technologicznych. Bibliotekarze i wydawcy stoją więc przed ogromnymi możliwościami, przy czym równocześnie istnieje duża presja kryzysu finansowego, mogącego w znaczny sposób ograniczyć efekty ich pracy. Aby pokonać trudności, bibliotekarze i wydawcy oraz wszystkie instytucje współpracujące z nimi, powinni tworzyć swoją przyszłość ściśle współpracując ze sobą.

Pokazanie możliwości oraz zagrożeń, jakie istnieją obecnie w świecie książki i informacji było celem konferencji, która miała miejsce w brukselskim Pałacu Kongresów w dniach 11-13 listopada 1992 roku. Uczestniczyło w niej 350 specjalistów z 25 krajów. Byli wśród nich: bibliotekarze różnych typów bibliotek z przewagą akademickich, przedstawiciele stowarzyszeń bibliotekarskich, przedstawiciele największych oficyn wydawniczych (m.in.: John Wiley, Elsevier, Blackwells, Springer Verlag, Oxford University Press) i przedstawiciele stowarzyszeń wydawców, instytucji pośredniczących w zamawianiu i dystrybucji książek, czasopism oraz informacji, firm produkujących biblioteczne zintegrowane systemy komputerowe.

Organizatorami konferencji były: Europejska Fundacja na rzecz Współpracy Bibliotek / Grupa Lozańska (European Foundation for Library Cooperation/Groupe de Lausanne — EFLC) z aktualnym przewodniczącym Hansem Peterem Geh (Stuttgart) oraz Grupa Robocza Bibliotekarzy i Wydawców Europejskich (Working Group of European Librarians and Publishers — ELP), której prezydentem jest John Davies (London).

W Komitecie organizacyjnym uczestniczyli m.in. przedstawiciele British Library Boston Spa, Logos, Springer Verlag, INIS. Praktycznie, organizatorem konferencji była LIBRIME — Library and Information Management in Europe — mająca swoją siedzibę w Brukseli.

Konferencję sponsorowało ponad trzydzieści organizacji międzynarodowych, rządowych i prywatnych. Poparcia udzieliły również, biorąc czynny udział w konferencji, UNESCO, Parlament Europejski, Komisja Wspólnot Europejskich.

Obecna konferencja jest drugą organizowaną w tym samym miejscu, której współorganizatorem była Grupa Lozańska Europejskiej Fundacji na rzecz Współpracy Bibliotek (Fundacja ta została założona w 1986 roku z siedzibą w Brukseli). Pierwsza konferencja odbyła się w Brukseli w maju 1990 roku i była poświęcona wykorzystaniu zautomatyzowanych systemów i sieci telekomunikacyjnych do rozszerzenia współpracy między bibliotekarzami w Europie.

Konferencja, podobnie jak i poprzednia, związana była ściśle z procesami zjednoczenia Europy w ramach Wspólnot Europejskich.

Myślą przewodnią konferencji było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jak w świetle ogromnego rozwoju techniki, w tym głównie telekomunikacji i komputeryzacji, poradzić sobie z widocznym w krajach europejskich kryzysem finansowym, a równocześnie sprostać rosnącym potrzebom użytkowników. Nadzieje na pokonanie tych problemów organizatorzy konferencji widzą w ścisłej współpracy bibliotekarzy z wydawcami. Konferencja była pierwszym forum, na którym te dwie grupy zawodowe spotkały się i wymieniły opinie na temat swoich możliwości, oczekiwań i wizji co do przyszłości. Niezmiernie ważnym czynnikiem jest pokonanie uprzedzeń profesjonalnych i narodowych a konferencja dała właśnie

możliwość wypracowania nowych form współpracy między bibliotekarzami, wydawcami i wszystkimi instytucjami, które zajmują się dostępem do książki i informacji.

Program konferencji obejmował sesje plenarne, paralelne oraz dyskusję panelową. W czasie trzech dni wygłoszono ponad dwadzieścia referatów. Ich autorzy pochodzili z dwudziestu krajów Europy Zachodniej oraz z USA i reprezentowali różne organizacje zawodowe, a także instytucje związane z działalnością wydawniczą, dystrybucją książek oraz bibliotekarstwem. Referaty cechowała duża różnorodność tematyczna: od omówienia perspektyw zmian, jakie nastąpią w najbliższej dekadzie w systemie komunikacji naukowej do przedstawienia konkretnych działań, które powinni podjąć bibliotekarze, gdy zmniejsza się ich budżet a koszty wydawnictw rosną. Dwa referaty wprowadzające wygłosiły: przedstawicielka Parlamentu Europejskiego — Jessica Larive oraz reprezentująca UNESCO — Milagros Del Corral.

Na szczególną uwagę zasługuje wystąpienie J. Larive, która omówiła raport komisji Parlamentu Europejskiego do spraw kultury, młodzieży, kształcenia i środków przekazu. Raport przygotowany w kwietniu 1992 roku, dotyczył promocji książek i rozwoju czytelnictwa w Europie (program GUTENBERG). Tworzenie warunków łatwiejszego dostępu do książek to, zdaniem autorów raportu, m.in. lepsza informacja o wydawnictwach ukazujących się w Europie, stworzenie barier, które nie pozwolą na nadmierne różnice w cenie tej samej książki w różnych krajach, udzielenie szerokiej pomocy wydawcom, którzy wykorzystują nowoczesne rozwiązania techniczne, pilna normalizacja dotycząca wydawnictw ukazujących się na nowych nośnikach m.in. na CD-ROMach. Uzgodnienie jednej, jak najniższej taryfy pocztowej, która zaakceptowana dla całej Europy, umożliwiłaby tani transport książek. W raporcie jest także mowa o potrzebie udzielania pomocy technicznej na restrukturyzację działalności wydawniczej i bibliotecznej w krajach Europy Środkowej i Wschodniej. Widzi się także potrzebę wzajemnej wymiany informacji o literaturze, która ukazała się po II wojnie światowej, pomiędzy krajami Zachodniej Europy oraz Europy Środkowej i Wschodniej.

Podjęto szczegółową wymianę zdań na temat znaczenia współpracy pomiędzy bibliotekarzami, wydawcami i księgarzami w zakresie gromadzenia zbiorów w bibliotekach oraz starano się odpowiedzieć na pytanie, jak, wykorzystując technikę komputerową, poprawić informację o nowościach wydawniczych ukazujących się na świecie. Sporo uwagi poświęcono potrzebie rewizji prawa autorskiego, co musi nastąpić w świetle powstawania nowych form przekazywania informacji. Jednak zagadnieniem nadrzędnym tocących się dyskusji były nowe możliwości elektronicznego przekazywania i magazynowania danych o wynikach badań naukowych oraz nowoczesne sposoby komunikowania się w nauce.

Bezpośrednią przyczyną kłopotów ekonomicznych bibliotek jest wzrost cen wydawnictw. Wyniósł

on w 1992 roku średnio 15% w skali światowej w stosunku do roku 1991. W tym samym czasie budżet bibliotek wzrósł średnio od 3% do 4%.

Wielu referentów i dyskutantów widzi rozwiązanie obecnego kryzysu w powstaniu tzw. czasopism elektronicznych, które zapewnią dostęp do wyników badań bez potrzeby zakupu czasopism na własność. Gromadzeniem i rozpowszechnianiem danych mają się zająć wydawnictwa tworzące duże stacje komputerowe i sieci telekomunikacyjne i przez to zapewnić bezpośrednią obsługę zainteresowanych wynikami badań. W tej sytuacji zmniejszy się rola dostawców i księgarzy, a bibliotekarze będą musieli zmienić swoje dotychczasowe formy pracy.

Pojawienie się nowych płaszczyzn komunikowania się pomiędzy autorami i czytelnikami, bez pośrednictwa tradycyjnego czasopisma, raportu z badań oraz książki, wywołuje jednak szereg obaw, zastrzeżeń i wątpliwości. Czy nie doprowadzi się do chaosu w zakresie prawa autorskiego? Zagwarantowanie ochrony własności intelektualnej jest sprawą pierwszorzędą. Czy brak niezbędnego filtrowania materiałów kierowanych do opublikowania nie utrudni dostępu do informacji wartościowych i rzeczywiście warunkujących postęp w nauce? Czasopisma naukowe to nie tylko artykuły, lecz także informacje o nowościach, przeglądy, zapowiedzi, reklamy i one najprawdopodobniej stracą swoje miejsce publikacji. Kto i w jakim zakresie będzie w stanie zabezpieczyć informacje o wynikach badań dla przyszłych pokoleń?

Pełne optymizmu wydają się doświadczenia Springer-Verlag, gdzie zastosowano SGML (Standard Generalise Manuscript Language) do edycji wydawnictw naukowych. Zdaniem dyrektora wydawnictwa, elektroniczne publikowanie i przesyłanie informacji są prostszymi i tańszymi drogami do wymiany wyników badań naukowych oraz dyskusji na ich temat i są w stanie rozwiązać aktualny kryzys.

Ilustracją nowych tendencji w komunikacji naukowej było przedstawienie doświadczeń z budowy elektronicznej biblioteki naukowej na Uniwersytecie Carnegie Mellon w Pittsburgu — USA. Naukowcy uczestniczący w eksperymencie nie publikują wyników swych badań w tradycyjnych czasopismach, lecz przesyłają je do powstałej na Uniwersytecie bazy, do której wszyscy zainteresowani mają dostęp na drodze subskrypcji. Eksperyment ten pozwolił na pełną i nieskrępowaną wymianę informacji, zniknęła także różnica między publikacjami i pracami wydawanymi tylko w postaci sprawozdań i raportów (tzw. szara literatura). Rozwój eksperymentu, zdaniem autora, uzależniony jest od pokonania problemów ekonomicznych, społecznych i prawnych. Wielu uczestników konferencji uważa, że jesteśmy w przededniu wielkich zmian, porównywalnych do wynalezienia druku przez Gutenberga i widać już pierwsze tego symptomy. Napięcie związane z oczekiwaniem na owe zmiany jeden z autorów porównał do atmosfery, którą opisał Camus na pierwszych stronach „Dżumy”.

Wśród referatów poruszających bieżące problemy, mowa była o potrzebie podjęcia przez bibliotekarzy i wydawców konkretnych działań zmierzających do poprawy techniki gromadzenia zbiorów. Kluczem do zmiany aktualnej sytuacji, kiedy brakuje szybkiej informacji o nowościach, a realizacja zamówień trwa zbyt długo, jest elektroniczne przekazywanie danych przy zachowaniu wcześniej ustalonych standardów i zasad wymiany informacji. Pozytywnym przykładem współpracy pomiędzy bibliotekarzami i wydawcami w tym zakresie mogą być działania na szczeblu krajowym w Wielkiej Brytanii w ramach UK National Acquisition Group. Autorzy referatów gorąco zachęcali do tworzenia tego typu instytucji w innych krajach. Dużej poprawy w dotarciu do informacji o nowościach wydawniczych można oczekiwać, gdy nastąpi powszechne wdrożenie Elektronicznej Wymiany Danych — EDI (Electronic Data Interchange). Raz wprowadzona informacja o wydawnictwie w standardowym formacie może być wykorzystana do różnych celów przez różne systemy komputerowe, co pozwoli na zmniejszenie kosztów i czasu oczekiwania oraz zwiększy dokładność i efektywność uzyskiwanych informacji. Nad stworzeniem modelu współpracy pomiędzy wydawcami, bibliotekarzami i księgarzami w zakresie komunikacji międzynarodowej pracuje obecnie grupa zwana Book Industry Communication, w skład której wchodzi przedstawiciele towarzystw wydawców, księgarzy i bibliotekarzy, a także przedstawiciele British Library oraz Europejskiej Grupy EDI.

Jak widać z poruszonych wyżej problemów, uczestnicy konferencji byli zgodni, że w sytuacji głębokiej recesji współpraca między wydawcami, księgarzami i bibliotekarzami jest niezbędna i należy podjąć konkretne działania w ramach tych środowisk. Równocześnie uznano jednak, że istotna pomoc w rozwiązywaniu obecnej kryzysowej sytuacji powinna przyjść z zewnątrz. Aby to osiągnąć, należy bardziej niż kiedykolwiek przekonać ośrodki decyzyjne o wpływie, jaki ma informacja na politykę, kulturę, naukę i ekonomię. Organizacje odpowiedzialne za sferę finansową powinny wiedzieć, że warto wiedzieć dla Europy utrzymać na właściwym poziomie.

Mankamentem konferencji, z punktu widzenia naszego kraju, było niedostateczne pokazanie problemów, jakie powstają w momencie integracji Europy. Fakt, że największy spadek w zakupie wydawnictw światowych dotyczy krajów Europy Środkowej i Wschodniej oraz to, że wciąż można spotkać się z kłopotami w dotarciu do informacji o nowych rozwiązaniach technologicznych budzi niepokój. Jeśli instytucje typu UNESCO czy Komisja Wspólnot Europejskich nie przeznaczą odpowiednich funduszy na pomoc w zakupie wydawnictw krajom Europy Środkowej i Wschodniej, ucierpi na tym rynek światowy. Zdaniem przedstawiciela Węgier, większej pomocy udzielają różne instytucje Stanów Zjednoczonych niż Europy Zachodniej, która zajęta bieżącymi problemami nie widzi perspektywy własnego rozwoju w integracji całej Europy.



Na zakończenie konferencji organizatorzy zachęcali do inicjowania spotkań o podobnej tematyce na szczeblu krajowym. Współpraca wydawców, bibliotekarzy, księgarzy w skali światowej będzie łatwiejsza, jeśli nastąpią konkretne uzgodnienia i ścisła współpraca w poszczególnych krajach. Jak pokazała obecna konferencja, jest to właściwie forum do wymiany myśli i przedstawiania problemów, które czekają na rozwiązanie.

Niezmiernie ciekawym uzupełnieniem konferencji była wystawa. Prezentowały na niej swoje usługi firmy związane z produkcją i dystrybucją zbiorów bibliotecznych, z rozpowszechnianiem informacji o zbiorach i dostarczaniem dokumentów pierwotnych, tworzeniem własnych baz danych. Zaprezentowały się również firmy oferujące konkretne zintegrowane systemy komputerowe do zastosowania w bibliotekach. W wystawie uczestniczyli m.in. Springer Verlag, Blackwells, British Library Document Supply Centre Boston Spa, Automated Library System Ltd., Book Data, INIST, DAWSON, EBS-CO, FAXON, Swets and Zeitlinger, GEAC.

*Mgr Łucja Talarczyk-Malcher*

## IAML (International Associations of Music Libraries, Archives and Documentation Centres)

Próby zorganizowania w skali międzynarodowej bibliotek muzycznych podjęli bibliotekarze Europy Zachodniej w 1949 r. na zjeździe we Florencji. W 1950 r. na II Międzynarodowym Kongresie Bibliotek Muzycznych ustalono nazwę Association Internationale des Bibliothèques Musicales — AIBM. W końcu lat 70-tych coraz powszechniej zaczęto używać nazwy angielskiej International Association of Music Libraries — IAML, a w 1978 r. nastąpiło rozszerzenie nazwy z zachowaniem dotychczasowego skrótu — International Association of Music Libraries, Archives and Documentation Centres. Oficjalnie rok 1951 uważany jest jako rok założenia organizacji, kiedy to na III Międzynarodowym Kongresie Bibliotek Muzycznych w Paryżu została prawnie uznana stowarzyszeniem pod patronatem UNESCO z odrębnym zarządkiem i statutem.

Wg danych z 1990 r. IAML liczy 1934 członków (1117 instytucji i 817 indywidualnych) z 40 krajów świata. Z tytułu przynależności do IAML członkowie wnoszą opłaty: indywidualni 45 DM, instytucje 70 DM.

Statut IAML przewiduje coroczne spotkania międzynarodowe w formie spotkań roboczych i co 3 lata Kongresy. Kongres jest połączony ze Zgromadzeniem Ogólnym wszystkich członków i wyborami nowego Zarządu. Rada tworzy władzę kolegiąlną, w skład jej wchodzi przewodniczący poszczególnych komisji oraz przewodniczący Grup Narodowych.

Podstawowe zadania w działalności IAML można podzielić na trzy grupy:

- I. Komisje d/s zawodowych (Professional Branches) zajmujące się całokształtem spraw organizacyjnych różnych rodzajów muzycznych bibliotek i ośrodków dokumentacji: 1) Bibliotek Radiowych i Bibliotek Orkiestr, 2) Bibliotek Naukowych, 3) Bibliotek Publicznych, 4) Bibliotek Muzycznych Instytucji Pedagogicznych, 5) Muzycznych Ośrodków Dokumentacji.
- II. Komisje przedmiotowe (Subject Commissions) zajmujące się problemami teoretycznymi i metodycznymi tradycyjnych przekazów muzycznych: 1) Komisja d/s Bibliografii z grupami roboczymi: a) redagowania i publikowania muzyki współczesnej, b) czasopism muzycznych (w tym także nutowych), c) archiwaliów; 2) Komisja Katalogowania z grupami roboczymi: a) struktury tytułów ujednoliconych, b) klasyfikacji, c) ISBD dla materiałów nieksiążkowych, d) ISBD dla druków muzycznych (nut), e) systemu UNIMARC; 3) Komisja Usług Bibliotecznych i Szkolenia z grupami roboczymi: a) statystyki, b) uniwersalnej dostępności druków muzycznych (nut).
- III. Komisje łączone (Joint Commissions), mające w swych zarządach obok członków IAML także przedstawicieli Międzynarodowego Towarzystwa Muzykologicznego, zajmujące się organizacją zbierania materiałów i redagowaniem do druku międzynarodowych katalogów i bibliografii: 1) Komisja RISM — Répertoire International des Sources Musicales, 2) Komisja RILM — Répertoire International de Littérature Musicale, 3) Komisja RIDIM — Répertoire International d'Iconographie Musicale, 4) Komisja RIPM — Répertoire International de la Presse Musicale.<sup>\*)</sup>

Całość działalności IAML znajduje odbicie we własnym czasopiśmie „Fontes Artis Musicae” ukazującym się o 1954 r. jako kwartalnik. Do największych osiągnięć IAML należy publikacja wielotomowych międzynarodowych bibliografii, katalogów centralnych, przewodników po zbiorach muzycznych na świecie m.in. „Répertoire International des Sources Musicales”, „Répertoire Internationale de la Littérature Musicale”, „Répertoire International d'Iconographie Musicale”, „Catalogus Musicus”.

*Hanna Kęsicka*

Na podstawie:

- <sup>\*)</sup> Prokopowicz M.: Sprawozdanie ogólne z XIV Kongresu IAML/IASA w Sztokholmie. *Bibl. Mus.* 1985/86 s. 22-26.  
Prokopowicz M.: Międzynarodowe Stowarzyszenie Bibliotek Muzycznych. *Bibl. Mus.* 1980/82 s. 26-37.  
*World Guide to Library, Archive and Information Science Associations.* München, Saur 1990.

---

# Przegląd piśmiennictwa

---

## Academic Library Management, red.: Maurice B. Line, Library Association Publishing Ltd., London 1990, s. 266.

Praca zbiorowa pod redakcją M. B. Line'a dotyczy szeroko rozumianego problemu zarządzania bibliotekami akademickimi. Powstała dzięki zorganizowanemu przez British Council w Wielkiej Brytanii kursom bibliotekoznawstwa. Swój wkład do niej wniosło około 20 autorów. Książka podzielona jest na 9 części (nie licząc wstępu i zakończenia):

1. Zadania i cele,
2. Zbiory,
3. Usługi,
4. Współpraca,
5. Zatrudnienie i personel,
6. Ocenianie,
7. Finanse,
8. Automatyzacja i elektroniczna technologia,
9. Marketing i społeczne relacje.

Choć skupiono się na zarządzaniu wyłącznie bibliotekami akademickimi, to widać jak precyzyjnie i w sposób wysoce zorganizowany autorzy potrafiliby uchwycić poszczególne zagadnienia menagementu w bibliotekach.

Wspólną cechą większości rozdziałów jest ukazanie wzajemnej zależności między biblioteką akademicką a instytucją nadrzędną — uczelnią. Ta wzajemna relacja rzutuje na kształt samej biblioteki oraz uczelni. Determinuje jej cele, zadania, zbiory, ich wielkość rodzaj świadczonych usług, finanse, problemy lokalowe itp. Mimo, że cel książki związany był niewątpliwie z jej genezą (seminaria i kursy biblioteczne), nie jest ona zbiorem chaotycznych wypowiedzi na określony temat.

Lektura poszczególnych rozdziałów budzi respekt, jeśli chodzi o znajomość tematu przez poszczególnych autorów. Podawane w dużej ilości przykłady dotyczą, rzecz jasna, Wielkiej Brytanii. Stąd problemy tam poruszane mogą często wydawać się nam obce. Tym niemniej nie wpływa to na końcowe wnioski, które mają charakter uniwersalny.

Poszczególne zagadnienia (jak np.: finanse, zbiory, usługi, cele i zadania biblioteki) są w sposób istotny związane ze wzajemną relacją: biblioteka a instytucja nadrzędna (w tym przypadku — uniwersytet). Mamy tu do czynienia z modnym ostatnio pojęciem sprzężenia zwrotnego. Biblioteka jest w pełni uzależniona od władz uczelni (problemy lokalowe, finansowe), ale i uczelnia nie może istnieć bez właściwej biblioteki, która winna dostarczać pracownikom naukowym oraz studentom adekwatną bazę informacyjną.

Nie sposób skupić się na wszystkich zagadnieniach związanych z menagementem. Część z nich jest

bliższa bibliotekarzom pozostałe zaś stanowią domenę specjalistów od zarządzania bądź ekonomistów inne zaś mogłyby zaciekać informatyków.

Na uwagę zasługuje grupa artykułów poświęconych marketingowi, umiejętności obecnie tak poszukiwanej w naszym kraju. Autor — Nigel Macartney — określa marketing jako działalność firmy związana z promocją sprzedaży, reklamą i dystrybucją produktów.

W przypadku biblioteki akademickiej marketing obejmowałby:

1. Zdefiniowanie usług lub produktów,
2. Przystudiowanie potrzeb i żądań użytkowników,
3. Analiza obecnej sytuacji,
4. Szczegółowe ustalenie celów,
5. Stworzenie programu działania,
6. Wyasygnowanie środków,
7. Przegląd i ocena podlegających działań.

Osobno omówiono zagadnienie marketingu biblioteki akademickiej w:

- I. obrębie instytucji (uczelni),
- II. względem użytkowników z zewnątrz,
- III. odnośnie prowadzonej przez bibliotekę działalności komercyjnej.

Niewątpliwie mocną stroną omawianych przez Nigela Macartney'a rozważań jest teoretyczna podbudowa robiąca na laiku wrażenie. Brak jest jednak wystarczających przykładów dla czytającego, pozwalających na pełniejsze wykorzystanie zebranej wiedzy.

Z całości szczegółowo prezentowanych aspektów zarządzania bibliotekami akademickimi odślania się przed czytelnikiem wizja nowoczesnej biblioteki, czegoś całkiem odmiennego od tego, z czym spotykamy się w kraju. W ostatnim artykule, (*Academic libraries: a new generation?* s. 255) podsumowującym całość, Maurice B. Line mówi nawet o stopniowej ewolucji w kierunku nowego stylu w bibliotekach. Choć zmiany są stopniowe to jednak zauważalne i nieuniknione.

Dla nas czytelników z Polski przedstawione przez poszczególnych autorów propozycje mogą wydawać się zbyt nowatorskie, niemożliwe do zrealizowania, głównie z powodów finansowych. Nie oznacza to jednak, że nie należy śledzić brytyjskich doświadczeń.

Wydatki na finanse publiczne, głównie kulturę i naukę w naszym kraju są wyjątkowo niskie, ale nie zapominajmy, że nawet w krajach wysokorozwinię-

tych podatnicy nie są zbyt skorzy do ponoszenia wydatków na biblioteki. Jesteśmy w stanie zmiany systemu gospodarczego, dlatego problemy, z jakimi się spotykają biblioteki i uczelnie w naszym kraju wskazują podobieństwo z analogicznymi placówkami w Stanach Zjednoczonych czy Wielkiej Brytanii. Ich doświadczenia są wynikiem długotrwałych zmagania, my dopiero zaczynamy.

Punktem wyjścia wielu przedstawionych w pracy artykułów jest dokładna analiza zadań i celów jakie winna sobie postawić biblioteka. Dlatego też będą się one zmieniały w zależności od typu biblioteki, zaś typ biblioteki jest uzależniony od funkcji instytucji, do której przynależy i od rodzaju klienteli jaka obsługuje. Nowoczesna biblioteka winna mieć na względzie to, że służy ludziom i jest obsługiwana przez ludzi.

Konsekwencją jest badanie, zrozumienie i zaspokajanie potrzeb (informacyjnych) czytelników. Oznacza to również właściwy stosunek do klientów. Wychodzenie na przeciw potrzebom czytelników nie powinno się sprowadzać wyłącznie do zakupu nowych pozycji, lecz obejmować również szeroko pojętą informację. W związku z powyższym pojawia się pytanie o jakiego rodzaju informację chodzi, jak biblioteka może pomóc w jej uzyskaniu.

Odpowiedzią jest stwierdzenie, że nie należy ograniczać się wyłącznie do przekazywania danych, ale skupić się na swoistej ich „destylacji” (kompilacji). Osiągnięcie tego celu nie jest proste i wymaga wykorzystania potencjału, jaki tkwi w pracownikach z różnych szczebli. Rodzaj świadczonych usług zależy w dużej mierze od zbiorów, stąd pojawia się pytanie: W jaki sposób zbiory winny być dostosowane do potrzeb czytelników? Odpowiedź tkwi naturalnie w dokładnej analizie owych potrzeb i wymagań czytelników. Żadna instytucja, w tym i biblioteka, nie może istnieć sama dla siebie. Gromadzenie zbiorów, z których się rzadko korzysta, a które można osiągnąć na zasadzie wypożyczalnie międzybiblioteecznej nie jest wychodzeniem na przeciw potrzebom jutra. To, co wymaga się od biblioteki, to właściwe dostosowanie jej profilu do potrzeb czytelników.

Podsumowując można stwierdzić, że określenie M. B. Line'a mówiące o ukierunkowaniu biblioteki na

potrzeby czytelników (*customer - based library*) odnosi się do:

- rodzaju świadczonych usług,
- rodzaju posiadanych zbiorów,
- zaprojektowania samego budynku,
- dostępu do zbiorów przez czytelników,
- rodzaju i zawartości katalogów,
- stosunku do klientów (uwzględnienie tzw. trudnych klientów).

Kolejnym istotnym punktem rozważań jest planowanie, które winno uwzględniać cele dalsze (w perspektywie 5 lat) i bliższe (ok. 12 miesięcy). Od niego zależą wszelkie zmiany w bibliotece.

Bardzo ciekawy przykład planowania uwzględniającego całą złożoność biblioteki przedstawił M. B. Line na końcu rozdziału.

Automatyzacja, której poświęca się obecnie tak wiele miejsca, jest potraktowana ze zdrowym rozsądkiem. Oznacza to, że nowoczesne technologie mają ułatwiać pracę a wprowadzanie ich nie powinno być celem samym w sobie, stąd należy rozpatrzyć czy np. ręczny system obsługi czytelników nie okaże się prostszy w obsłudze i ekonomiczniejszy.

Autorzy przedstawili poszczególne aspekty zarządzania bibliotekami. Przykłady, jakie podawali dotyczyły przeważnie ich własnych placówek. Choć dla piszącego angielski nie jest językiem ojczystym, to może stwierdzić, że styl wypowiedzi i słownictwo były wysoce zróżnicowane (konsekwencja pracy zbiorowej). Każdy rozdział jest zamkniętą całością i można go analizować w oderwaniu od pozostałych (co jest niewątpliwie związane z genezą dzieła). Stąd też książki tej nie można traktować jako podręcznika.

Nad spójnością pracy możnaby dyskutować. Treści poszczególnych części zachodzą na siebie mimo, że artykuły (ok. 32) pogrupowane są tematycznie.

Praca jest przeznaczona dla czytelników „wytrobionych”, mogących porównać swoje doświadczenia z doświadczeniami innych.

Niewątpliwym plusem jest umieszczanie przez większość autorów swoistego „resume” (w formie punktów) na końcu rozdziałów, co daje całościowe spojrzenie na dane zagadnienie i jest szczególnie pomocne przy powtarzaniu już raz przeczytanej treści.

*Wiesław Gliński*

## SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

### **Krystyna Korzon: Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo, 1992 83 s.**

W 175 rocznicę istnienia Zakładu Narodowego im. Ossolińskich ukazały się dwie książki o charakterze jubileuszowym, wydane w jednolitej szacie graficznej.

„Biblioteka Ossolineum we Wrocławiu” jest to niewielka książeczka, licząca 79 stron tekstu, bogato

ilustrowana, będąca esencją wiedzy na temat słynnej i zasłużonej w szerzeniu wartości humanistycznych Biblioteki Ossolińskich, ufundowanej i założonej we Lwowie na początku XIX wieku przez hrabiego Józefa Maksymiliana Ossolińskiego. Do 1939 roku na terenach południowo-wschodnich pełniła ona dla

Polaków funkcję biblioteki narodowej. II wojna światowa podwoiła zbiory biblioteki o kolekcje innych zbiorów lwowskich, ale wraz ze Lwowem większość z nich pozostała w Związku Sowieckim. Tylko część kolekcji oddano Polsce. Nową siedzibą stał się Wrocław, gdzie kontynuuje się ideę fundatora, tj. gromadzenie materiałów drukowanych i rękopiśmiennych dotyczących Polski, pracę dla kultury polskiej, tworzenie warsztatu dla polskich uczonych oraz wydawanie dzieł naukowych.

Książka ujmuje temat na dwóch płaszczyznach: historycznej i współczesnej.

Część historyczna przedstawia koleje losu biblioteki, dalej drukarni oraz muzeum, poczynając od omówienia kolekcji, programu działania i statutu, szczegółowo opracowanego przez jej fundatora.

Omawia wkład kolejnych dyrektorów i pracowników w rozwój Zakładu Narodowego im. Ossolińskich oraz wpływ gwałtownych wydarzeń dziejo-

wych na jego funkcjonowanie, zaangażowanie społeczeństwa w rozwój i utrzymanie Zakładu, przejawiające się w finansowaniu i obdarowywaniu książkami oraz obiektami muzealnymi. Prezentuje także strukturę zbiorów.

Część druga przedstawia działalność i przede wszystkim zbiory Zakładu im. Ossolińskich obecnie, tj. w 1990 roku.

Scharakteryzowano je w podziale na rodzaje piśmiennictwa i zbiorów muzealnych: druki (książki i czasopisma XIX i XX w., stare druki), rękopisy, zbiory graficzne, kartografia, numizmatyka i sfragistyka, zbiory dokumentów życia społecznego, filmotekę. Całość zobrazowano ilustracjami.

Książka jest ciekawa, poszerzająca i porządkująca wiedzę na temat tej wielce zasłużonej placówki bibliotecznej, wydawniczej i naukowej. Dla zainteresowanych tematem, zamieszczono bibliografię w wyborze.

## **Portrety ossolińskie. Antologia wspomnień. Wybrał, opracował i biogramami opatrzył Eugeniusz Adamczak. Wrocław: Ossolineum, 1992 274 s.**

Druka książka wydana w jubileuszowej szacie graficznej, która jest naturalnym uzupełnieniem poprzednio omawianej publikacji.

Realizacja wielkiego przedsięwzięcia umieszczenia zbiorów fundatora we Lwowie, w zakupionym i odbudowanym kompleksie budynków poklasztornych wiąże się z nazwiskami Henryka Lubomirskiego, ks. Franciszka Siarczyńskiego, Jana Wincentego Bąkowskiego, Józefa Gwalberta Pawlikowskiego, Mikołaja Michalewicza...

Historia kolejnych pokoleń ossolińczyków wiąże się ściśle z historią Polski. Byli oni więźniami austriackich kazamatów w Kufsteinie, ginęli w Powstaniu styczniowym, walczyli o niepodległość. Obok ludzi głęboko, bo z pasją badawczą i wydawniczą, patriotyzmem i pracą związanych z wielkim dziełem Ossolińskiego we wstępie przypomniano szereg nazwisk ludzi, którzy „z konieczności życiowej” znaleźli się pod dachem Ossolineum i zaliczyli ten czas do dni szczególnych i ważnych we własnych biografiach. Były to dni obydwu okupacji I i II wojny światowej. Należeli do nich uczeni i literaci m.in. Józef Chałasiński, Jerzy Kreczmar, Karol Małeczyński, Stanisław Ossowski, Jan Parandowski i in. Nie zostali oni umieszczeni w antologii z braku materiałów poświęconych tamtym czasom i ludziom.

Na swoje biografie ossolińskie czeka wielu ludzi, których pasja, praca i wielkie poświęcenie spowodowały, że przetrwało wielkie dzieło Ossolińskiego.

Antologia zawiera w dużej swej części przedruki całości lub fragmentów istniejących w piśmiennictwie wspomnień, szkiców, zamieszczonych w różnym czasie, przez różnych autorów, w różnych rodzajach publikacji. Część biogramów, a dotyczy to współczesności, napisano specjalnie do tej publikacji.

Autor zbioru podkreśla z całą mocą, że nie jest to kompletny zestaw najbardziej zasłużonych „ossolińczyków”. Niekompletność wynika z braku dokumentacji oraz niedostępności przedwojennego archiwum Zakładu pozostałego we Lwowie.

Z szacunkowych obliczeń autora wynika, że w ciągu 175 lat przewinęło się przez Zakład Narodowy im. Ossolińskich około 2800—3000 bibliotekarzy i muzealników, wydawców, księgarzy, drukarzy i in. współpracowników. Antologia rejestruje 45 życiorysów ossolińskich na 272 stronach. Każdy biogram składa się ze skróconego do okresu ossolińskiego życiorysu, oraz wspomnienia.

W celu stworzenia możliwości śledzenia dziejów Ossolineum przez pryzmat osób w nim działających, przyjęto układ chronologiczny, czyli datę związania się z Zakładem.

## **Aleksandra Mendykowa: Dzieje książki polskiej na Śląsku. Wrocław: Ossolineum, 1991 445 s.**

Pomijane milczeniem przez historyków niemieckich dzieje piśmiennictwa na Śląsku, po wojnie zainteresowały badaczy polskich, szczególnie z oś-

rodka wrocławskiego (M. Burbianka, M. Rotterowa, O. Słomczyńska, I. Mierzwa, K. Małeczyńska, B. Kocowski). Ich dziełem są: monografia drukarstwa

śląskiego, dzieje i działalność niektórych firm wydawniczych m.in. Scharflenbergów, Baumanów, Kornów, Schlettera, scharakteryzowano też niektóre ośrodki. Swoje monografie mają Wrocław, Opole, Legnica. Pokażny jest już dorobek badawczy okresu międzywojennego. Pozostało jednak wiele tematów czekających na swoich „odkrywców”.

Do tej pory nie było obrazu całości dokonani w dziele funkcjonowania słowa pisanego i drukowanego na Śląsku. Uzupelnia tę lukę, przynajmniej częściowo, książka Aleksandry Mendykowej, która eksponuje wyniki wieloletnich badań źródłowych prowadzonych we wrocławskich archiwach i bibliotekach.

Celem tej publikacji jest ukazanie dwóch nurtów polskiej kultury piśmienniczej na Śląsku, tj. lokalnego zapotrzebowania społecznego na śląskie i wrocławskie polonika oraz związku produkcji wydawniczej śląskich oficyn z Rzeczpospolitą. Oba te problemy są rozpatrywane w szerokim tle historycznych, politycznych i kulturowych przemian.

## **Jerzy Starnawski: Praca wydawcy naukowego. Wyd. 2 poszerzone. Wrocław: Ossolineum, 1992 199 s.**

Pierwszą próbą przedstawienia pracy wydawcy była nieduża książka J. Starnawskiego — historyka literatury, filologa i edytora pt. „Praca wydawcy”, ogłoszona w serii „Nauka dla Wszystkich”, Kraków, 1973. Była ona ledwie zarysem tematu, rozwiniętego i pogłębionego w drugim wydaniu, któremu autor nadał tytuł „Praca wydawcy naukowego” czyli praca historyka literatury — filologa, który przysposabia do druku cudze dzieło, najczęściej dzieło autora już dawno zmarłego. Oprócz zwięzłego zarysu teorii literackiej edytorstwa naukowego, praca zawiera szereg konkretnych przykładów, jak edytorsko rozwiązywać trudne niejednokrotnie problemy tekstowe wpływające przy wydawaniu klasycznych dzieł literatury polskiej. Wielce pouczające są przykłady

We wstępie książki, autorka sygnalizuje pominięcie dwóch tematów. Jeden z nich to drogi przenikania na Śląsk książek drukowanych w polskich oficynach Rzeczypospolitej. Drugi, to dzieje bibliotek śląskich nie będące dotąd przedmiotem osobnych badań. Informacje o zbiorach prywatnych oraz zakładanych przez duchownych, nauczycieli i działaczy społeczno-politycznych występowały fragmentarycznie w innych publikacjach.

Historia piśmiennictwa na Śląsku obejmuje okres od powstania państwa polskiego i początków słowa pisanego, poprzez kodeksy rękopiśmienne średniowiecza, dzieje książki drukowanej od lat siedemdziesiątych XV w., przez Renesans, Barok i Oświecenie aż do końca XX wieku, kiedy Wrocław utracił swą pozycję ważnego ośrodka wydającego książkę polską, a rozwinęło się drukarstwo na Śląsku Górnym i Cieszyńskim.

Bogatą faktografię autora zilustrowała sześćdziesięcioma przykładami w postaci faksimile zabytków piśmiennictwa oraz bogatą literaturą uzupełniającą.

omyłek popełnianych dość często przez poważnych nawet wydawców.

Celem autora jest przede wszystkim wszechstronna prezentacja szerszemu odbiorcy, jak skomplikowany jest warsztat edytora naukowego, opracowującego tekst literacki do druku.

Uzupełnieniem tekstu jest obszerna kronika edytorstwa naukowego w Polsce, uporządkowana chronologicznie, zawierająca najważniejsze rozprawy z zakresu edytorstwa, opublikowane przez polskich uczonych, oraz najważniejsze edycje, np. wydawnictwa seryjne, wydania klasyków i in. Są to wydawnictwa wnoszące nowe problemy, nowe ustalenia tekstu i nowe rozwiązania w pracy edytora.

## **Barbara Bieńkowska, Halina Chamerska: Tysiąc lat książki i bibliotek w Polsce. Wrocław: Ossolineum, 1992 210 s.**

Niezwykle ważną książką wydaną również przez Ossolineum jest praca Barbary Bieńkowskiej i Haliny Chamerskiej, przeznaczona dla szerszej publiczności czytelniczej. Opisuje dzieje książki i bibliotek w tysiącletnim państwie polskiego, czyli od najwcześniejszych śladów piśmiennictwa, jego miejsca w życiu politycznym, związków z kulturą i myślą śródziemnomorską, przez funkcjonowanie książki w społeczeństwie i jej roli w historii kultury i cywilizacji.

Problemami szczegółowymi, które autorki wzięły pod uwagę są procesy wydawnicze, księgarstwo, bibliotekarstwo, bibliologia i czytelnictwo. Natural-

nie włączone w długi proces kształtowania się państwowości polskiej, wpływają na ciągłość kulturalną tradycji narodowej, są kulturowym pośrednikiem między wschodem i zachodem.

Słowo pisane włącza Polskę w X wieku do kręgu kultury łacińskiej mającej na Zachodzie już długie tradycje. Książka w Polsce staje się przedmiotem zdobnictwa artystycznego oraz ważnym narzędziem organizowania państwa, społeczeństwa i kościoła. W latach utraty niepodległości pełni różnorakie funkcje społeczne. „Była mistrzynią i nauczycielką narodu wzięła na siebie obowiązki intelektualnej

oraz ideowo-patriotycznej edukacji społeczeństwa” — píše J. Trzynadłowski we wstępie.

Fakty polityczne stały się osnową dla przedstawienia tysiąca lat dziejów polskiej książki i bibliotek, choć rytm ten niewiele odbiega od tendencji rozwoju książki europejskiej.

Autorki świadomie nie podejmują międzynarodowego kontekstu bibliologicznego.

Obecna publikacja porusza sprawy najważniejsze w szerokim rozumieniu słowa książka. Uwzględniła całokształt wytwarzania, kolportowania i przechowywania książki od powstania państwa polskiego po czasy współczesne, czyli rok 1985, oraz książkę polską na obczyźnie.

Dla czytelników zainteresowanych tematem sporządzono bogatą bibliografię w celu uzupełnienia i pogłębienia wiedzy.

## INNE NOWOŚCI

Eirund Helmut. Modellierung und Manipulation multimedialer Dokumente. (Oldenburg: Univ. Oldenburg), 1991. 141 s.

Girard Alain R., Le Bouteiller Anne. Catalogue collectif des livres imprimé à Paris de 1472 à 1600 conservés dans les bibliothèques publiques de Basse-Normandie. Baden-Baden; Bouxwaller: V. Koerner, 1991. 396 s. ISBN 3-87320-128-3

Greguletz Alexander, Wawra Steffen. Informations- und Bibliothekspolitik in den USA. Berlin: Deutsches Bibliotheksinstitut, 1991. 131 s. ISBN 3-87068-909-9

Haythornthwaite J. A., White F. C. P. Distance education in library and information studies: a survey. London: British Library Research and Development Department, 1989. 120 s. ISBN 0-7123-3176-X

Hernon Peter, MacClure Charles R. Evaluation and library decision making. Norwood, N. J.: Ablex Publishing Corporation, 1990. 266 s. ISBN 0-89391-686-2

Hohoff Ulrich. Mikroformen in wissenschaftlichen Bibliotheken: eine Studie. Berlin: Deutsches Bibliotheksinstitut, 1991. 377 s. ISBN 3-87068-911-0

The Librarian in the university: essays on membership in the academic community. Metuchen, N. J.: London: The Scarecrow Press, 1990. 199 s. ISBN 0-8108-2399-3

Medium-term programme 1992-1997. The Hague: IFLA Headquarters, 1992 ISBN 90-70916-35-5

Preserving libraries for medieval studies: working papers from the colloquium at the University of Notre Dame, March 25-26, 1990. Notre Dame: Univ. Libraries, Univ. of Notre Dame, 1991. 68 s.

Understanding the business of library acquisitions. Chicago: London: American Library Association, 1990. 322 s. ISBN 0-8389-0536-6

W/w publikacje znajdują się w zbiorach bibliologicznych Biblioteki Narodowej.

Danuta Pietrulewicz

---

# Strachy na Lachy

---

## Formaty danych i nie tylko

*Miałem głupi, absurdalny sen... Przyszło mi się, że do bazy danych Komitetu ds. Radia i Telewizji,<sup>1</sup> zakradł się szczególnie złośliwy wirus komputerowy, który w miejsce dotychczasowego formatu danych, przyjętego w RTV, wprowadził wszystkie naraz formaty, jakie są stosowane w bibliotekach w Polsce. I oto, co pojawiło się w bloku reklam przed głównym wydaniem Wiadomości:*

„Justyna bardzo lubi sery... W rocznicę ślubu mąż przygotował kolację ze skrzydełkami. Przez 6 tygodni prala jedną stronę jego koszuli w paście „Colgate” z fluorem, bez namoczenia, bo w jej pracy świeży, cytrynowy zapach, usuwający lupież bez śladu, jest bardzo ważny. Dzięki temu czuje się zawsze sucho, zawsze pewnie i bez wycierania, ale tylko z PZU.

Ociec, prać? Prać, ale tylko w kawie „Tchibo”, która nigdy się nie klei...”

Obudziłem się z zamierającym w uszach warkotem WC-Kaczki, bezlitośnie atakującej chrupki „Clio”. Cóż, sen mara... Ale, jak mawiała nieboszczka Babcia, nawet najgłupszy koszmar senny powinien być traktowany, jako sygnał, że jest coś, wnosiu, co cię dręczy. I chyba miała rację. Dręczy mnie brak jednego formatu. Najmniej zresztą, jednolitego formatu danych w naszych komputerach, bo wcześniej czy później największe biblioteki w tym kraju zapewne dogadają się w tej kwestii, a poza tym jestem przekonany, że informatycy wkrótce wymyślą uniwersalny program przekładania danych z jednego formatu na dowolny inny. Z irytacji na nasze niezgultstwo w tej sprawie,

a przede wszystkim we własnym interesie, bo przecież mogą nieźle zarobić na likwidacji następstw naszego wyjątkowego pluralizmu bibliotecznego.

Bardziej niepokoi mnie brak jednolitego formatu w naszym myśleniu o dzisiejszym i przyszłym kształcie polskiego bibliotekarstwa i zawodu bibliotekarskiego, który to (brak) był zauważalny od dawna, zaś ostatnio przypomniał o sobie w pierwszych dyskusjach nad projektami ustawy o bibliotekach.

Po tym, co napisałem, bardzo łatwo jest mi przypisać cięgoty do totalizmu i kilku innych grzechów głównych. Ale mnie nie chodzi o glajszcztowanie rozwiązań organizacyjnych, lecz o widzenie bibliotekarstwa i związanych z nim służb informacyjnych jako funkcjonalnej całości, sprawnie służącej społeczeństwu, zaskarbiającej sobie dzięki temu jego szacunek, wyrażany także w dokumentach, będących prawnym środkiem płatniczym w Polsce.

Niestety, procesy dezintegracyjne, wynikające z podziałów resortowych, znajdowały i nadal znajdują dodatkową stymulację w postawach bibliotekarzy różnych sieci. Wielu z nich, być może w braku innych obszarów samorealizacji, poszukuje satysfakcji w podkreślaniu szczególnej roli akurat tej sieci czy Biblioteki (przez duże „B”), z czym – co gorsza – łączy się często podważanie wartości innych sieci i placówek. W okolonasiadawkowych rozmowach kulturalowych można się bez trudu dowiedzieć, że biblioteki publiczne

są gorsze od szkolnych, PAN-owskie od resortowych o podobnym profilu, akademickie od innych naukowych, Narodowa od Jagiellonki i BUW-u, a zaraz potem, że publiczne nie umywają się do szkolnych, resortowe biją na głowę PAN-owskie i akademickie itd. Od bibliotekoznawców dowiemy się, że „ci przyznani do bibliotekarstwa to ludzie przypadkowi, którzy nie sprawdzili się w wyuczonym zawodzie i dlatego przyszli do biblioteki”, zaś od pracowników z niebibliotekarskim wykształceniem kierunkowym, że „ci bibliotekoznawcy to tak naprawdę na niczym się nie znają, a zadzierają nosa, że mają kwalifikacje”, itd. itp.

Gdyby takie opinie były tylko przedmiotem pogaduszek przy szatni, to – pół biedy. Gorzej, że wylażą na wierzch wtedy, gdy ktoś nas (jakże rzadko!) pyta o nasze wyobrażenia na temat kształtu i zadań naszego bibliotekarstwa, gdy dopuszcza się nas do procedury kreacji aktów prawnych, mających o tych sprawach stanowić. Coś zlikwidować? Połączyć? Podporządkować? Oczywiście, dlaczego nie, ale pod warunkiem, że to nie dotyczy mojej (naszej) biblioteki, sieci, działu. „Pan Proper bardzo lubi sery „Head & Shoulders”... Wcale nie taki głupi sen.

Jerzy Maj

PRZYPIS:

<sup>1)</sup> Śniętem, oczywiście, przed wejściem w życie nowej ustawy o radiofonii i telewizji. Teraz już bym nie śmiał.

## PYŁKI

### Podwójna dedykacja

Stanisław Ptaszycki (1853-1933), historyk, profesor literatury rosyjskiej w petersburskich katolickich szkołach duchownych, profesor nauk pomocniczych historii Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego w latach 1921-1926, wydawca staropolskich tekstów literackich, na swej książce „Nikolaj Rej, pol'skij pisatel' XVI v.” (Sanktpeterburg 1883) napisał odręcznie dedykację: „Panu F. Rybarskiemu, co pierwszy wskazał prawdziwy kierunek w badaniach nad Rejem, przesyła wydawca tego małego przyczynku do życiorysu autora Zwierciadła S. Ptaszycki, 4 maj (18)84. Kraków”.

Odbiorca książki Feliks Rybarski (1845-1899) był nauczycielem języka i literatury rosyjskiej oraz historii Rosji w gimnazjum kieleckim w czasach szkolnych S. Żeromskiego. Opublikował m.in. odnalezione przez siebie „Dokumenty odnoszące się do Mikołaja Reja z Nagłowic i jego rodziny” (1881), wysoko cenione przez Ptaszyckiego.

Osobliwością książki, dedykowanej Rybarskiemu, jest jeszcze jedna dedykacja, napisana przez Ptaszyckiego po 45 latach: „Kochanemu synowi śp. F. Rybarskiego drowi Antoniemu składa wyrazy wdzię-

czności za przechowanie tego drobiazgu niemal w ciągu półwiecza Stanisław Ptaszycki 25 IX (1)929. Warszawa”. Antoni Rybarski (1886-1962) był, podobnie jak ojciec, historykiem i wydawcą źródeł archiwalnych.

### Heretyckie książki

Do Koźenic przybył wędrowny Żyd, handlujący książkami żydowskimi, jarmułkami, „talesami” itp. Chasydzi spostrzegli wśród mnóstwa książek nabożnych niektóre „niebezpiecznej treści”, bo świeckiej, jak np. „Robinson Crusoe”, podręcznik do pisania listów i in. Niewiele myśląc chasydzi urządzili ognisko i spalili książki „świeckie”. Gdy na widok „auto-da-fé” biedny księgarz rozplakał się z powodu straty, rzekli mu na pocieszenie: „Lepiej zebrać, niż handlować heretyckimi książkami”.

„Nowy Kurier Łódzki” 1911 nr 13

### Suplika do Najwyższego

Józef Epiłani Minasowicz (1718-1796), poeta, tłumacz, zatrudniony przez Józefa Andrzeja Załuskiego, biskupa kijowskiego, do porządkowania jego zbioru

rów bibliotecznych, sam również posiadał spory zbiór książek i rękopisów. Dzięki protekcji Załuskiego został kanonikiem kapituły kijowskiej, choć nie posiadał święceń kapłańskich. Prócz poważnych prac literackich i przekładowych pisywał też lżejsze utwory, nie pozbawione swawolnych akcentów. U schyłku życia uznawszy, że wypada uczynić rachunek sumienia, napisał żartobliwy epigramat, który wydobywam z jego „Zbioru mniejszego poezyj drobniejszych”, wydanego przez Michała Grölla w 1782 r.

Przed twoim, Panie, gdy stanę obliczem,  
Racz się zlitować nad Minasowiczem.

Pisał on czasem rzeczy wierszem próżne,  
Ale też pisał i książki pobożne.

A więc, gdy śmierć mu przerwie życia przędę,  
Zapisz w żywota, imię jego, księdze.

## Nekrolog biblioteki

Parę dni temu pozostała po hr. Młodeckim w Brodach bardzo zasobna biblioteka, została sprzedana jakiemuś komisantowi francuskiemu za 8000 rs.! Wartość jej rzeczywista, dla wielu „białych kruków” przynosi 200 000 rs., o czym spadkobiercy hr. Młodeckiego widać nie wiedzieli. Dość powiedzieć, że nabywca sprzedał tylko jedną starą książkę do nabożeństwa jakiemuś lordowi za bajeczną sumę 80 000 franków. Biblioteki i zbiory u nas bardzo często marnują się w ten sposób. Książka do dziś dnia nie ma widać realnej wartości! Wiadomość tę podaje „Wilenski Wiestnik”.

Ja z kolei podaję tę wiadomość za petersburskim „Krajem” (1887 nr 28), uzupełniając innym wyznaniem, o kilkanaście lat późniejszym: „Byłby sposób bardzo łatwy, gdyby istniało Towarzystwo ochrony zbiorów i bibliotek prywatnych, które by nie pozwoliło, aby zbiory wartościowe uległy zatraceniu. Czy społeczeństwo, nie przedsięwzięjące w tym razie środków zaradczych, nie jest podobne do kalifa Omara, który spalił bibliotekę aleksandryjską? Jest gorsze chyba od Omara, bo ten raz tylko dopuścił się przestępstwa, gdy tymczasem toż społeczeństwo zezwala na to, aby od czasu do czasu jakiś cenny zbiór zaginął lub wartościowa biblioteka się rozproszyła. W ostatnim dziesięcioleciu w samej Warszawie zmarnowanych zostało kilka godnych opieki ogółu bibliotek, nie mówiąc już o prowincji, gdzie w sposób niespodziewany z niejednym ładnym zbiorem spotkać się można. A ile ciekawych i już dziś rzadkich książek przepadło z bibliotek poklasztornych, w których sobie jak szare gęsi gospodarowali przyjezdni amatorowie, zabierając, jak swoje, co się dało?”

Artykuł „Los zbiorów i bibliotek prywatnych”, podpisany kryptonimem B. L., ukazał się w 44 numerze „Biesiady Literackiej” (1899, t. 47, s. 348-349), jako uzupełnienie wcześniejszej deklaracji „W sprawie ochrony pamiątek historycznych” (tamże, 1898, t. 45, nr 11, s. 203). Pod kryptonimem B. L. ukrywał się redaktor „Biesiady Literackiej” Władysław Józef Godziemba Maleszewski (1832-1913), posługujący się też podobnymi a łatwymi do rozszyfrowania kryptonimami R. B. L. lub Red. B. L. Towarzystwo Ochrony Pamiątek Historycznych nie zostało utworzone, ale idea Maleszewskiego zaowocowała w późniejszej działalności powstałego w 1906 r. Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości.

## Zagadka dla erudytów

Biały jestem jako śnieg, mądrym mnie potrzeba,  
Wielom śmierć ze mnie bywa, drugim daję chleba.  
Pióro. Gęś po mnie często chodzi,

czarne ślady czyni,  
W szafach pięknych stawia mię,  
zawierają w skrzyni.

Rozwiązanie zagadki i nazwisko autora podam w kolejnym numerze „Bibliotekarza”, ale mam nadzieję, że łaskawi Czytelnicy nadesłają właściwą odpowiedź.

## Odpoczynek bibliofila

W jednym z pism Niccolo Machiavellego (1469-1527), wybitnego poety, komediopisarza i historyka florenckiego, znajdujemy autobiograficzną relację o sposobie spędzania przezeń wolnego czasu wśród ukochanych książek: „Skoro wieczór zachodzi, wracam do domu i udaję się do mej pracowni. Na progu zrzucam odzież codzienną, pokrytą pyłem i brudem, biorę na siebie wspaniałe szaty dworskie, i tak godnie przystrojony wstępuję w czcigodne pałace starożytnych autorów. Dobrotliwie przyjęty, żywię się tam jadłem dla mnie najwłaściwszym, do którego zostałem stworzony. Nie lękam się przemawiać do nich, ani też badać motywy ich czynów, gdyż odpowiadają mi przyjaźnie. Przez cztery godziny nie odczuwam nudy, zbywam się wszelkiej troski, nie obawiam się nędzy, śmierć nawet nie przeraża mnie, tak dalece jestem pod urokiem starożytnych.” Tekst w: „Głos Prawdy” 1928, nr 233.

*Andrzej Kempa*

### DO AUTORÓW

Redakcja uprzejmie prosi Autorów nadsyłających teksty do druku o podawanie następujących danych:

1. Imię i nazwisko
2. Data i miejsce urodzenia
3. Imiona rodziców
4. Adres zamieszkania

5. Dzielnica
6. Nr PESEL
7. Miejsce pracy i funkcja



## Z żałobnej karty



**Barbara Durajowa  
(1917—1993)**

Z głębokim żalem środowisko łódzkich bibliotekarzy pożegnało zmarłą 3 stycznia 1993 r. kol. Barbarę Durajową. Urodzona w Łodzi 24 maja 1917 r. ukończyła Miejskie Seminarium im. Anieli Szcycówny w Łodzi, szykując się do zawodu nauczycielskiego. Jednakże przeznaczeniem Jej stało się bibliotekarstwo i związana z nim działalność pedagogiczna. Po dwuletniej pracy jako nauczycielka w Szkole Doksztalczącej zawodowej została zatrudniona 1 grudnia 1938 r. w charakterze bibliotekarki w VI Miejskiej Wypożyczalni Książek dla dzieci i młodzieży. Pracowała tam do zamknięcia biblioteki przez Niemców w styczniu 1940 r.

W czasie okupacji założyła rodzinę, przebywała okresowo w Łodzi i osiedliła się w Czajkowie pod Wieluniem. Aresztowana w 1944 r. za prowadzenie tajnego nauczania, po pobycie w wielunińskim więzieniu została wysłana do obozu pracy w Kątach Wrocławskich, skąd po wyzwoleniu powróciła do rodzinnego miasta. Zgłosiwszy się 1 lutego 1945 r. do Miejskiej Biblioteki Publicznej podjęła pracę w ekipie porządkującej i selekcyjnej księgozbioru bezładnie składowane w nie wykończonym i pozbawionym ogrzewania nowym gmachu książnicy przy ul. Gdańskiej. W drugiej dekadzie marca kierownik Jan Augustyniak skierował kol. Durajową jako bibliotekarkę do organizowanej przeze mnie I Miejskiej Wypożyczalni książek dla dorosłych przy ul. Senatorskiej 8.

Przed przywiezieniem 2-tysięcznego księgozbioru do 5-pokojowego lokalu musiałyśmy z kol. Basią zlikwidować znajdującą się tam bibliotekę Hit-

ler-Jugend, oczyścić pomieszczenia i przestawić regały. Usilna, wykraczająca poza godziny służbowe praca przy inwentaryzacji i opracowaniu 1200 książek w katalogach ściennych i zeszytowych pozwoliła na otwarcie Biblioteki 23 kwietnia 1945 r. Zarówno ten wstępny okres jak i następne półrocze nasuwa mi wspomnienia Jej intensywnych, ofiarnych wysiłków mimo trudnych warunków osobistego życia i ciężaru codziennego bytowania tamtego czasu.

Z takim samym oddaniem pracowała kierując otwartą w grudniu 1945 r. II Miejską Wypożyczalnią dla dzieci i młodzieży. Zajmowała się tam nie tylko rozbudową księgozbioru i upowszechnianiem czytelnictwa w swoim rejonie, ale i wprowadzaniem nowatorskich form pracy z czytelnikiem. Była pierwszą w naszym środowisku bibliotekarką, która dzieliła się swoimi doświadczeniami w tym zakresie na łamach „Bibliotekarza”, publikując w r. 1950 (nr 9-10) „Rysunkowe Dzienniczkę Lektury”, w 1951 r. (nr 3-4) „Młodociani czytelnicy korespondują z autorem”, w r. 1956 (nr 11-12) „O współpracy powszechnych bibliotek z rodzicami”.

Przeniesiona służbowo 1 X 1950 r. do Samodzielnego Referatu Bibliotek i Czytelnictwa Wydziału Oświaty a następnie Kultury PRN obejmuje po 2 latach jego kierownictwo. Jako pracownik Prezydium kol. Durajowa przyczyniła się do zorganizowania Liceum Bibliotekarskiego, Biura Rady Czytelnictwa i Książki oraz w r. 1954 Wojewódzkiego Punktu Konsultacyjnego Państwowego Ośrodka Korespondencyjnego Kształcenia Bibliotekarzy przy Miejskiej Bibliotece Publicznej im. L. Waryńskiego. Z POKKB związana była przez lat 22, działając jako konsultant, wykładowca, zastępca kierownika Punktu prof. J. Augustyniaka, a w okresie 1970-1976 jako jego kierownik. Częste kontakty ze Związkiem Niewidomych zaowocowały publikacją w „Informatorze bibliotekarza” za rok 1958 — „Książka dla niewidomych”.

Podjąwszy w 1956 r. Studia Zaoczne na Uniwersytecie Wrocławskim, dyplom magistra bibliotekoznawstwa uzyskała w r. 1962. Na własną prośbę została przeniesiona z początkiem 1958 r. do MBP. Od 1 III 1961 r. mianowano Ją kierownikiem Działu Gromadzenia Zbiorów. Funkcję tę pełniła do czasu przejścia na emeryturę (30 IV 1979 r.) wprowadzając kompletowanie zbiorów w oparciu o egzemplarz sygnałny „Domu Książki”, nawiązując współpracę z BUŁ, liczne kontakty z instytucjami, wydawnictwami i właścicielami prywatnych kolekcji. Wiele energii włożyła w uzupełnianie zbioru czasopism poprzez penetrację antykwariatów, także pozalódzkich. Z doświadczeniami tego okresu łączy się dwie publikacje B. Durajowej. Wspólna z A. Puszczynską „O współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Łodzi

w zakresie gromadzenia zbiorów" („Bibliotekarz” 1972 nr 9) oraz „Stanisław Jaworski bibliofil łódzki” („Listy Bibliofilskie” ŁTPK 1983). 1 I 1969 otrzymała stanowisko kustosa dyplomowanego, a 1 VIII 1974 r. starszego kustosa dyplomowanego. Jej działalność społeczna przez wiele lat koncentrowała się w Związku Pracowników Kultury i Sztuki, który uhonorował kol. Durajową swoją Złotą Odznaką. Bezpartyjna, była w latach 1969-1976 wiceprzewodniczącą a następnie przewodniczącą Rady Zakładowej MBP.

Bogaty dorobek pedagogiczny uzupełniały liczne wykłady na kursach i konferencjach zarówno dla pracowników bibliotek powszechnych jak szkolnych i wykłady o książce w Policealnym Studium Bibliotekarskim Zaocznym CUKB w l. 1976-1989. Dużo troski zaangażowania i inicjatywy wkładała w rekrutację na kursy zaoczne i ich popularyzację. Ze

wszech miar zasługiwała na wysokie odznaczenie resortowe, tj. Medal Komisji Edukacji Narodowej, ale mimo inicjatywy SBP odznaczenia tego nie otrzymała. Wynagradzała jej to pamięć uczniów, nieraz dawnych już roczników, wdzięcznych za głęboką wiedzę fachową, zachętę, wyrozumiałość. Posiadała ponadto wiele dowodów uznania swoich osiągnięć zawodowych i społecznych: Srebrny i Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Odznakę Zasłużonego Działacza Kultury, Honorową Odznakę m. Łodzi.

Była z nami nie tak dawno — na jubileuszu 75-lecia Biblioteki Publicznej w Łodzi. Pogodna, życzliwie uśmiechnięta mimo oznak czającej się ostatecznej choroby i ciągle zainteresowana działalnością Książnicy. Taką Ją będziemy pamiętać i Jej miniaturowe imieninowe wierszyki, którymi nas obdarzała.

*Izabela Nagórska*

## **Już do nabycia!**

Książki z naszej nowej serii:

**NAUKA — DYDAKTYKA — PRAKTYKA**

### **Biblioteka i informacja w systemie edukacji**

Praca zbiorowa pod red. prof. Marcina Drzewieckiego  
Stron 204, cena 40 tys. zł

Katarzyna Materska

### **Edukacyjna funkcja biblioteki publicznej w życiu młodzieży**

Stron 156, cena 38 tys. zł

Są to pozycje niezbędne dla studentów kierunków humanistycznych oraz wszystkich kształcących się bibliotekarzy.

Zamówienia: Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich  
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7

---

# SPIS TREŚCI

---

# CONTENTS

---

Od redaktora .....	1
Ustawa o bibliotekach .....	2
O publikowanym projekcie ustawy (Jan WOŁOSZ) .....	2
Kilka uwag i wyjaśnień do projektu ustawy o bibliotekach (Jerzy MAJ) .....	3
Ustawa z dnia ..... o bibliotekach (projekt SBP) .....	5
Artykuły .....	11
Henryk SZARSKI: Komputeryzacja działalności bibliotecznej .....	11
Krystyna RAMLAU-KLEKOWSKA: Regionalny egzemplarz obowiązkowy .....	15
Stanisław KAMIŃSKI: O kwalifikacjach kustosa bibliotecznego i starszego bibliotekarza w resorcie edukacji narodowej .....	20
Marian FILIPKOWSKI: Ile idei SBP w nas samych? .....	23
Komunikaty .....	28
Komunikat o zmianach i uzupełnieniach wprowadzonych do UKD (Bożenna KLAGA) .....	28
Z kraju .....	32
Seminarium LIBER (Katarzyna DIEHL) .....	32
Spotkanie poświęcone pamięci Aleksandra Birkenmajera (Janisław OSIĘGŁOWSKI) .....	34
Z zagranicy .....	34
Współpraca bibliotekarzy z wydawcami — konferencja w Brukseli (Łucja TALARCZYK-MALCHER) .....	34
IAML (International Associations of Music Libraries, Archives and Documentation Centres) (Hanna KĘSICKA) .....	37
Przegląd piśmiennictwa .....	38
Academic Library Management (Wiesław GLIŃSKI) .....	38
Sygnały o nowych publikacjach (Danuta PIETRULEWICZ) .....	39
Strachy na Lachy .....	42
Formaty danych i nie tylko (Jerzy MAJ) .....	42
Pyłki (Andrzej KEMPA) .....	43
Z żalobnej karty .....	45
Barbara Durajowa (1917—1993) (Izabela NAGÓRSKA) .....	45
From the Editor .....	1
Act on Libraries .....	2
On the Published Draft Act (Jan WOŁOSZ) .....	2
Several Remarks and Explanations to the Draft Act on Libraries (Jerzy MAJ) .....	3
Act on Libraries. The PLA Draft Proposal .....	5
Articles .....	11
Henryk SZARSKI: Automation of Library Work .....	11
Krystyna RAMLAU-KLEKOWSKA: Regional Legal Deposit Copy .....	15

Stanisław KAMIŃSKI: On Qualifications of Senior Librarians in the National Education Sector	20
Marian FILIPKOWSKI: How Much of the PLA Idea is in Ourselves? . . . . .	23
Communiques . . . . .	28
Communique on Changes and Completions in the UDC (Bożenna KLAGA) . . . . .	28
Domestic News . . . . .	32
LIBER Seminar (Katarzyna DIEHL) . . . . .	32
Meeting Commemorating Aleksander Birkenmajer (Janisław OSIĘGŁOWSKI) . . . . .	34
Foreign News . . . . .	34
Cooperation of Librarians with Publishers. Conference in Brussels (Łucja TALARCZYK-MALCHER) . . . . .	34
IAML (International Associations of Music Libraries, Archives and Documentation Centres) (Hanna KĘSICKA) . . . . .	37
Literature (Reviews) . . . . .	38
Academic Library Management (Wiesław GLIŃSKI) . . . . .	38
Signals of New Publications (Danuta PIETRULEWICZ) . . . . .	39
Empty Threats . . . . .	42
Standards plus (Jerzy MAJ) . . . . .	42
Stardust (Andrzej KEMPA) . . . . .	43
Obituary . . . . .	45
Barbara Durajowa (1917—1993) (Izabela NAGÓRSKA) . . . . .	45



Redakcja i administracja:  
00-953 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7,  
tel. 27-52-96

#### WARUNKI PRENUMERATY

1. Wpłaty na prenumeratę przyjmowane są na okresy kwartalne.
2. Cena prenumeraty krajowej na II kw. 1993 r. wynosi 60 000 zł. Prenumerata ze zleceniem dostawy zagranicę jest o 100% wyższa od krajowej.
3. Wpłaty na prenumeratę przyjmują:
  - na teren kraju — jednostki kolportażowe „Ruch” i urzędy pocztowe właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora;
  - na zagranicę — Zakłady Kolportażu Prasy i Wydawnictw, 00-958 Warszawa, konto PBK, XIII Oddział W-wa 370044-1195-139-11
4. Dostawa zamówionej prasy następuje:
  - przez jednostki kolportażowe „Ruch” — w sposób uzgodniony z zamawiającym;
  - przez urzędy pocztowe — pocztą zwykłą na wskazany adres, w ramach opłaconej prenumeraty z wyjątkiem zlecenia dostawy na zagranicę pocztą lotniczą do odbiorcy zagranicznego, której koszt w pełni pokrywa prenumerator.
5. Terminy przyjmowania prenumeraty na kraj i zagranicę — do 20 XI na I kwartał roku następnego, do 20 II — na II kwartał, do 20 V na III kwartał, do 20 VIII na IV kwartał.

Podpisano do druku i druk ukończono w 1993 r.  
Nakład 4.000 egz. Ark. druk. 3.00 + 1 wkładka.  
Papier offset. kl. III, 70 g, B1.  
Warszawska Drukarnia Naukowa, Warszawa, ul. Śniadeckich 8.  
Zam. 39/93 Cena zł 17.000,—  
ISSN 0208-4333  
Indeks 352624

# WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN



Poleca:

## DZIEJE POLSKI T. 1—3 pod red. J. Topolskiego

Kolejne wydanie pierwszej po wojnie syntezy dziejów Polski, obejmującej okres od pradziejów do 1918 r. W porównaniu z edycjami poprzednimi, to dzieło jest gruntownie przerobione. Dotyczy to szczególnie tomów I i III, które zostały właściwie napisane na nowo. W większym też, niż poprzednio stopniu omówiono kształtowanie się nowoczesnego narodu polskiego oraz rolę kościoła. Znacznie więcej miejsca poświęcono tworzeniu się klas i warstw społecznych, życiu codziennemu, mniejszościom narodowym, kulturze duchowej. (Praca bogato ilustrowana, zawierająca mapy tekstowe i załącznikowe, tabele i zestawienia, tablice genealogiczne, biografie, indeksy).

## K. Moczarski: ROZMOWY Z KATEM

Książka powstała na podstawie przeżyć autora-Akowca, który fałszywie oskarżony przebywał w 1949 r. na Oddziale XI mokotowskiego więzienia warszawskiego razem ze zbrodniarzem wojennym gen. Jürgenem Stroopem, likwidatorem warszawskiego getta. Autor przedstawia własne przeżycia związane z powstałą sytuacją, ale przede wszystkim rysuje portret socjologiczno-psychologiczny faszystowskiego zbrodniarza.

## M. Rożek: PRZEWODNIK PO ZABYTKACH I KULTURZE KRAKOWA

Ark. wyd. 38,5, zł 90.000,—

ISBN 83-01-10989-0

Przewodnik, napisany przez znakomitego historyka i znawcę Krakowa, jest owocem jego wieloletnich badań naukowych nad sztuką i kulturą tego miasta. Stanowi kompendium wiedzy o Krakowie. Autor przedstawia zabytki Krakowa i ich historię, współczesne dzieła sztuki i obiekty architektoniczne. Tekst ubarwia licznymi opowieściami o pobycie w mieście wybitnych postaci, o folklorze miejskim, legendami, a nawet anegdotami. Książka ilustrowana jest licznymi rysunkami młodego, znakomicie się zapowiadającego krakowskiego plastyka — Rafała Ciszewskiego. Tekst uzupełnia indeks nazwisk i indeks rzeczowy.

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

**Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych  
na terenie całego kraju, w których można kupić  
i zamówić wszystkie publikacje  
naszego Wydawnictwa.**

**WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN**

Poleca:

- Michał Rożek: PRZEWODNIK PO ZABYTKACH I KULTURZE KRAKOWA
- Claude Backvis: RENESANS I BAROK W POLSCE
- Lesław Eustachiewicz: DRAMAT EUROPEJSKI W LATACH 1887-1918
- Józef Życiński: GRANICE RACJONALNOŚCI. Eseje z filozofii nauki
- Jerzy Pawlik: PSYCHOTERAPIA ANALITYCZNA. Formy grupowe
- Janusz Gęsicki: GRA O NOWĄ SZKOŁĘ
- Józef Kuźma: OPTIMALIZACJA SYSTEMU PEDAGOGICZNEGO KSZTAŁCENIA, DOKSZTAŁCANIA I DOSKONALENIA NAUCZYCIELI
- Jan Winiarz: PRAWO RODZINNE
- Michał Pietrzak: PRAWO WYZNANIOWE
- Jacek Jania: GLACJOLOGIA
- Elżbieta Bajkiewicz-Grabowska, Artur Magnuszewski, Zdzisław Mikulski: HYDROMATRIA
- Zdzisław Hippe: ZASTOSOWANIE METOD SZTUCZNEJ INTELIGENCJI W CHEMII
- Jerzy Warczewski: KRYSTALICZNE STRUKTURY MODULOWANE
- Juliusz Lech Kulikowski: KOMPUTERY W BADANIACH DOŚWIADCZALNYCH
- Tadeusz Kaczorek: TEORIA STEROWANIA I. SYSTEMÓW

WYDAWNICTWO NAUKOWE PWN

ul. Miodowa 10, 00-251 WARSZAWA

Dział Sprzedaży: tel. (0-2) 635-09-76, fax (0-22) 26-09-50

**Zapraszamy do naszych księgarń promocyjnych  
na terenie całego kraju, w których można kupić  
i zamówić wszystkie publikacje  
naszego Wydawnictwa.**